

Aleg. 8.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego z reformą ustaw szkolnych.

Wysoki Sejmie!

Stosując się do kilkakrotnych poleceń Wys. Sejmu Wydział krajowy przystąpił do wypracowania reformy ustaw szkolnych.

W tym celu sprosił ankietę, w skład której weszli:

1. Jego Ekscelencya Najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup krakowski Albin Dunajewski,
2. Najprzewielebniejszy Ksiądz Biskup obrz. łac. Łukasz Solecki.

JW. posłowie na Sejm krajowy:

3. Stanisław hr. Badeni, 4. Dr. Michał Bobrzyński, 5. Leon Chrzanowski, 6. Książę Jerzy Czartoryski, 7. Dr. Euzebiusz Czerkawski, 8. hr. Wojciech Dzieduszycki, 9. Władysław Łoziński, 10. Dr. Józef Majer, 11. Dr. Antoni Małecki, 12. Dr. Tadeusz Pilat, 13. hr. Mieczysław Rey, 14. Julian Romańczuk, 15. Tadeusz Romanowicz, 16. hr. Stanisław Tarnowski, 17. Ludwik Wierzbicki, 18. Dr. Fryderyk Zoll.

Dalej:

19. P. Zygmunt Sawczyński, Dyrektor seminarium nauczycielskiego męskiego we Lwowie, 20. Pan Bolesław Baranowski, kr. inspektor szkół ludowych, 21. Dr. Władysław Zajączkowski, prorektor szkoły politechnicznej we Lwowie, 22. Oktaw Pietruski, Członek Wydziału krajowego.

Aleg. A. Komisya ta zebrała się pierwszy raz na dniu 19. Grudnia 1886. jak **A.**, ukonstytuowała się i wybrała referentów:

1. do ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych i obowiązku posyłania do nich dzieci JW. Dr. Euzebiusza Czerkawskiego;
2. do ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych JW. Dr. Stanisława hr. Badeniego;
3. do ustawy o władzach nadzorczych miejscowych i okręgowych dla szkół ludowych Dr. Michała Bobrzyńskiego.

Aleg. B. Następne posiedzenie odbyło się wedle protokołu obrad **B.** dnia 24. i 25. Sierpnia 1887.

Aleg. C. Przy obradach na tem posiedzeniu służyły za podstawę zasady **C.** wypracowane przez Dr. Stanisława hr. Badeniego, który na podstawie uchwał powziętych na tem posiedzeniu wypracował projekt ustawy **D.**

Aleg. E. Ostatnie posiedzenie odbyło się dnia 27. Września 1887. wedle protokołu **E.**

Przedmiotem obrad na tem posiedzeniu były normy o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych i o obowiązku posyłania do nich dzieci, tudzież ustawa o nadzorach szkolnych.

Za podstawę do tych obrad służyły wypracowane przez JW. Dr. Euz. Czerkawskiego „Uwagi o projekcie do zmian w ustawie o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych i o obowiązku posyłania do nich dzieci pod **F.** i projekt ustawy **G.** tudzież wypracowany

Aleg. F. G. przez JW. Dr. M. Bobrzyńskiego referat **H.**

Aleg. H. Na podstawie tych materyałów i na podstawie własnych spostrzeżeń wypracował Wydział krajowy załączone tu pod **I. J. K.** projekta do ustaw, które Wys. Sejmowi do obrad i powzięcia uchwał przedkładamy z następującym wykładem:

Aby nie powtarzać często długich napisów ustaw, nazywać będziemy w dalszym ciągu tego sprawozdania:

1. Ustawę o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych i obowiązku posyłania do nich dzieci: Ustawą I.
2. Ustawę o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych: Ustawą II.
3. Ustawę o władzach nadzorczych miejscowych i okręgowych dla szkół ludowych: Ustawą III.

Co do formy nadmieniamy, że stosownie do uchwały ankiety przedkładamy do ustawy I. tylko nowelę, bo w niej mała tylko stosunkowo ilość artykułów zmienioną została.

Przeciwnie zaś co do ustaw II. i III, przedkładamy ustawy całkiem przerobione, gdyż przy wielkiej liczbie zmian droga noweli już nie była wskazaną. — Mianowicie co do ustawy III. zachodzi ta okoliczność, iż niektóre jej artykuły zostały na zeszłorocznej sesji sejmowej na wnioski posła JW. Stanisława hr. Badeniego zmienione, mianowicie §§. 21, 22, 31, 37, 38, co do których Najwyższa Sankeya jeszcze nie nadeszła.

Wreszcie i to podnieść musimy, że §. 37. ustawy III., który na zeszłorocznej sesji na wniosek posła Stanisława hr. Badeniego zmieniony został i jeszcze sankcyi nie otrzymał, w terażniejszym wniosku stosownie do uchwały ankiety nowej podpadł zmianie.

Przystępując do uzasadnienia naszych wniosków zaznaczamy, że co do ustawy I. Wydział krajowy poszedł całkiem za wnioskami ankiety.

Gdy motywacja do zmian w tej ustawie zawarte są w protokole **B.** i w uwagach **F.** a Wydział krajowy je w zupełności podziela, przeto wstrzymuje się od powtarzania tych motywów, bo albo musiałby je przytoczyć dosłownie, co byłoby zbyt ciężkim, albo musiałby się ograniczyć na ich streszczeniu, co możeby nie było Wys. Sejmowi pożądanem.

Co do ustawy II. różni się Wydział krajowy od wniosków ankiety tylko w jednym punkcie a mianowicie co do poborów nauczycieli.

Referent poseł hr. Stanisław Badeni postawił w alegacie **C.** zasadę, aby z wyjątkiem nauczycieli w szkołach pospolitych klasy I, II, III. i IV a) wszyscy nauczyciele rzeczywiście pobierali płacę 300 zł. a. w. i ażeby w każdym okręgu szkolnym połowa nauczycieli rzeczywistych z płacą 300 zł. pobierała w miarę zasług dodatek wliczalny do emerytury w rocznej kwocie 50 zł. a. w., który Rada szkolna krajowa na wniosek Rady szkolnej okręgowej przyznawać będzie. — Nadto przyznał Stanisław hr. Badeni nauczycielom w klasach II, III. i IV a) dodatek na mieszkanie wynoszący 10% płacy, o ile nauczyciel w myśl ustawy nie jest uprawniony do żądania mieszkania, a względnie relutum za mieszkanie.

Ankieta szkolna poszła dużo dalej, a mianowicie:

1. Pozostawiła nauczycielowi IV. klasy lit. b) w gminach miejskich 400 zł. w. a. płacy.
2. Przyznała wszystkim nauczycielom II., III., IV. i V. klasy dodatek na mieszkanie wynoszący 10% płacy, o ile nauczyciel w myśl ustawy nie jest uprawnionym do żądania mieszkania a względnie relutum za mieszkanie.
3. Przyznała nauczycielom wszystkich klas dodatek pięcioletni 50 zł., wreszcie
4. Przyznała ankieta szkolna wszystkim innym niewymienionym w art. 16. ustawy II. nauczycielom dodatek na mieszkanie wynoszący 10% płacy.

Rachunek do wniosków posła hr. Stanisława Badeniego i ankiety szkolnej oparty na preliminarzach Rad szkolnych okręgowych na r. 1888. i na spisie ludności z dnia 31. Grudnia 1880., który to rachunek wraz z alegatami leży przy L. W. kr. 51.420/87, przedstawia się w następujący sposób:

A) Podwyższenie kosztów wskutek wniosków posła hr. Stanisława Badeniego:

1. dodatek 10% do płacy za mieszkanie	16.480 zł.
2. nagrody po 50 zł. dla połowy nauczycieli w każdym okręgu szkolnym	52.700 „
	69.180 zł.

Od tej sumy odtrącić należy oszczędzoną we wniosku hr. Stanisława Badeniego na nauczycielach wiejskich klasy IV. lit. b. płacę	29.030 „
Zostaje podwyższenie budżetu o	40.150 zł.

B) Podwyższenie kosztów w skutek wniosków ankiety:

1. 10% dodatku na mieszkanie dla nauczycieli rzeczywistych etatowych	18.435 „
2. takież sam dodatek dla nauczycieli nadetatowych i młodszych	20.304 „
3. dodatki pięcioletnie	41.681 „ 62 ct.
Czyni podwyższenie budżetu o	80.420 zł. 62 ct.

Wydział krajowy mając na uwadze:

- a) że stan nauczycielski koniecznie potrzebuje polepszenia bytu;
- b) że proponowane przez posła Stanisława hr. Badeniego obniżenie płac w klasie IV. lit. b) z 400 zł. na 300 zł. byłoby ze względu, iż wsie o ludności od 2000 do 6000 dusz równają się prawie miasteczkom, nieusprawiedliwionem, i dotknęłoby boleśnie stan nauczycielski;
- c) że z drugiej strony trzeba się koniecznie liczyć z ubogimi finansami naszego kraju, postanowił:

1. Utrzymać dotychczasowe płace w klasie IV. lit. b.
2. Przystąpić do wniosku posła hr. Stanisława Badeniego pod względem dotacyi połowy nauczycieli każdego okręgu szkolnego po 50 zł. głównie z tej przyczyny, iż sposób ten zawiera w sobie dwa ważne momenty, pierwszy: polepszenie płacy, drugi: zachęcenie do gorliwego i sumiennego pełnienia obowiązków.

Według tego wniosku Wydziału krajowego podniesie się budżet szkolny o 52.700 zł.

3. Nie przystępuje zaś do wniosków ankiety szkolnej o podwyższenie pięcioletniów i o przyznanie 10% płacy na mieszkanie.

Co do ustawy III. przystępuje Wydział krajowy do wniosków ankiety, dla tego też nie powtarza jej motywów zawartych w protokole E.

W końcu zauważamy, że zawarte w art. XVIII. i XIX. ustawy J. podwyższenie datku obszarów dworskich z 3% na 6% utrzymało się na Radzie Wydziału krajowego większością głosów, skąd pochodzi, iż na niniejszem sprawozdaniu podpisani są dwaj sprawozdawcy.

Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy załączone po I. J. i K. projekty do ustaw uchwalić.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów dnia 4. Listopada 1887.

Jan hr. Tarnowski w. r.
Marszałek krajowy.

Sprawozdawcy

co do art. XVIII. i XIX. ustawy J.

Dr. Franciszek Hoszard w. r.

Członek Wydziału krajowego.

Co do reszty

Oktaw Pietruski w. r.

Członek Wydziału krajowego.

Alegat A. do L. 52.014/87.

Protokół

pierwszego w dniu 19. Grudnia 1886. odbytego posiedzenia ankiety, powołanej uchwałą Wydziału krajowego z dnia 14. Grudnia 1886. do LW. 52.456 w celu zbadania projektu rewizyi ustaw szkolnych, przez Wydział krajowy wypracowanego.

O b e c n i :

JW. Dr. Stanisław hr. Badeni,
 Wny prof. Dr. Michał Bobrzyński,
 JO. Ks. Jerzy Czartoryski,
 JW. prof. Dr. Euzebiusz Czerkawski,
 Wny Władysław Łoziński,
 JW. Dr. Józef Majer.
 JW. Dr. Antoni Małecki,
 JW. Oktaw Pietruski,
 Wny prof. Dr. Tadeusz Pilat,
 JW. Mieczysław hr. Rey,
 Wny Tadeusz Romanowicz,
 Wny Julian Romańczuk,
 Najprzew. ks. biskup Solecki,
 Wny Zygmunt Sawczyński,
 JW. Dr. Stanisław hr. Tarnowski, i
 Wny Ludwik Wierzbicki.

JW. Prezes Wydziału krajowego Oktaw Pietruski zagaja posiedzenie i uprasza, iżby zgromadzenie przystąpiło do ukonstytuowania się przez wybór przewodniczącego i jego zastępcy.

Na wniosek ks. biskupa Soleckiego wybrano przewodniczącym ankiety Prezesa Wydziału krajowego Oktawa Pietruskiego, a jego zastępcą radcę dworu Dra Euzebiusza Czerkawskiego.

Przewodniczący przedstawia jako pełniącego obowiązki sekretarza ankiety, urzędnika Wydziału krajowego Dra Witolda Lewickiego.

Hr. Stanisław Badeni wnosi, iżby Wydział krajowy zażądał projektu reformy ustaw szkolnych przez c. k. Radę szkolną krajową w roku 1884. wypracowanego i żeby ten materiał członkom ankiety rozesłał.

Posel Tadeusz Romanowicz przypomina, że w roku 1882. sejmowa komisya szkolna wypracowała sprawozdanie nad projektami zmiany ustawy szkolnej przez Wydział krajowy przedłożonymi Wysokiemu Sejmowi i prosi, iżby te sprawozdania komisji szkolnej, które pod obrady Wysokiego Sejmu w roku 1882. już nie przyszły, zostały członkom ankiety niniejszej rozesłane.

Posel Julian Romańczuk zwraca uwagę na przedłożenie rządowe z projektami reformy ustaw szkolnych w bieżącym roku do Sejmu tyrolskiego wniesione; mowca sądzi, że byłby to materyał do obrad ankiety bardzo pożądany i wnosi, iżby Wydział krajowy postarał się o to, by przedłożenie w mowie będące mogło być członkom ankiety rozesłane.

Radca Dworu Dr. Czerkawski popiera ten wniosek p. Romańczuka, przytaczając, że jest to przedłożenie wielce ciekawe, między innymi zmianami znajduje się w projekcie rządowym kategoria szkół, t. z. tymczasowych, która to kategoria szkół miała wedle twierdzenia c. k. Rządu sprzeciwiać się ustawie państwowej szkolnej.

Radca szkolny Zygmunt Sawczyński zwraca jeszcze uwagę na materyał dla obrad ankiety bardzo przydatny, znajdujący się w szeregu memoriałów centralnego zarządu Towarzystwa pedagogicznego, corocznie do Sejmu wnoszonych. Mowca obiecuje, o ile starczy zapas egzemplarzy, znajdujących się w Towarzystwie pedagogicznem, przesłać je Wydziałowi krajowemu, który je miałby rozdać członkom ankiety.

Przewodniczący poddaje pod głosowanie wnioski pp. hr. Badeniego, Romanowicza, Romańczuka i Sawczyńskiego, które to wszystkie wnioski ankieta jednogłośnie przyjęła.

P. Dr. Bobczyński zabiera głos co do formalnego traktowania sprawy omówienia przedstawionych przez Wydział krajowy projektów ustaw szkolnych. Mowca nie radziłby porzucić na wyborze samych tylko referentów. Sądzi owszem, iż jeżeli referenci mają przedstawić ostateczne swe wnioski, to muszą znać dokładnie opinie członków ankiety. W tym celu wnosi, iżby wyznaczyć pewien dłuższy termin, 2 — 3 miesięcy, w którym czasie wszyscy członkowie ankiety przyjmą na siebie obowiązek swoje uwagi nad materyiałem przez Wydział krajowy przygotowanym, przesłać na ręce przewodniczącego. Uwagi te winnyby być zakomunikowane odnośnym referentom, którzy o tem sprawę zdadzą na najbliższem posiedzeniu ankiety.

Hr. Rey modyfikuje wniosek Dra Bobrzyńskiego. I on chciałby zostawić pewien czas członkom ankiety do przygotowania się i przemyślenia materyiału przygotowanego przez Wydział krajowy, wszelako sądzi, iż dopiero potem należałoby ankietę zwołać powtórnie i podstawowe punkty przedłożonych przez Wydział krajowy projektów przedyskutować na ankiecie.

Posel Romanowicz przywodzi na pamięć postępowanie, którego przestrzegano na poprzedniej ankiecie szkolnej w latach 1880 — 1882.; było ono podobne do tego, jak proponuje hr. Rey: ankieta była podzieloną na dwie sekcye; szereg zasad przedstawionych omawiany był na sekcjach; tam uchwały nad nimi powzięto, poczem dopiero referenci przystępowali do ułożenia projektów do ustaw. Mowca doradza następujący proceder: Każdy członek ankiety ma prawo i obowiązek wybranym referentom przesłać swoje uwagi; na tej podstawie dopiero referenci ułożą zasadnicze punkty, które do uchwały przedłożą na najbliższem posiedzeniu ankiety.

Książę Jerzy Czartoryski jest zdania, że należy jeż teraz przystępować do wyboru referentów, w myśl tego, co hr. Rey proponuje i z czem się książę zgadza, należałoby wprzód pozostawić członkom ankiety nieco czasu do wyrobienia sobie zdania; potem dopiero nadeszłaby pora przeprowadzenia ogólnej dyskusji na ankiecie i wyboru referentów.

Radca Dworu Dr. Czerkawski doradza już teraz wybrać 3 referentów, którzy będą mieli za zadanie zbadać przedłożone projekty do ustaw i na najbliższem posiedzeniu ankiety przedstawić wnioski co do zasadniczych punktów. W ten sposób odbędzie się naprzód dyskusya ogólna, poczem dopiero przystąpi ankieta do wyboru referentów, mających ułożyć odnośne ustawy.

Hr. Stanisław Badeni zgadza się z tą propozycją Dra Czerkawskiego.

Przewodniczący reasumuje postawione w ciągu dyskusji wnioski; zdaje mu się, że tok postępowania będzie następujący: Ankieta wybierze już dziś trzech referentów, którzy rozpatrzą się w przedłożonym materiale; kto z członków ankiety zechce, ten przysłać im może swoje nad poszczególnymi ustawami uwagi na ręce Przewodniczącego ankiety. Uwagi te rozesłane zostaną referentom, którzy je wciągną do swego sprawozdania i przesłać sprawozdanie swe Wydziałowi krajowemu, który zarządzi autografowanie tych referatów w odpowiedniej ilości, poczem przesła je wszystkim członkom ankiety, wyznaczając termin do zebrania się ankiety. Skoro zasady przez ankietę uchwalone zostaną, każdy referent wypracuje paragrafowaną ustawę, przy dołączeniu motywów i przesła ją Wydziałowi krajowemu, który zarządzi znów autografowanie ustaw z motywami i przesła każdemu członkowi ankiety jeden egzemplarz, wyznaczając zarazem termin posiedzenia ankiety, w celu uchwalenia paragrafowanej ustawy z motywami; — co ankieta uchwaliła.

Następnie przystąpiono do wyboru trzech referentów.

Poczem wybrano: Radcę Dworu Dra Euzebiusza Czerkawskiego referentem do ustawy I. „o zakładaniu i utrzymywaniu szkół publicznych“;

Dra Stanisława hr. Badeniego referentem do ustawy II.: „o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych“;

Prof. Dra Michała Bobrzyńskiego referentem do ustawy III.: „o władzach nadzorczych miejscowych i okręgowych dla szkół ludowych“.

Poczem Przewodniczący uprasza pp. referentów, iżby go uwiadomili, skoro swe referaty już będą mieli gotowe, gdyż elaboraty te zostaną przed zwołaniem najbliższej następującej sesji ankiety członkom ankiety rozesłane.

Przewodniczący zamyka posiedzenie o godzinie 1. minut 10.

We Lwowie 19. Grudnia 1886.

Alegat B. do LW. 52.014/1887.

Protokół

drugiego w dniach 24., 25. Sierpnia 1887. odbytego posiedzenia ankiety powołanej uchwałą Wydziału krajowego z dnia 14. Grudnia 1886. do LW. 52.456 w celu zbadania projektu rewizyi ustaw szkolnych przez Wydział krajowy wypracowanego.

O b e c n i :

Przewodniczący ankiety:

JWielmożny Oktaw Pietruski, Prezes Wydziału krajowego.

Członkowie ankiety:

JW. Dr. Stanisław hr. Badeni;

Wny Dr. Michał Bobrzyński;

JE. JO. książę Jerzy Czartoryski;

JW. Radca dworu Dr. Euzebiusz Czerkawski;

JW. Rektor Dr. Antoni Małecki;

JW. Mieczysław hr. Rey;

Wny Tadeusz Romanowicz;

Najprzewielebniejszy Ks. Biskup Łukasz Solecki;

Wny Radca szkolny Zygmunt Sawczyński;

JW. Rektor Fryderyk Zoll.

Obowiązki sekretarza ankiety pełni asystent konceptowy Wydziału krajowego Dr. Witold Lewicki.

JWny Prezes Wydziału krajowego Oktaw Pietruski zagaja posiedzenie i zarządza odczytanie protokołu z I. posiedzenia ankiety z d. 19. Grudnia 1886.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z I. posiedzenia ankiety z d. 19. Grudnia 1886. Przewodniczący podaje do wiadomości pisma członków ankiety pp. Łozińskiego, Romańczuka i Zajączkowskiego z usprawiedliwieniem, iż przybyć nie mogą. P. Zajączkowski w piśmie swoim poczynił zarazem uwagi i wnioski do projektu, mającego przyjść pod obrady, a mianowicie:

1. ażeby nauczycielom wyznaczono dodatek do płacy, jeżeli liczba uczniów przekracza cyfrę normalną;

2. ażeby wynagrodzenie katechetów oznaczać według ilości godzin udzielanej nauki;

3. ażeby podwyższyć wynagrodzenie za nadobowiązkową naukę;

4. ażeby uchylić postanowienie, dopuszczające rekurs od orzeczeń Rady szkolnej krajowej, która w sprawie szkół ludowych ma być najwyższą magistraturą.

Po krótkiej rozprawie formalnej uchwalono nie przeprowadzać rozprawy ogólnej nad całością projektu, lecz tylko nad poszczególnymi jego rozdziałami.

Głos zabiera referent
Stanisław hr. Badeni

i motywuje zmiany, projektowane przez niego do pierwszej części ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego, t. j. do rozdziału o mianowaniu nauczycieli.

Zwraca uwagę, że w projekcie swym — zgodnie z projektem sejmowej komisji szkolnej w r. 1882. znosi prawo prezenty Rad szkolnych miejscowych, a pozostawia nauczycielowi dwie drogi otrzymania posad:

1. na podstawie prezenty gmin tam, gdzie gmina całkowicie utrzymuje szkołę, tudzież tam, gdzie opłaca 75% wydatku na szkołę, jeżeli ta prestacya jej wynosi dwa razy tyle, ileby z ustawy płacić była obowiązana;

2. we wszelkich innych gminach na podstawie terna, przedstawionego Radzie szkolnej krajowej przez okręgową.

Mowca wykazuje: ustawodawstwo szkolne galicyjskie za mało wkłada ciężarów na gminy i obszary dworskie, a za wiele zwała na kraj. Chcąc skłaniać gminy i obszary dworskie do większej ofiarności na rzecz szkół, trzeba ustanowić pewną premię za tę ofiarność. W danym wypadku taką premią byłoby udzielenie prawa prezenty gminie, obszarowi dworskiemu, lub innym instytucjom, które czy to same, czy wspólnie szkołę własnymi funduszami utrzymują lub do jej utrzymania przynajmniej w 75% się przykładają. Ze względu nadto, ażeby tym sposobem nie zapewnić premii tym gminom, które nie czynią niczego nadto, co z ustawy na nie jest włożone, dla tego w projekcie swoim złożył referent postanowienie, wedle którego prawo prezenty ma tylko gmina pod warunkiem, jeżeli prestacya, jaką na rzecz szkoły ponosi, jest przynajmniej dwa razy wyższą od tej kwoty, którąby gmina z mocy ustawy płacić musiała.

Mowca zwraca uwagę nadto i na inną okoliczność bardzo ważną. Wielką to jest wadą naszego ustawodawstwa szkolnego powiada, że ludziom, oddającym jak nauczyciele krajowi swe usługi, nie otwiera się żadnych widoków polepszenia bytu, na przyszłość żadnych nadziei awansu, podwyższenia płacy, słowem żadnej zachęty do pracy.

Dlatego uzna za potrzebne umożliwić nauczycielom posuwanie się z posad niższych na posady wyższe. Nie chodzi już o to, aby im nadać prawo do tego, ale idzie jedynie, aby dać im możliwość posuwania się. W tym celu postawiono zasadę, ograniczającą o tyle wykonywanie prawa prezenty, że przy równem uzdolnieniu i zasłudze rozstrzyga czas służby kompetentów. — Tym sposobem umożliwi się nauczycielom posunięcie na wyższy stopień płacy.

Wreszcie uzasadnia mowca postanowienie dotyczące przeniesienia z urzędu nauczycieli.

Dotychczas można było nauczyciela przenieść z urzędu tylko na taką posadę, co do której nikt nie miał prawa prezenty — to jednak władzom bardzo utrudniało działanie. Tutaj należy Radzie szkolnej krajowej dać pewną wolność działania i zezwolić na przenoszenia na posady nawet na te, co do których prawo prezenty istnieje.

Rozprawa ogólna, którą nad I. tytułem wniosku St. Badeniego otwarto, przemieniła się w rozprawę szczegółową.

Najprzew. ks. Biskup
Solecki

ze względu, iż może nie będzie mógł do końca uczestniczyć w obradach ankiety — przechodzi do drugiego rozdziału o płacach, i podnosi sprawę wynagrodzenia za naukę religii. Wie on, że ustawodawstwo krajowe nie może zmienić ustaw państwowych, które odjęły szkołom dawny wyznaniowy charakter i dokonały zupełnego rozdziału szkoły od kościoła, usuwając dawny wpływ kościoła na szkoły, i zamieniając szkoły ściśle wyznaniowe katolickie na bezwyznaniowe czy też międzywyznaniowe, podczas gdy szkołom ewangelickim i izraelskim zachowano ich wyznaniowy charakter. Ustawodawstwo, które te dwie zasady przeprowadziło, pozostawia naukę religii jako przedmiotu obowiązkowego. Obowiązek nauczania religii włożyła ustawa na wyznanie odnośne, a ustawa państwowa z r. 1872. uznała, że pociąga to za sobą obowiązek bezpłatnego udzielania religii, lecz dozwala udzielanie remuneracyi, a nawet w szkołach wydziałowych, mianowanie osobnych katechetów.

W Czechach ustawa państwowa powyżej cytowana została przeprowadzoną. U nas nie. U nas nadto są dwa obrządki, które uważają się jako dwa wyznania. Obowiązek nauczania religii ustawa wkłada na szkoły wydziałowe i na szkoły więcej klasowe. Duchowieństwo parafialne w miastach i w miasteczkach nie jest w stanie tym obowiązkom sprostać.

Mowca przytacza przykłady miast (Drohobycz, Sambor, Jarosław), w których z powodu znacznej ilości szkół tak miejskich jak i wiejskich w gminach inkorporowanych do parafii i znacznej ich frekwencyi, udzielanie nauki religii w obecnym stanie rzeczy nie jest możliwe, i kończy żądaniem, aby nie poprzestać na wyznaczeniu wynagrodzenia za naukę religii, ale ustanowić osobnych katechetów dla szkół 4-klasowych.

Prof. Dr. Michał Bo-
brzyński

zwraca uwagę, że rzecz przez ks. Biskupa podniesiona, nie należy do obecnego stadyum rozprawy.

Co do samego przedmiotu mowca podziela motywa referenta do wniosków jego w sprawie zapewnienia nauczycielom awansu, ma jednak pewne wątpliwości, co do niektórych szczegółów, a przed innymi co do owych, równych kwalifikacyi! Wszakże te kwalifikacje pisane będą, nie przez jednego inspektora, lecz przez różnych, z których każdy inną miarę przykłada, a ztąd i kwalifikacje mogłyby być inne. Kwalifikowanie nauczycieli przez inspektorów, jest zdaniem mowcy, nie nie warte, dowolne, bez znaczenia. Mowca ocenia działanie inspektorów w ogóle bardzo ujemnie. Latami służby zaś nie można krępować tego, kto prawo prezenty wykonywa, bo przecież zwykle siła młodsza jest lepszą od starszej. Co do

samemu prawu prezenty, powstaje mowca przeciw ograniczeniu, iż oprócz gmin, całkowicie wydatek na nauczycieli ponoszących, mają to prawo mieć tylko gminy, które płacą 75% całego wydatku, ale tylko w razie, gdyby ta prestacja była dwa razy większą od obowiązkowej. Wielkie gminy, jak Kraków, Lwów itp. utracą przez to prawo prezenty. Zgodziły się co najwięcej na to, żeby na pewną część posad w takich gminach prezentowała gmina, resztę obsadzała Rada szkolna krajowa na podstawie ternu Rady okręgowej.

Rektor Dr. Zoll

oświadcza się tak przeciw jednej jak przeciw drugiej zasadzie referenta, przytacza przykład z Krakowa, który opłaca wszystko to, co z tytułu ustawy ma płacić — wynosi to dziś 52.000 zł. Fundusz krajowy dopłaca obecnie tylko 3.000 zł. i dla tych 3.000 zł. miałby Kraków tracić prawo prezenty?

Hr. Badeni

twierdzi, że Kraków dopłacając 52.000 zł. rocznie na szkoły, nie jest jeszcze w granicach 12% dodatku, że możnaby raczej tak argumentować, iż Kraków mógłby dla zachowania swego prawa prezenty jeszcze 3.000 zł. dopłacić. Mowca zaznacza, że według myśli referatu, Kraków nie straciłby prawa prezenty dla tych szkół, których utrzymanie sam całkowicie pokrywa — tylko co do tych — do których fundusz szkolny krajowy dopłaca, utraciłby to prawo.

Dr. Zoll

zgadza się na zasadę referenta, że gmina wtedy prezentuje, jeżeli ponosi ofiarę ponad obowiązek, ale zapytuje co będzie, jeżeli w myśl art. 19. ust. Rada szkolna krajowa uzna, iż Kraków ma cały wydatek ponosić? Czy to będzie ofiara, czy obowiązek z ustawy? Tu nie rozchodzi się o owych 3.000 zł., ale o znacznie więcej, bo liczba szkół w Krakowie jeszcze bardzo znacznie wzrósć może prawdopodobnie do liczby 22. Mowca był dawniej przeciwnikiem prawa prezenty, wykonywanego przez gminy, ale z doświadczenia krakowskiego widzi, że w prawie tem jest korektura na błędy inspektorów, dla tego jest przeciwny ścieśnianiu tego prawa. Zgadza się z Bobrzyńskim, że kwalifikacją i latami służby nie należy krępować prawa prezenty.

JE. Jerzy Czartoryski

nie chce wchodzić w tę sprawę, która została wytoczoną co do miasta Krakowa.

Podnosi tylko uwagę, że gmina m. Krakowa stanowi zarazem okręg szkolny, i jako taki posiada wielki wpływ. Mowca zwraca się do projektu hr. Badeniego. Nie widzi w nim postanowienia, które było w projekcie komisji szkolnej sejmowej z r. 1882., iż prawo prezenty może także gmina wykonywać wspólnie z obszarem dworskim lub z innymi gminami. Zapytuje, czy nie należałoby orzec, iż gmina ma prawo przelać na kogo innego, n. p. na obszar dworski prawo prezenty. Oświadcza się z powodów przez poprzednich mowców przytoczonych przeciw czasowi służby, jako czynnikowi rozstrzygającemu przy nominacjach, kwalifikacja zaś jest rzeczą wielce drastyczną, która się nie daje podporządkować pod pewne postanowienia. Nie zgadza się wreszcie z postanowieniami ograniczającymi prawo prezenty, ograniczenie to zaś czyni prawo prezenty illuzorycznym.

- Hr. Rey popiera ks. Czartoryskiego.
- Pan Romanowicz zgadza się z ks. Czartoryskim co do wspólnego wykonywania prawa prezenty przez gminę i obszar, albo przez kilka gmin. Zapytuje referenta, dla czego nie przyjął z petycyi Tow. pedag. normy co do obsadzenia posad tymczasowych. Popiera wniosek referenta co do prawa prezenty gmin, opłacających 75% wydatku na nauczyciela, ale sądzi, że referent za dużo żąda, żeby ta dobrowolna prestacya była dwakroć wyższą od obowiązkowej, sądzi, że wystarczy powiedzieć, „wyższa“ bez bliższego określenia. Broni przyjęcia zasady, iż przy równej kwalifikacyi rozstrzygają lata służby.
- Dr. Bobrzyński formułuje swój wniosek tak, aby wyraźnie orzeczono, iż gmina nie ma prawa prezenty co do tych szkół, do których fundusz krajowy dopłaca.
- Radca szkolny
Zygmunt Sawczyński
broni projektu w tym kierunku, aby dać wskazówkę, iż przy równych kwalifikacyach rozstrzygają lata służby. Obszernie omawia praktykę co do kwalifikowania, która nie jest tak złą, jak się wydaje.
- Dr. Zoll
broni ponownie nieograniczenia prawa prezenty.
- Radca dworu
Dr. Czerkawski
zgadza się z tem, że prawo prezenty miały gminy, które 75% całych wydatków ponoszą, ale jest przeciwny dalszemu ograniczeniu prawa prezenty.
- Referent hr. Badeni odpowiada szczegółowo na wszystkie zarzuty. Mowca usprawiedliwia postanowienie co do prawa prezenty tem, że chciał pobudzić ofiarność gmin i zachęcić do niej przez przyznanie prawa prezenty tym, co większe ofiary ponoszą. Nie zgadza się na wniesione przez ks. Czartoryskiego wspólne prawo prezenty, bo praktycznie jest ono trudne do wykonania. Na wypadek, gdyby do porozumienia nie przyszło, musiałaby wyższa władza rozstrzygać, a wtedy wejdzie do szkoły nauczyciel mający już z góry przeciw sobie albo gminę albo dwór. — Wymagany przez Tow. pedag. sposób mianowania tymczasowego jest trudny — zresztą może to Rada szkolna rozporządzeniem administracyjnem unormować.
- Mowca przyjmuje poprawkę Romanowicza, aby powiedzieć „przy równem uzdolnieniu i zasłudze rozstrzyga czas służby“.
- W głosowaniu utrzymały się w tej mierze co do prawa prezenty, a mianowicie uchwalono wnioski hr. Badeniego.
- Po dwukrotnem głosowaniu uchwalono:
- „Tytuł I. o mianowaniu nauczycieli lit. a) b) z wnioskiem JE. ks. Czartoryskiego; lit. c) i d) z poprawką posła Romanowicza, a mianowicie:
- „a) Posady nauczycielskie nadaje stale Rada szkolna krajowa, a to albo na podstawie ternu, przedstawionego przez Radę szkolną okręgową, która je ułoży po wysłuchaniu miejscowej Rady szkolnej, albo na podstawie prezenty udzielonej przez uprawnioną do tego gminę lub osobę.
- „Tymczasowe nadawanie posad nauczycielskich należy do Rad szkolnych okręgowych.
- „b) 1. Nauczycieli utrzymywanych całkowicie z funduszu szkolnego krajowego mianuje bezpośrednio Rada szkolna krajowa.

„2. Gmina, obszar dworski, korporacja, instytucja, powiat lub osoba prywatna, jeżeli utrzymuje szkołę wyłącznie własnym nakładem, ma też wyłącznie prawo prezentowania nauczycieli tejże szkoły.“

Wniosek J.E. ks.
J. Czartoryskiego

„Jeżeli gmina z obszarem dworskim lub kilka gmin z jednym lub kilkoma obszarami dworskimi, powiatem lub inną instytucją utrzymują szkołę wyłącznie własnym nakładem, natenczas służy im wspólnie prawo prezentowania nauczyciela. Jeżeliby zgodna prezenta nie została przedłożoną w terminie przepisany, natenczas Rada szkolna okręgowa przedstawia kandydatów.“

„3. Prawo prezenty ma także gmina, która uiszcza na płacę nauczycieli prestacyę w wysokości pokrywającej przynajmniej 75% wydatku na płacę nauczycieli, a prestacya ta jest przynajmniej dwa razy wyższą od tej prestacyi, którąby gmina z mocy ustawy płacić miała.

„4. Pod tym samym warunkiem przysługuje także prawo prezentowania nauczycieli obszarowi dworskiemu, tudzież gminie wspólnie z obszarem dworskim, powiatem i t. d. wykonywającej prawo prezenty.

„5. Dawniejsze prawa prezentowania nauczycieli przyznane na podstawie aktów fundacyjnych — pozostają i nadal w swej mocy pod warunkami w obecnej ustawie określonymi.“ Poczem przystąpiouo do uchwalenia dalszych punktów projektu. Z porządku następowała litera c):

„c) Rada szkolna okręgowa ogłosi najdalej w 14 dni po opróżnieniu posady nauczycielskiej konkurs.

„d) 1. Rada szkolna miejscowa przedłożyć ma opinią, a uprawnieni do prezentowania prezentę najdalej do 6 tygodni od dnia doręczenia im listy kompetentów, gdyż w przeciwnym razie okręgowa Rada szkolna przedłoży propozycyę krajowej Radzie szkolnej z pominięciem Rady szkolnej miejscowej, a względnie uprawnionych do prezentowania.

„e) 1. Jeżeli Rada szkolna krajowa uzna, że kandydat prezentowany jest nieodpowiedni, w takim razie zwróci akta Radzie szkolnej okręgowej z przytoczeniem powodów, dla których przedstawionemu patentu odmawia i wezwie Radę szkolną okręgową, by zażądała przedstawienia godniejszego kandydata z pośród ubiegających się.“

„Gdy powtórnie, czy to ten sam, czy też inny na tę posadę nieodpowiedni przedstawiony zostanie, natenczas Rada szkolna krajowa zamianuje jednego z poleconych przez Radę szkolną okręgową.“

„2. Jeżeli Rada szkolna krajowa uzna, że terno kandydatów przez Radę szkolną okręgową przedstawione jest nieodpowiednie, zwróci je Radzie szkolnej okręgowej do przedstawienia innego terna a ostatecznie zamianować może i z po za terna, jeżeli żadnego z pomiędzy kandydatów umieszczonych w ternie nie uzna za odpowiedniego.“

„3. W szkołach o dwóch lub więcej klasach postanawia Rada szkolna krajowa na wniosek okręgowej Rady szkolnej, który z mianowanych nauczycieli ma pełnić stale obowiązki kierownika szkoły.“

Przy literze f. ustęp 4. wywiązała się dyskusya.

Rektor Dr. Małecki

sprzeciwia się projektowi referenta, aby Rada szkolna krajowa miała prawo na 2 lata obsadzać prowizorycznie te posady nauczycielskie, których nadanie zależy od prezenty.

- Ks. Biskup Solecki** zwraca uwagę także na to, że postanowienie podobne wykraczałoby przeciw prawu prezenty.
- Referent hr. Badeni** wyjaśnia, że postanowienie to jest korzystne dla nauczycieli. Droga przeniesienia z urzędu, nieraz może usunąć zło, na które szukać by musiano innych ostrzejszych środków.
- Dr. Bobrzyński** nie może inaczej pojmować przeniesienia jak tylko, że po przeniesieniu nauczyciela posada jego staje się opróżnioną.
Ztąd wyniknęłaby komplikacja przy nowem obsadzeniu tej posady opróżnionej. Z tego powodu za tym ustępem nie będzie głosował.
- Dr. Małecki** powtórnie utrzymuje, że pod literą f pomieszczone są z sobą dwie rozmaite rzeczy, mianowicie: przeniesienie z urzędu i przydzielenie do pełnienia służby.
Z powodu spóźnionej pory posiedzenie przerwano o godzinie 4. minut 5. po południu.

Posiedzenie wieczorne dnia 24. sierpnia 1887.

Początek o godzinie 7.

Obecni wszyscy jak wyżej z wyjątkiem Rektora Dr. Małeckiego.

Przewodniczący JW. Oktaw Pietruski otwiera dyskusję dalszą nad literą f. projektu.

- Posel Romanowicz** sądzi, że gdy w myśl powziętych uchwał liczba posad niezależnych od prezenty będzie teraz znaczniejszą, przeto bez uszczerbku dla służbowych względów można albo całkowicie uchylić możność przeniesienia na posady, od prezenty zależne, albo też pozostawić tę możność tylko w porozumieniu z tym, komu służy prawo prezenty.

- Dr. Bobrzyński** wnosi, żeby przeniesienie nie było możliwem jak tylko w obrębie jednej gminy, mającej kilka szkół.

Po dłuższej rozprawie przyjęto lit. f. według projektu referenta z poprawką p. Romanowicza.

Uchwalona tedy lit. f. brzmi:

f) 1. Nauczyciela stałego tak mianowanego na podstawie prezenty jak i terna może Rada szkolna krajowa ze względów służbowych przenieść na inną posadę pod warunkiem, by nauczyciele przytem nie ponosili uszczerbku w pobieranej przez nich płacy.

2. Nauczycielowi przeniesionemu ze względów służbowych należy się zwrot kosztów przeniesienia, których wysokość oznaczy Rada szkolna krajowa.

3. Rekurs lub przedstawienie przeciw przeniesieniu ze względów służbowych nie mają mocy odraczającej.

4. Nauczyciela przeniesionego z urzędu nie można umieszczać na posadzie, której nadanie zależy od prezenty — chyba za porozumieniem z tym — któremu przysłuży prawo prezenty.

Przystąpiono do tytułu II. o „Płacach nauczycieli“.

Referent hr. Badeni w wywodzie wstępnym przypomina, że nie może zrobić w kierunku polepszenia płac wszystkiego, czego pragnie, ale liczyć się trzeba nie tylko z budżetowymi względami, lecz i z tem także, co w sejmie do przeprowadzenia możliwe. Polepszenie płac jednak jest konieczne. Powody tego znane — do nich przybywa ten jeszcze, że nauczyciele dawno oczekują, iż z reformą ustaw szkolnych uzyskają polepszenie płac — gdyby ich teraz zawód spotkał, pogorszyłby się przez to stan obecny.

Polepszenia tego szuka referent w dwojakim kierunku. Najprzód dla nauczycieli klas 2, 3 i 4 — w miastach gdzie trudne warunki życia, a mieszkania drogie — wnosi dodatek na mieszkania w wysokości 10% pobieranych płac; miałyby zatem nauczyciel 2. kl. 660 zł., 3. kl. 550 zł., 4. kl. 495 zł. Powtórę proponuje, żeby nauczycielom wiejskim klasy 5. dawano w połowie posad każdego okręgu po 50 zł. dodatku „w miarę zasług“, a przedewszystkiem tym, co przez 10 lat w tej samej szkole z dobrym skutkiem pracują.

Szło mu tu o to, ażeby skoro ze względu na finansowe położenie kraju nie można podnieść wszystkich płac, przynajmniej stworzyć w tej klasie płac rodzaj awansu i dać nauczycielom zachętę. Pierwszeństwo w uzyskaniu tego dodatku przyznaje tym, co przez lat 10 z dobrym skutkiem w jednej szkole uczą, dla tego, ponieważ zły wynik wychowania ludowego po wsiach temu właśnie przypisać należy, że nauczyciele po 2—3 latach pracy starają się przenieść na inną, lepszą, bodaj pozornie korzystniejszą posadę. Mowcy zależy zaś, aby nauczyciela dłużej na jednym miejscu zatrzymać.

Tym sposobem prawdziwie zasłużeni otrzymywaliby nagrodę za swe trudy. Wreszcie wprowadza referent nowość polegającą w tem, że obowiązkowo nauczyciele wiejscy mają mieć 1 lub 2 morgi ogrodu, co pomimo, iż katastralny dochód z ogrodu ma być z płacy potrącony, jest także w pewnym stopniu polepszeniem bytu.

Dr. Bobrzyński

zaznacza, że mówić będzie o całym tym dziale z wyjątkiem kwestyi katechetów w szkołach ludowych.

Mowca przypomina, że według §. 11. ustawy obecnej każdy nauczyciel pobiera pewną płacę, z §. 12. pobiera dodatek 5-letni, z §. 15. dodatek za kierownictwo, z §. 16. każdy dyrektor lub nauczyciel samostny otrzymuje nadto mieszkanie w naturze lub in relutum. Suma tych dodatków wraz z płacą tworzy utrzymanie nauczyciela. Prócz tych 4 tytułów referent hr. Badeni wprowadza 5 tytuł wynagrodzenia za dobrą służbę i 6 tytuł dodania ogrodu.

Mowca również dąży do tego, aby nauczyciela zatrzymać jak najdłużej na zajętej posadzie a następnie aby nauczycielowi na wsi, w szkole gorzej dotowanej po pewnym czasie stworzyć pozycję materyalnie lepszą. — Niechciałby jednak, aby to się stało drogą dodatku.

Dr. Bobrzyński obawia się, że przez przyjęcie wniosku zda się nauczyciel na łaskę inspektorów okręgowych, od nich bowiem zależy będzie głównie a prawie wyłącznie przyznanie tego dodatku. Sekatur, szykan będzie mnóstwo. Inspektorowie okręgowi u nas dziwnie wyrobili się na baszów, na największych despotów w Galicyi. Owładnęła nimi jakaś

mania de grandeur, może dla tego, że mają władzę nad ludźmi biednymi i bardzo od nich zależnymi.

Mowca zna wypadki, iż nieraz tacy właśnie nauczyciele, którzy szkołę podnieśli, bywali prześladowani przez inspektorów. Tego miecza zatem obawia się w interesie stanu nauczycielskiego. Natomiast podaje Dr. Bobrzyński inne środki polepszenia bytu nauczycieli, a mianowicie:

1. dodatek 5-letni podnieść i dla wszystkich nauczycieli zaprowadzić jednakowy w kwocie 50 zł. dodatku; w tym bowiem stopniowanie według klas nie ma żadnej racyi, (wynosił on dotychczas 25, 30, 40 i 50 zł.) a 2. dodatek na pomieszkanie w kwocie 10% od płacy, przyznany przez referenta tylko nauczycielom miejskim, rozciągnąć na wszystkich tych nauczycieli, którym ustawa nie daje pomieszkania w naturze albo relutum za nie.

P. Romanowicz zwraca uwagę, że projekt referenta Dr. Badeniego pogarsza stanowisko nauczyciela gmin wiejskich o ludności 2.000 - 6.000 przez wyłączenie ich z klasy IV. płac.

Dr. Zoll popiera wnioski prof. Bobrzyńskiego tym argumentem nadto, że gdy wszyscy inni funkcyonaryusze państwa równej rangi mają równe płace, a tylko funkcyjne dodatki różne, w szkołach ludowych płace są aż na 5 klas podzielone a wszakże nauczyciel ludowy tak w 1 jak w 5 klasie spełnia równe obowiązki. Skoro już jest ta różnica płac, niech przynajmniej 5-letni dodatek będzie równy. — Mowca dodaje, że to podniesienie trzeba będzie rozszerzyć także na szkoły filialne; że budżet szkolny przez to będzie znacznie podniesiony to nie jest mu tajne, lecz innego wyjścia nie widzi.

Hr. Rey podnosi zasadniczą różnicę między wnioskiem hr. Badeniego a Dra Bobrzyńskiego. Ludzie idą na posady dla chleba. Do lepszej pracy trzeba im bodźca, takim bodźcem może być kara i nagroda. Wniosek referenta chce bodziec taki zaprowadzić — wniosek Dra Bobrzyńskiego jest prostym podniesieniem płac.

Nie szkoła jest dla nauczyciela, ale nauczyciel dla szkoły. Kraj dopłaca na szkoły ludowe na to, aby były dobre postępy.

We wniosku referenta jest ta słaba strona, że jeżeli w jednym okręgu nie będzie połowy zasługujących na nagrody, w drugim będzie więcej, to nasuną się bardzo poważne trudności. — Dla tego lepiej oznaczyć okrągłą sumę np. 50.000 zł. na remuneracye dla tych, którzy na to zasłużą.

Radca Sawczyński stanowczo się sprzeciwia wywodom i wnioskowi Reya. Wszak nauczyciele otrzymują posady po spełnieniu pewnych warunków, jak egzamin dojrzałości, egzamin kwalifikacyjny, praktyka — poczem kandydat czekać musi długo na miejsce, i zostaje przez całe lata przy klasie równorzędnej, gdzie ma 60 proc. płacy bez pięcioletnia i bez mieszkania. Trzeba mu dać to przynajmniej, co według danych warunków krajowych dać można — ale nie mówić o remuneracyach tam, gdzie nie ma z czego żyć. Mowca nie

zapatruje się na inspektorów tak jak Dr. Bobrzyński, ale wniosek referenta ma tę złą stronę, że trudno będzie o równą miarę, bo każdy inspektor inaczej sądzić będzie. Będą różne zabiegi prywatne, na których najgorzej ci wyjdą, co za sobą chodzą i prosić nie umieją. Będzie rozbrat między nauczycielami i zawiści wzajemne, gdy jedni dostaną dodatek a drudzy nic.

P. Romanowicz

popiera wniosek Dr. Bobrzyńskiego. Przypomina, że gdy ankietą w r. 1881. rozeszła kwestyonaż, na 38 Rad powiatowych, które odpowiedziały, 28 oświadczyło, iż zdaniem ich płace nauczycieli są niedostateczne i należy je podnieść. Mowca ma dość wielką moralną satysfakcję, słysząc jak jest broniona dążność, której obrona dawniej na niego ściągała zarzut gonienia za popularnością wśród nauczycieli. Radzi porównać płace nauczycieli, od których się studiów wymaga, z płacami kolejowych sług, budników, stróżów, woźnych. Jeżeli nauczyciele żądają polepszenia to nie z chciwości, nie z chęci lepszego bytu, ale poprostu z biedy i potrzeby. Co się zrobi dla nauczycieli, będzie zrobione dla szkół. Ostatnimi laty wprowadzono nieszczęsny system oszczędności, który się skrupił na nauczycielach. Idąc dalej tą drogą i nie polepszając bytu nauczycieli, kraj coraz większy brak dobrych sił nauczycielskich uczuwać będzie, bo się siły lepsze będą usuwały. — Zachęty do pracy ustawa daje dosyć — niechże nie zniechęca do przystępowania do zawodu nauczycielskiego. Dla stanu nauczycielskiego lepsze są więc wnioski Bobrzyńskiego niż referenta, gdyż są ogólnem polepszeniem bytu dla wszystkich.

Referent hr. Badeni

występuje w obronie inspektorów. Mowca nie sądził, że będzie musiał przeciw p. Bobrzyńskiemu bronić tego co się nazywa „auctoritas“. — Jeżeli są między inspektorami źli, to ich usunąć, ale powagi inspektorów nie osłabiać a władzę ich wzmacniać, zasilać należy. W wielu wypadkach tylko ta szkoła się rozwija, gdzie nauczycielom ciągle bębni w uszach turkot wózka inspektorskiego. Jeżeli są może tacy inspektorowie, którzy sekują nauczycieli i krzywdzą — to za to znowu w nauczycielstwie zdaje się dostrzegać duch opozycyi przeciw inspektorom, przechodzący wszelkie granice. Uzbroić trzeba inspektorów w środki karania i wynagrodzenia, bo szkoły nasze więcej cierpią na bucie i niekarność nauczycieli niż na sekaturach inspektorów. Takim środkiem nagradzania jest wniosek referenta. Postawił go i z tego także względu, iż prawdopodobnie łatwiej on w Sejmie przejdzie. — Przytacza cyfry, z których się okazuje, iż proponowane przez niego podwyższenia w sumie nie wyniosą więcej niż 30 do 35 tysięcy. Ile wyniesie podwyższenie według wniosku Bobrzyńskiego — wiedzieć nie można.

Przemawia jeszcze
dr. Bobrzyński.

Ankieta powinna mieć odwagę wypowiedzieć Sejmowi, co jest dla dobra szkoły koniecznem, — powiedzieć, że bez polepszenia bytu nauczycieli nie można szkół reformować. Zaostrzyć można udzielenia 5-lecia, aby się niedostawało nieudolnym, idzie jednak o to, by nauczycielom nie wyświadczać łaski, — nadać im prawo.

Ks. Czartoryski

zapatruje się chłodno na kwestyę płac nauczycielskich, bo nie jest zdania, że kto jest lepiej płatny ten lepiej służy. Mowca chciałby usunąć tylko najbardziej grożące wadliwości. Już w czasie obrad komisji sejmowej szkolnej podniósł tę okoliczność, że nauczyciel w miasteczku pobierający 450 zł. gorzej jest postawiony od nauczyciela na wsi pobierającego 300 zł. i grunt. Ówczesna komisja z tego powodu podniosła te pensye do 500 zł. Lecz mowca dziś proponuje tylko 450 zł. i dodatek na mieszkanie.

Książę chętnie, gdyby to było finansowo możliwem, połączyłby jedno z drugim, polepszyłby płace według wniosku Bobrzyńskiego i wyznaczył nagrody, jak chce hr. Badeni i Rey. Z dodatkiem na pomieszkanię zgadza się. Najgorzej położeni są nauczyciele szkół filialnych i nauczyciele młodsi, dla tego proponuje dla nauczycieli szkół filialnych 300 zł., względnie gdyby upadło, 275 zł., dla nauczycieli zaś młodszych 250 zł. Zresztą głosować będzie książę za wnioskiem prof. Bobrzyńskiego, gdyż propozycyę p. referenta hr. Badeniego, nie zrobiły dobrego wrażenia w klasie nauczycielskiej.

Wniosek ks. Czartoryskiego przy pierwszym głosowaniu uchwalono — poczem na wniosek Dr. Zolla postanowiono przeprowadzić reasumacyę tego głosowania.

Przy drugim głosowaniu wnioski ks. Czartoryskiego upadły.

Ostatecznie uchwalono tytuł II. tej treści:

Tytuł II. o płacach i innych służbowych korzyściach nauczycieli:

a) „Roczne płace nauczycieli publicznych szkół ludowych dzielą się na następujące klasy:

W szkołach pospolitych:

„1. klasa we Lwowie i Krakowie w połowie posad 900 zł. a w drugiej połowie 800 zł.“;

„2. klasa w gminach z ludnością po nad 10.000 — 600 zł.“;

„3. klasa od 6.000 — do 10.000 ludności 500 zł.“;

„4. klasa w gminach a) miejskich z ludnością od 2.000 do 6.000 450 zł.“;

„5. klasa we wszystkich innych gminach miejskich i wiejskich wynosi płaca nauczycieli w szkołach samoistnych 300 zł.“

„W klasach 2, 3, 4 i 5 pobierać będzie nauczyciel dodatek na mieszkanie wynoszący 10% płacy, o ile nauczyciel w myśl ustawy nie jest uprawniony do żądania mieszkania a względnie relutum na mieszkanie.“

„Za każde 5 lat nienagannej i skutecznej służby przyznanem będzie nauczycielom wszelkich klas dodatek wynoszący 50 zł. dla każdej klasy.“

„Przy przenoszeniu jednak z kategorii niższej do wyższej uzyskany dodatek pięcioletni odpada, o ile nie jest wyższym. Wszyscy inni nie wymienieni w art. 16. ust. z r. 1873. nauczyciele pobierać będą dodatek na mieszkanie wynoszący 10% płacy.“

Przewodniczący odracza posiedzenie o godzinie 10¹/₂ w nocy.

Wniosek
Dr. Bobrzyńskiego.

Dalszy ciąg posiedzenia d. 25. Sierpnia 1887.

Początek o godzinie 9. rano.

Obecni:

Przewodniczący: JWielmożny Oktaw Pietruski.

Członkowie ankiety:

Dr. Stanisław hr. Badeni,

Prof. Dr. Bobrzyński,

JE. ks. Jerzy Czartoryski,

Rektor Dr. Euzebiusz Czerkawski,

Posel hr. Rey,

Posel Tadeusz Romanowicz,

Radca szkolny Zygmunt Sawczyński,

Najprzew. ks. biskup Solecki,

Rektor Dr. Zoll.

Prowadzący protokół urzędnik Wydziału krajowego Dr. Witold Lewicki.

- Posel Romanowicz zwraca uwagę, że w projekcie referenta opuszczona jest jedna kategoria płac z dotychczasowej ustawy, a mianowicie w klasie IV., obejmującej gminy z ludnością od 2.000 do 6.000, ustawa rozróżnia: a) gminy miejskie płaca 450 zł., b) gminy wiejskie 400 zł., referent zaś przyjmuje tylko ustęp a). Z tego wynika, że nauczyciele gmin wiejskich wyżej 2.000 ludności, zamiast jak dotąd pobierać 400 zł. przeszliby do klasy V. z płacą 300 zł. Mowca zatem wnosi, żeby przyjąć brzmienie dotychczasowej ustawy.
- Hr. Badeni sądzi, że byłoby to zasadniczo błędne, bo stosunki życia na wsi, pomimo większej ludności, nie są trudniejsze, ani praca nauczyciela większą, bo w gminach wiejskich, bardzo rozległych, jak n. p. w Żabiu, są zazwyczaj po dwie szkoły.
- JE. ks. Czartoryski sądzi, że są tu nie same względy zasadnicze, ale i oportunistyczne, bo trudno ankiecie narażać się na zarzut, że pogorsza już obowiązujące płace, a gdyby ankietę poszła za wnioskiem referenta i odrzuciła tę kategorię płac, to zostanie wrażenie, że ankietę zniżyła płace nauczycielskie. Skoro już nie zmienia się płac *in plus*, to nie należy ich zmieniać *in minus*. Byłoby to wrażenie fatalne.
- Sawczyński go popiera, wskazując zresztą, że i praca nauczyciela w takich gminach jest większą, bo niewątpliwie liczba uczniów większa.
- Dr. Czerkawski dodaje, że przyjęcie wniosku referenta byłoby sprzeczne z całą tendencją dotychczasowych uchwał komisji, która zmierzała do polepszenia płac, podczas gdy tutaj nastąpiłoby pogorszenie.
- P. Romanowicz odpowiada, że wsie liczące wyżej 2.000 mieszkańców warunkami życia zbliżają się do miasteczek.
- Hr. Badeni broni swego wniosku tym jeszcze argumentem, że chcąc przeprowadzić podwyższenie płac, trzeba z drugiej strony coś oszczędzić — na co
- P. Romanowicz odpowiada, że oszczędzenie będzie tu tak bardzo małe, iż się moralnie „nie oplaci“.

W głosowaniu przeszedł wniosek p. Romanowicza:

Wniosek p. Romanowicza b) w gminach wiejskich z ludnością od 2.000—6.000 — 400 zł.⁴

Uchwalono następnie co do szkół wydziałowych punkt 1 — 8.; przy ustępie 2. radca Sawczyński wnosi, aby dodać słowo: „bezpośrednio po każdorazowym spisie ludności“.

Wniosek ten uchwalono.

Przy tymże ustępie rektor Zoll wnosi, aby dodać:

„Jeżeliby w skutek nowej ustawy, albo w skutek rewizji klas po spisie ludności jaki nauczyciel w swoich poborach miał być uszczuplony, zatrzymuje dawniejszy swój dochód *ad personam*, dopóki nie zostanie przeznaczony na wyższą posadę“.

I ten wniosek uchwalono.

Przy literze a) ustępie 3. dodano, „że 60% płacy nauczyciela młodszego we Lwowie i Krakowie liczy się według niższej kategorii“.

Uchwalono punkt 1—8. i lit. b) tej treści:

„W szkołach wydziałowych:

„1. Klasy i płace pozostają niezmienione“.

„2. Podział na klasy uskutecznia Rada szkolna krajowa bezpośrednio po każdorazowym urzędownie ogłoszonym rezultacie spisu ludności; jeżeliby jaki nauczyciel w swoich poborach miał być uszczuplony — zatrzymuje dawniejszy dochód *ad personam*, dopóki nie zostanie przeznaczony na wyższą posadę“.

„3. Płaca młodszego nauczyciela, bądź stale, bądź tymczasowo ustanowionego, wynosi 60% płacy nauczyciela szkoły, przy której młodszy nauczyciel pełni służbę. We Lwowie i Krakowie liczy się tych 60% według niższej kategorii płacy“.

„4. W żadnym jednak razie nie może być niższą od 200 zł.“

„5. Płaca młodszego nauczyciela, zawiadującego stale szkołą filialną, ustanawia się na 250 zł. rocznie“.

„6. Wszystkie powyższe kwoty należy uważać za minimum stałych płac nauczycielskich“.

„7. W uwzględnieniu szczegółowych stosunków pojedynczych miejscowości może Rada szkolna krajowa za zgodą Wydziału krajowego podnieść płace nauczycielskie dla tych miejscowości“.

„8. Zarządzenia te wchodzi w wykonanie, skoro potrzebne na to fundusze Sejm krajowy uchwali“.

„b) Dodatki pięcioletnie pozostają niezmienione w myśl art. XIII. obecnej ustawy. Kierownik szkoły wydziałowej pobiera dodatek za kierownictwo w kwocie 200 zł. rocznie, bez względu na to, czy szkoła wydziałowa jest połączona ze szkołą parafialną czy nie“.

Przystąpiono do lit. c), w której oznacza się wynagrodzenie za naukę religii.

Referent

wnosi, żeby w szkołach wydziałowych, tudzież parafialnych cztero-klasowych i wyższych, wyznaczyć za naukę religii wynagrodzenie, jeżeli liczbą uczniów jednego wyznania przenosi w szkołach jednej miejscowości 80.

Wynagrodzenie to wynosiłoby w szkołach wydziałowych od 200 do 350, w pospolitych od 100 do 240 zł., a wymierzać je będzie Rada szkolna krajowa, na wniosek okręgowej, w miarę godzin nauki faktycznie udzielanej.

P. Dr. Bobrzyński

przyjmuje wniosek referenta, ale go chce uzupełnić. Sądzi, że powyższe postanowienie nie wystarczy na zapewnienie nauki religii w większych miastach. Dzisiejszy stan rzeczy jest zdaniem mowcy fatalny — ludność jest wprost zgorazona tem, że kraj, który ponosi tak znaczne wydatki na szkoły, zapewnia tym szkołom dobrą naukę najrozmaitszych przedmiotów, a zapomina o nauczycielach religii. Tylko najnieudolniejsi wikaryusze spełniają dziś ten obowiązek. Wnosi przeto, żeby dla każdej gminy, w której liczba godzin nauki religii wynosi 30 godzin tygodniowo, był ustanowiony osobny katecheta, któryby już nie pełnił funkcji parafialnych, lecz wyłącznie nauce religii się poświęcił, a pod względem płac i stanowiska całkowicie był zrównany z nauczycielami szkół ludowych.

Referent hr. Badeni

sądzi, że to nie jest wykonalne. Za płacę nauczyciela ludowego w większych miastach (n. p. 500 lub 600 zł.) dobrego katechety się niedostanie, jeżeliby temu katechecie nie dano obok tego wikaryatu, tak, że nie pełniłby funkcji parafialnych. Jeżeli zaś Rada szkolna wyznaczy dla każdej czteroklasowej szkoły wynagrodzenie za naukę religii, a jest w mieście takich szkół więcej, można łączyć naukę i wynagrodzenie w osobie jednego katechety. Tak robi n. p. miasto Lwów i jest dobrze. Ale zachodzi jeszcze trudność, jeżeli katecheta ma być zrównany z nauczycielem, to któż go ma mianować? co robić z prawem prezenty? czy żądać od katechety kwalifikacyi na nauczyciela ludowego? Cóż zresztą zrobić tam, gdzie są dwa obrządki?

Najp. ks. biskup Solecki

wyказuje, iż są miejscowości, w których duchowieństwo parafialne żadną miarą nie może podołać i nauce religii i obowiązkowi duszpasterstwa; jeżeli jest więcej szkół, więcej dziatwy szkolnej, parafia ludna i obszerna, a wikaryuszów mało. W takich miejscowościach zatem musi być osobny katecheta. Trudność co do dwóch obrządków rzym. kat. i gr. kat. da się tem usunąć, że od pewnej liczby dzieci uczyni się zależnem ustanowienie katechety, tak, że obrządek nie mający w szkołach tej liczby dzieci, nie miałby osobnego katechety.

P. Romanowicz

sądzi, że właśnie w tej sprawie obrządków we wschodniej części kraju leży największa trudność. Gdyby się n. p. przyjęło 80 dzieci jako normę i na tej zasadzie katechetów ustanowiło, a stosunek ten za parę lat się zmienił? Sądzi, że łączenie wynagrodzeń w myśl tego, co mówił hr. Badeni, jest jedynem rozwiązaniem.

Referent hr. Badeni

przypomina, że zasadniczo nauka religii jest obowiązkiem duszpasterstwa, że w szkołach mniej niż czteroklasowych tę zasadę się przyjmuje, a jeżeli w wyższych chce dać wynagrodzenie, to oczywiście za pewne plus czynności, której trudno podołać. Temu zaś odpowiada remuneracya, wnio-

skiem jego objęta. Jeżeli się odejmie możność wykonywania funkcji parafialnych, to pytanie, czy się dobrych katechetów dostanie. We Lwowie łączą jedno z drugim.

Radca szk. Dr. Sawczyński ostrzega przed stosowaniem zasady, że nauka religii jest tylko obowiązkiem duszpasterstwa. Do czegoż bowiem dojdzie, jeżeli naówczas zechcą *antiquo more* poprzestać na niedzielnej katechizacji.

Dr. Bobrzyński stawia pytania do ks. biskupa Soleckiego tej treści: Kiedy się uzyska lepszych katechetów, czy przez łączenie kilku remuneracyj, czy przez zrównanie katechetów z nauczycielami?

Na podstawie doświadczenia w Krakowie twierdzi, że pierwszy sposób jest niedostateczny. Katecheci narzekają, że pierwszy sposób jest niedostateczny, że będąc pozbawieni pięcioleci i emerytury, nie mają żadnej przyszłości przed sobą. Dać im stanowisko nauczycieli, a uzyska się lepszych, zwłaszcza, że w miastach mogą mieć dochód uboczny za msze, lekcje prywatne i t. d.

Ks. biskup Solecki popiera wniosek Dra Bobrzyńskiego. We Lwowie łatwiej łączyć remuneracje, parafie mniejsze, a szkoły są blisko parafii.

Gdzieindziej jest gorzej. Zwłaszcza zaś źle jest tam, gdzie wykarych jest mniej, niż systemizowano.

Dr. Czerkawski przychyła się więcej do zapatrywania hr. Badeniego. Przeczy, żeby katecheta nie miał przyszłości — wszak ma on przed sobą całą karierę duchowną i jest pod tym względem lepiej od nauczyciela położony. Mowca jednak nie wyklucza możności mianowania wyjątkowo stałych katechetów jako zasadę; trzeba będzie zastosować to i do żydów, którzy w wielu miastach mają bardzo znaczną liczbę dzieci w szkołach i czyni wniosek:

Wniosek Dra Czerkawskiego

„System remuneracji ma być dla nauki religii zatrzymany w szkole ludowej, wszakże wolno będzie Radzie szkolnej krajowej, gdzie tego zajdzie potrzeba i gdzie gmina tego żąda, utworzyć posadę etatową katechety“.

W głosowaniu utrzymał się naprzód wniosek referenta tej treści:

„c) W każdej szkole wydziałowej, tudzież w każdej szkole pospolitej o czterech lub więcej klasach, katecheta pobierać będzie za regularne udzielanie nauki religii stałe wynagrodzenie, jeżeli liczba uczniów jego wyznania w tej szkole, lub łącznie z innymi szkołami ludowymi w tej samej miejscowości, w której ma udzielać naukę religii, przenosi 80“.

„Wynagrodzenie to wynosić ma w szkołach wydziałowych od 200 do 350 a w szkołach pospolitych od 100 do 240 i będzie przyznawane, jeżeli katecheta udziela nauki religii w liczbie godzin na tę naukę planem przeznaczonych i miewa nauki niedzielne i świąteczne.“

„Wysokość wynagrodzenia w granicach ustawą oznaczonych, będzie wyznaczać Rada szkolna krajowa na wniosek Rad szkolnych okręgowych w miarę godzin nauki religii faktycznie udzielonej“.

Zaś dodatkowy wniosek Dr. Bobrzyńskiego upadł, a przyjęto natomiast wniosek Dr. Czerkawskiego — jak wyżej.

Literę d) uchwalono bez zmiany.

„d) W razie potrzeby tymczasowego zastępstwa nauczyciela pobiera zastępca odpowiednią płacę młodszego nauczyciela.“

„Zastępca będący nauczycielem tej samej szkoły pobiera za każdą godzinę nauki udzielonej po nad obowiązkowe 30 godzin tygodniowo pół procent płacy, połączonej z posadą, na której przebywa; tę samą płacę pobiera nauczyciel, który uczy po nad 30 godzin tygodniowo.“

Do ustępu o tymczasowem zastępstwie nauczycieli przyjęto dodatkowy wniosek p. Romanowicza, iż zastępcy Dyrektora lub kierującego nauczyciela jeżeli zastępstwo trwa najmniej 3 miesiące, należy się remuneracya, równająca się dodatkowi za kierownictwo w stosunku czasu zastępstwa. Wymiar wynagrodzenia za godziny nadobowiązkowe pozostawiono po dłuższej dyskusji w wysokości przez referenta proponowanej t. j. $\frac{1}{2}\%$ płacy miesięcznej za każdą godzinę nadobowiązkową.

Przyjęto dalej wniosek referenta w sprawie obowiązkowego dostarczania nauczycielowi 1—2 morgów; zmieniając tylko wyraz „ogród“ na „grunt“ i dodając, iż należy się to nauczycielowi kierującemu lub samodzielnemu a zarazem skreślono wszelkie ograniczenia z projektu referenta.

Lit. e) uchwalono tej treści:

„e) Każdemu dyrektorowi, kierownikowi szkół tudzież nauczycielowi, także młodszemu nauczycielowi, którzy sami jedni w szkole uczą, należy się stosowne wolne mieszkanie ile możliwości w budynku szkolnym.

W braku pomieszczenia należy im się z funduszu szkolnego miejscowego wynagrodzenie, którego wysokość oznaczy Rada szkolna okręgowa.

W gminach wiejskich należy się nauczycielowi kierującemu lub samodzielnemu jeden do dwu morgów gruntu dla użytku własnego. — O ile gruntu tego gmina lub obszar dworski nie dostarczy dobrowolnie, pokryje fundusz szkolny miejscowy kosztą dzierżawy odpowiedniego gruntu.

Czysty dochód z gruntu wykazany według zasad katastralnych wlicza się po strąceniu podatku gruntowego wraz z dodatkami do płacy nauczyciela, jeżeli strona, która grunt dobrowolnie dostarczyła — inaczej nie zastrzeże.“

Przystąpiono do tytułu III. „O karach dyscyplinarnych“.

Referent hr. Badeni

wyjaśnia, iż w projekcie swym pomnożył liczbę rodzaju kar, a to dla tego, że jeżeli jest ich zbyt mało, to po wyczerpaniu lżejszych kar pozostaje już tylko wydalenie, skutkiem czego władze szkolne nie chętnie do tej ostateczności się posuwając nieraz bezkarnie puszczają przewinienia. Przeprowadził przeto dwa nowe rodzaje kar i chwilowe lub stałe odjęcie przyznanego już pięciolecia tudzież utratę posady z pozostawieniem prawa ubiegania się o nową.

Dr. Zoll

nie zgadza się właśnie z tym drugim rodzajem kary i wnosi, żeby z projektu sejmowej komisji szkolnej z r. 1882. przyjęć przymusowe przeniesienie i czasowy lub stały stan spoczynku. Wnosi także, aby odmienić stylizację jednego z końcowych ustępów, iż na wydalenie może być skazany tylko taki nauczyciel, który mimo poprzedniego dyscyplinarnego ukarania dopuścił się ponownie opieszałości lub innych przekroczeń w słu-

źbie. Ustęp ten był mylnie zrozumiany przez nauczycieli, należy go tak zmienić, iż na wydalenie ze służby może być skazany tylko taki nauczyciel, który już poprzednio dyscyplinarnie był karany.

Radca sz. Dr. Sawczyński wyjaśnia, że tak utrata posady z prawem starania się o nową jak i przymusowe przeniesienie w czasowy lub stały stan spoczynku — są już praktykowane.

Ten drugi sposób dobry jest wtedy, gdy nauczyciel jest nieudolny, ale nie wtedy, gdy coś zawinił, bo przwznając emeryturę jeszcze go się wynagradza.

Przewodniczący JW. O. Pietruski przypomina dekret kancelaryi nadwornej, który pozwala urzędnika pensjonować w razie nieudolności lub zachowania się niezgodnego ze stanowiskiem bez śledztwa dyscyplinarnego.

Rektor Dr. Małecki odpowiada radcy Sawczyńskiemu, że wprawdzie przyznaje się emeryturę, ale kara polega na tem, że się to czyni przed czasem, że zatem emerytura jest niska.

Dr. Zoll odstępuje od wniosku swego.

Dr. Czerkawski radzi zachować nowe rodzaje kary wprowadzone przez referenta, ale wprowadzić także przymusowe przeniesienie w stan spoczynku.

Referent hr. Badeni bardzo energicznie i stanowczo sprzeciwia się temu drugiemu rodzajowi kary, ze względów zasadniczych.

Emerytura, to *panis bene merentium*, nie godzi łączyć się jej z karą dyscyplinarną.

Dr. Bobrzyński nie widzi w projekcie usuniętych pewnych niedogodności.

Pierwszą jest, że przy naganie z odroczeniem dodatku pięcioletniego nie powiedziano, za co kara ta może nastąpić.

W ogóle czy nie ma możliwości określenia winy, za jaką kara nastąpić może? albo przynajmniej poruczyć Radzie szkolnej, żeby ułożyła rodzaj kodeksu kar dyscyplinarnych dla nauczycieli ludowych?

Powtóre — nie widzi mowca nigdzie Rady szkolnej miejscowej, a przecież prawa jakies w dyscyplinarnem postępowaniu przyznane jej być powinny. Wnosi, żeby Rada szkolna okręgowa była obowiązana wytoczyć śledztwo, jeżeli tego Rada miejscowa zażąda.

Przewodniczący
JW. Pietruski

odeczytuje dyscyplinarne postanowienie „ustanowy“ służbowej Wydziału kraj.

Rektor Dr. Czerkawski sądzi, że kodyfikacja, jakiej żąda Dr. Bobrzyński, jest niemożliwą. Zresztą nagana tylko na podstawie śledztwa dyscyplinarnego nastąpić może, a sam inspektor śledztwa wytoczyć nie może.

Dr. Zoll zgadza się z poprzednim mowcą co do niemożności kodyfikacji.

Hr. Rey nie obawia się zbytku surowości, ale czego innego, oto braku kary za złą naukę. Jest wiele szkół, w których dzieci nie się nie uczą, z winy nauczyciela i niepodobna pozbyć się takiego nauczyciela. Na to trzeba koniecznie coś obmyśleć.

Referent hr. Badeni słyszał wczoraj zapowiedź surowych wniosków w sprawie kar dyscyplinarnych, ale wniosków tych nie widzi.

Żądane określenia winy są niemożliwe. Ustawa nie ochroni od wszystkiego, a wypadkom przytoczonym przez Reya nie ustawa winna, lecz wykonawcy.

Radca szk. Sawczyński obszernie wyjaśnia sposób postępowania w wypadkach, gdzie się okaże, że nauczyciel nie uczy, albo że niema żadnych skutków nauki. W pierwszym wypadku następuje śledztwo dyscyplinarne, w drugim można kazać nauczycielowi drugi raz zrobić egzamin, a po stwierdzeniu nieudolności oddalić.

Dr. Czerkawski przypomina §. ustawy państwowej szkolnej o nauczycielach, którzy źle uczą — i postanowienie o urzędnikach wyjeżdżających bez urlopu, które może być wybornie zastosowane do nauczyciela zaniedbującego szkołę, ażeby — jak opowiadał hr. Rey — bawić się w miasteczku.

Dr. Bobrzyński z ostatniego przemówienia wywodzi, że przecież można określić winę, i ułożyć rodzaj kodeksu karnego.

Wnosi, aby dodać, że wszystkie kary mogą być na skutek śledztwa wymierzone, że Rada szkolna miejscowa albo inspektor okręgowy ma obowiązek żądać śledztwa w wypadkach, które mu podlegają.

Radca Sawczyński sprzeciwia się temu ze względu na skład Rad szkolnych miejscowych.

Hr. Badeni przyjmuje *salva redactione* wniosek Dra Czerkawskiego, aby zastosować postanowienia o urzędnikach.

W głosowaniu przyjęto wnioski referenta ze zmianami:

1. iż dodano jako 4. rodzaj kary przymusowe przeniesienie w czasowy lub stały stan spoczynku;
2. iż uchwalono w myśl wniosku Dra Bobrzyńskiego, iż wszystkie kary tylko w drodze dyscyplinarnej wymierzone być mogą.

Uchwalony tytuł III. brzmi:

„Tytuł III. o karach dyscyplinarnych.“

„Kary dyscyplinarne są następujące:

- „1. Nagana.
- „2. Chwilowe lub stałe odjęcie przyznanego już dodatku 5-letniego.
- „3. Odjęcie kierownictwa szkoły lub przeniesienie na inną posadę z płacą dotychczasową lub niższą.
- „4. Przeniesienie przymusowe w częściowy lub stały stan spoczynku.

„5. Utrata posady z pozostawieniem prawa ubiegania się o inną posadę.

„6. Wydalenie z publicznego zawodu nauczycielskiego.

„Wszystkie te kary mogą być zastosowane na skutek śledztwa dyscyplinarnego.

„Nagany należy udzielić na piśmie z zagrożeniem użycia surowszych środków w razie ponownej przewiny.

„Każda udzielona nagana odracza przyznanie pięcioletniego dodatku o trzy lata.

„W razie odjęcia kierownictwa lub przeniesienia za karę na inną posadę, należy w orzeczeniu oznaczyć stopień, jaki ma skazany nauczyciel zająć w etacie szkoły.

„W sprawach dyscyplinarnych dyrektorów stałych lub tymczasowych, jakoteż stałych nauczycieli, tudzież o wydaleniu z zawodu nauczycielskiego w każdym razie orzeka ostatecznie Rada szkolna krajowa.

„Sprawy dyscyplinarne nauczycieli tymczasowych lub zastępców nauczycieli należą do Rad szkolnych okręgowych, które mogą przeciw nim zastosować kary powyżej oznaczone pod liczbami 1., 2., 3. i 5.

„Rada szkolna krajowa przy orzekaniu kar dyscyplinarnych może karę wyższą nakładać, chociażby poprzednio kara niższa nałożona nie była.

„Na wydalenie z zawodu nauczycielskiego można skazać tylko takiego nauczyciela, który mimo poprzedniego w drodze dyscyplinarnej ukarania dopuścił się ponownie opieszałości lub innych przekroczeń w służbie. Nauczyciel dopuszczający się czynów wywołujących publiczne zgorzienie może być wydalony z zawodu nauczycielskiego, chociaż poprzednio dyscyplinarnie nie był karany. Nauczyciela skazanego sądownie na karę połączoną z utratą prawa obieralności do reprezentacji gminnej wydali Rada szkolna krajowa z zawodu nauczycielskiego bez śledztwa dyscyplinarnego. Jeżeli przeciw nauczycielowi wytoczone zostanie śledztwo o zbrodnię lub przestępstwo hańbiące — odejmie mu Rada szkolna okręgowa na czas śledztwa urządowanie i płacę.“

„To samo może Rada szkolna okręgowa zarządzić w razie śledztwa dyscyplinarnego, jeżeliby wymagały tego powaga stanu nauczycielskiego lub dobro szkoły. O odjęciu urządowania i płacy nauczycielowi stałemu zawiadomi Rada szkolna okręgowa natychmiast Radę szkolną krajową, która może odjęcie urządowania i płacy zatwierdzić lub znieść.

„Rekurs przeciw uchwale Rady szkolnej okręgowej lub krajowej, którą na czas śledztwa sądowego lub dyscyplinarnego odjęto nauczycielowi urządowanie i płacę, nie ma mocy odraczającej.“

„W ciągu takiego odjęcia urządowania wyznacza Rada szkolna krajowa nauczycielowi na utrzymanie $\frac{1}{3}$ do $\frac{2}{3}$ płacy przedtem pobieranej, przyczem należy uwzględnić stosunki jego rodzinne i lata służby.“

„Uniewinnionemu należy zwrócić całą niewypłaconą należność.“

Po uchwaleniu tego tytułu JW. Przewodniczący odracza posiedzenie o godzinie 3. po południu do wieczora.

Posiedzenie wieczorne z 25. Sierpnia.

Początek o godzinie 7. wieczór.

Obecni:

Przewodniczący JW. Oktaw Pietruski, Prezes Wydziału krajowego.

Członkowie ankiety.

Dr. Stanisław hr. Badeni.

Profesor Dr. Bobrzyński.

JE. Książę Jerzy Czartoryski.

Rektor Dr. Czerkawski.

Rektor Dr. Małecki.

Posel hr. Rey.

Posel Romanowicz.

Radca szkolny Z. Sawczyński.

Rektor Dr. Zoll.

Prowadzący protokół urzędnik Wydziału krajowego Dr. Witold Lewicki.

Przystąpiono do obrad nad tytułem IV. projektu, o przenoszeniu nauczycieli w stan spoczynku i zaopatrywaniu wdów i sierót po nauczycielach.

Do pierwszego ustępu lit a)

Dr. Bobrzyński żąda opuszczenia wyrazów „urzędownie“ i „zupełnej“. — Pierwszy wyraz zbyt techniczny, bo wskazuje wielką formalistykę w postępowaniu, drugi każe się domyślać, że już chyba jakiejś niezwyklej trzeba nieudolności, ażeby można tą drogą pozbyć się nauczyciela, którego praca całkowicie jest bez pożytku.

Referent hr. Badeni ostrzega, żeby znanadto tego nie ułatwiać. Rada szkolna krajowa będzie może wtedy zbyt pochopną do przenoszenia nauczycieli tą drogą w stan spoczynku, przez co niepomierne zmniejszy się fundusz emerytalny, i tak już bierny i wymagający dopłat ze skarbu krajowego.

Posel hr. Rey woli obciążyć fundusz emerytalny, aniżeli żeby szkoła cierpiała na złej nauce. — Ubolewa, że są dzisiaj wypadki, w których niema absolutnie żadnych skutków nauki, a niepodobna jest nauczyciela się pozbyć. Trzeba przeto w tym paragrafie więcej wolnej ręki władzom zostawić. Oświadcza się za opuszczeniem „urzędownie“, „zupełnej“ bo ten drugi zwłaszcza wyraz wykazywałby, że już chyba nauczyciel musi być całkowicie mente captus, ażeby go można usunąć.

Prof. Dr. Bobrzyński obstaje przy swoich wnioskach i dodaje, żeby zamiast „nieudolności“, powiedzieć „niezdadności“. — Popierają go Dr. Zoll i ks. Czartoryski.

Dr. Czerkawski przypomina, że właściwie i wyraz „stwierdzonej“ jest zbyt techniczny, bo przecież przypuścić nie można, żeby władza bez stwierdzenia rzeczy tak ważny krok przedsięwzięła. Zwraca też uwagę, że w pragmatyce służbowej urzę-

dników państwa jest postanowienie, iż w razie gdy się urząd zwija lub reorganizuje, urzędnik pod pewnymi warunkami traci posadę. Wnosi, żeby postanowienie to przyjąć do projektu.

Ref. hr. Badeni sądzi, że wyraz „zupelnej“ jest potrzebny, łatwo bowiem być może, iż nauczyciel, który nie może sprostać większym wymaganiom, może być bardzo dobry w szkole niższej, o mniejszych wymaganiach.

Uchwalono lit. a) z poprawką Dra Bobrzyńskiego:

„a) Nauczyciela, który dla podeszłego wieku, ciężkich ułomności fizycznych i umysłowej, stwierdzonej niezdatności, albo też z innych ważnych powodów okaże się niezdolnym do dalszego pełnienia obowiązków nauczycielskich w ogóle, przenosi Rada szkolna krajowa w stan spoczynku“.

Lit. b) i c) uchwalono bez dyskusji.

Przy lit. d) wszczęła się dyskusya.

Dr. Bobrzyński sądzi, że albo ten paragraf jest zbyteczny, albo też trzeba nauczycielkom zabronić wychodzenia za mąż. Nie czyni żadnego wniosku, ale wypowiada przekonanie, że szkoła ze wszech miar cierpi na tem, jeżeli nauczycielka wychodzi za mąż.

Cierpi na przerwach ciągłych w nauce — cierpi i na tem moralnie, że uczennice starsze widują nauczycielkę w stanie odmiennym.

Zresztą jest niemoralnym stosunek, żeby kobieta zamiast własnymi dziećmi się zajmować i wychowywać je, uczyła dla zarobku drugie dzieci — jest i to jeszcze niemoralnem, żeby mąż nie utrzymywał rodziny, ale musiał liczyć na pracę swej żony.

Za utrzymaniem postanowień, pozwalających na zamęzcie nauczycielek przemawiał przewodniczący ankiety JWny Oktaw Pietruski, zaznaczając świętość związków małżeńskich, na których opiera się cała etyczna powaga rodziny, tego węzła etycznego nie można podporządkować małoważnym przepisom administracyjnym.

Radca Sawczyński przemawia za zakazem małżeństw, motywując to głównie tem, że po wyjściu nauczycielki za mąż są tak często przerwy w nauce, iż to się wprost finansowo daje uczuć funduszowi szkolnemu przez ciągłe zastępstwa.

Poseł Romanowicz jest stanowczo przeciw zakazowi. Przypomina rozwlekłe w tym przedmiocie dyskusye w pierwszej ankiecie i komisji szkolnej. Zakaz może daleko szkodliwsze spowodować następstwa.

Gdyby uchwalono zakaz wychodzenia za mąż — trzebaby chyba uchwalić, iż przed skończonym 45 rokiem życia nie wolno pannom wstępować do służby nauczycielskiej. Dziewczęta, które widzą swe matki w stanie odmiennym, nie zgorszą się nauczycielką. Nie ma też nic niemoralnego w tem, jeżeli mąż i żona pracują na utrzymanie rodziny — gorzej byłoby, gdyby zakazy takie nie dopuszczały tego i gdyby małżeństwo i tak już socyalnymi stosunkami utrudnione jeszcze przez zakazy dalszych doznawało trudności.

Hr. Badeni podziela zupełnie stanowisko JWgo Pietruskiego i p. Romanowicza. Nie chce, ażeby zawód nauczycielek zapełniał się starymi pannami, które do szkoły wnoszą swe niezadowolenie i zawody.

Przerwy w nauce są tylko w pierwszych latach, potem zaś nauczycielki, które same są matkami, są najlepsze i najskuteczniej pracują. Na zapytanie, jaki cel ma zezwolenie Rady szkolnej okręgowej, odpowiada, że czasem jest to niezbędne. Jeżeli np. nauczycielka chciałaby wyjść za człowieka nałogowego pijaka, którego do szkoły wprowadzić nie można — zakaz jest konieczny. — Albo, gdyby chciała wyjść za nauczyciela sąsiedniej wsi, przezco i w jednej i drugiej szkole nauka byłaby zaniechana.

Dr. Bobrzyński oświadcza, że nie czyni wniosku, chciał bowiem tylko przekonać się, jakie jest zapatrywanie ankiety, a skoro widocznie ankietą jest przeciwna zakazowi, on poprzestanie na głosowaniu przeciw ustępowi, iż Rada szkolna okręgowa ma udzielać pozwolenie.

W głosowaniu jednak ustęp ten się utrzymał.

Uchwalono lit. *d*) i *e*) według brzmienia projektu.

Przystąpiono do lit. *f*).

Dr. Czerkawski przypomina, iż według pragmatyki służbowej dla urzędników, jeżeli urzędnik w czasie służby oślepił lub dostał pomięszania zmysłów, albo w skutek służby w jej wykonaniu skaleczał do nieudolności — a nie miał prawa do emerytury — otrzymuje jednak emeryturę w wysokości $\frac{1}{4}$ płacy. Ustęp ten przyjęto wraz z wnioskiem Dr. Czerkawskiego.

„*f*) Stały nauczyciel, który nie wysłużył jeszcze lat 10, nie ma prawa do emerytury. Przy uwolnieniu wyznaczy mu Rada szkolna kraj. stosowną odprawę, która nie może przekraczać półrocznej płacy rocznej. Po wysłużonych 10 lat dostaje emeryt $\frac{10}{35}$ części, a za każdy rok dalszy jeszcze $\frac{1}{35}$ części należytości“.

Wniosek
Dra Czerkawskiego.

„Nauczyciel, który w czasie służby stracił wzrok lub zmysły, tudzież który z powodu wykonywania służby, stał się nieudolnym do dalszego wykonywania służby, otrzyma $\frac{10}{35}$ emerytury chociażby 10 lat nie wysłużył“.

Litery *g*), *h*), *i*) *k*), *l*), *m*), *n*), *o*), *p*) i *q*) uchwalono według brzmienia projektu.

Referent hr. Badeni prostuje błąd druku, iż w ustępie o wymiarze emerytury wstawiono cyfry, odpowiednie 40-letniej służbie zamiast 35-letniej, co było zamierzonym. Przyjęto według proponowanego brzmienia.

W ten sposób dwie już ankiety szkolne i trzykrotne uchwały komisji sejmowej szkolnej są za niżeniem lat służby, nie chcemy wątpić, że i Sejm za tym pójdzie.

Przy końcowym ustępie projektu podnosi poseł Romanowicz sprawę zarządu funduszu emerytalnego. Przypomina, iż fundusz ten poniósł nie małą stratę skutkiem złego zarządu. W funduszach szkolnych okręgowych zalegały na rzecz funduszu emerytalnego znaczne kwoty

z wkładek nauczycieli i z interkalaryów. Nauczyciele wkładki swoje uiszczali, bo je odciągano przy wypłacie pensyi — interkalarya powinny były także wpływać a według instrukcyi wszystkie te kwoty powinny były co kwartału wpływać do funduszu emerytalnego i być fruktyfikowane. Mimo to okazało się przy likwidacyi funduszków szkolnych okręgowych, iż są one winne funduszowi emerytalnemu od kilku lat przeszło 40 tysięcy, co czyni stratę w procentach przeszło 10.000 zł., fundusz emerytalny ma zresztą to wyjątkowe położenie, iż nie pozostaje pod żadną publiczną konstytucyjną kontrolą, gdyż kontrola konferencyi nauczycielskiej krajowej, odbywającej się raz na sześć lat, jest niedostateczna i w danym razie spóźniona. Że zaś fundusz krajowy przyczynia się już stałym datkiem do funduszu emerytalnego, a według ustawy będzie musiał pokrywać niedobory, przeto Sejm, który pokrycie to ma uchwalić, powinien mieć nad funduszem tym kontrolę. — Mowca dwukrotnie już w sejmowej komisji szkolnej wniósł, a komisya uchwałała polecenie do Wydziału krajowego, ażeby wypracował i Sejmowi przedłożył wnioski, normujące tę kontrolę; — ale z powodu braku czasu, sprawa ta nie przyszła pod obrady Sejmu.

Mowca przeto wnosi, aby *salva redactione* do §. 51. ustawy, dodać ustęp:

„Rada szkolna krajowa przedłoży co roku szczegółowe zamknięcie rachunków funduszu emerytalnego wraz z objaśnieniami Wydziałowi krajowemu, który je sprawdzi i wraz ze swoimi uwagami wniesie do Sejmu, celem uzyskania absolutoryum.“

Wniosek ten uchwalono.

Nadto powzięto uchwałę na wniosek Dra Małeckiego, iż obowiązek płacenia do funduszu emerytalnego po latach 35 służby ustaje, i wreszcie na wniosek Rady szkolnego Dra Sawczyńskiego, że emerytura wypłacaną być winna w miesięcznych ratach z góry.

Tym sposobem wyczerpano w zupełności przedmiot obrad.

J. Wny Przewodniczący zamyka obrady ankiety o godzinie 10 $\frac{1}{2}$, w nocy.

Pietruski.

Alegat C. do LW. 52.014/87.

Zasady, na których oparty być ma projekt ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych.

O mianowaniu nauczycieli.

a) Posady nauczycielskie nadaje stale Rada szkolna krajowa, a to: albo na podstawie ternu przez Radę szkolną okręgową, która je ułoży po wysłuchaniu miejscowej Rady szkolnej, albo na podstawie prezenty udzielonej przez uprawnioną do tego gminę lub osobę.

Tymczasowe nadawanie posad nauczycielskich należy do Rad szkolnych okręgowych.

b) Nauczycieli utrzymywanych całkowicie z funduszu szkolnego krajowego, mianuje bezpośrednio Rada szkolna krajowa.

Gmina, obszar dworski, korporacja, instytucja, powiat, lub osoba prywatna, jeżeli utrzymuje szkołę wyłącznie własnym nakładem, ma też wyłączne prawo prezentowania nauczycieli.

To prawo ma także gmina, która uiszcza na płacę nauczycieli prestacyę w wysokości pokrywającą przynajmniej 75% wydatku na płacę nauczycieli, a prestacya ta jest przynajmniej dwa razy wyższą od tej prestacyi, którąby gmina z mocy ustawy płacić miała.

Pod tym samym warunkiem przysługuje także prawo prezentowania nauczycieli — obszarowi dworskiemu. — Dawniejsze prawo prezentowania nauczycieli, przyznane na podstawie aktów fundacyjnych — pozostają i nadal w swej mocy pod warunkami w obecnej ustawie określonymi.

c) Rada szkolna okręgowa ogłosi najdalej w 14 dni po opróżnieniu posady nauczycielskiej konkurs.

d) Rada szkolna miejscowa przedłożyć ma opinią, a uprawnieni do prezentowania prezentę najdalej do 4 tygodni od dnia doręczenia im listy kompetentów, gdyż w przeciwnym razie okręgowa Rada szkolna przedłoży propozycje krajowej Radzie szkolnej z pominięciem Rady szkolnej miejscowej, a względnie uprawnionych do prezentowania.

Przy prezentowaniu należy się ściśle kierować zasadą, że przy równej kwalifikacji rozstrzyga czas służby kompetentów, aby tym sposobem umożliwić nauczycielowi posunięcie na wyższy stopień płacy.

e) Jeżeli Rada szkolna krajowa uzna, że kandydat prezentowany jest nieodpowiedni, lub że przy dokonany wyborze nie kierowano się zasadą w literze d) wyrażoną, w takim razie zwróci akta Radzie szkolnej okręgowej z przytoczeniem powodów, dla których przedstawionemu patentu odmawia i wezwie Radę szkolną okręgową, by zażądała przedstawienia godniejszego kandydata z pośród ubiegających się.

Gdy powtórnie czy to ten sam czy też inny na tę posadę nieodpowiedni przedstawiony zostanie, natenczas Rada szkolna krajowa zamianuje jednego z poleconych przez Radę szkolną okręgową.

Jeżeli Rada szkolna krajowa uzna, że terno kandydatów przez Radę szkolną okręgową przedstawione jest nieodpowiednie, zwróci je Radzie szkolnej okręgowej do przedstawienia

innego terna a ostatecznie zamianować może i z po za terna, jeżeli żadnego z pomiędzy kandydatów umieszczonych w ternie nie uzna za odpowiedniego.

W szkołach o dwóch lub więcej klasach postanawia Rada szkolna krajowa na wniosek okręgowej, który z mianowanych nauczycieli ma pełnić stale obowiązki kierownika szkoły.

f) Nauczyciela stałego, tak mianowanego na podstawie prezenty jak i z terna, może Rada szkolna krajowa ze względów służbowych przenieść na inną posadę pod warunkiem, by nauczyciele przytem nie ponosili uszczerbku w pobieranej przez nich płacy.

Nauczycielowi przeniesionemu ze względów służbowych należy się zwrot kosztów przeniesienia, których wysokość oznaczy Rada szkolna krajowa.

Rekurs lub przedstawienie przeciw przeniesieniu ze względów służbowych nie mają mocy odraczającej.

Nauczyciela przeniesionego z urzędu nie można umieszczać na posadzie, której nadanie należy od prezenty — dłużej jak przez lat dwa.

O płacach i innych służbowych korzyściach nauczycieli.

a) Roczne płace nauczycieli publicznych szkół ludowych dzielą się na następujące klasy:

W szkołach pospolitych:

1. klasa we Lwowie i Krakowie w połowie posad 900 zł., w drugiej połowie 800 zł.
2. klasa w gminach z ludnością po nad 10.000 — 600 zł.
3. klasa z ludnością od 6.000 do 10.000 — 500 zł.
4. klasa w gminach miejskich z ludnością od 2.000 do 6.000 — 450 zł.

W klasach 2., 3. i 4. pobierać będzie nauczyciel dodatek na mieszkanie wynoszący 10% płacy, o ile nauczyciel w myśl ustawy nie jest uprawniony do żądania mieszkania a względnie relutum na mieszkanie.

W klasie 5. — we wszystkich gminach miejskich wynosi płaca nauczycieli w szkołach samoistnych 300 zł.

W każdym okręgu szkolnym połowa nauczycieli rzeczywistych tej kategorii pobierać będzie w miarę zasług dodatek wliczalny do emerytury w rocznej kwocie 50 zł. a. w., który przyznawać będzie Rada szkolna krajowa na wniosek Rady szkolnej okręgowej.

Dodatek ten przyznawany będzie przedewszystkiem nauczycielom, którzy przez lat 10 w jednej i tej samej szkole z dobrym skutkiem pracują.

Dodatek przyznawany będzie z urzędu bez podania nauczycieli.

W szkołach wydziałowych:

Klasy i płace pozostają niezmienione.

Podział na klasy uskutecznia Rada szkolna krajowa na podstawie urzędownie ogłoszonych rezultatów ostatniego spisu ludności i rewiduje go po każdym ponownym spisie.

Płaca młodszego nauczyciela bądź stale bądź tymczasowo ustanowionego wynosi 60% płacy nauczyciela szkoły, przy której młodszy nauczyciel pełni służbę. W żadnym jednak razie nie może być niższą od 200 zł.

Płaca młodszego nauczyciela zawiadującego stale szkołą filialną ustanawia się na 250 zł. rocznie.

Wszystkie powyższe kwoty należy uważać za minimum stałych rocznych płac nauczycielskich.

W uwzględnieniu szczególnych stosunków pojedynczych miejscowości może Rada szkolna krajowa za zgodą Wydziału kraj. podnieść płace nauczycielskie dla tych miejscowości.

Zarządzenia te wchodzi w wykonanie, skoro potrzebne na to fundusze Sejm krajowy uchwali.

b) Dodatki pięcioletnie i dodatki za kierownictwo pozostają niezmienione w myśl art. XII. i XIII. obecnej ustawy.

c) W każdej szkole wydziałowej tudzież w każdej szkole ludowej pospolitej o czterech lub więcej klasach katecheta pobierać będzie za regularne udzielanie nauki religii, stałe wynagrodzenie, jeżeli liczba uczniów jego wyznania w tej szkole lub łącznie z innymi szkołami ludowymi w tej samej miejscowości, w której ma udzielać nauki religii, przynosi 80.

Wynagrodzenie to wynosić ma w szkołach wydziałowych od 200 do 350 — a w szkołach pospolitych od 100 do 240 — i będzie przyznawane, jeżeli katecheta udziela nauki religii w liczbie godzin na tę naukę planem przeznaczonych i miewa nauki niedzielne i świąteczne. Wysokość wynagrodzenia w granicach ustawą oznaczonych, będzie wyznaczać Rada szkolna krajowa na wniosek Rad szkolnych okręgowych w miarę godzin nauki religii faktycznie udzielonej.

Nauczycielom religii wyznania mojżeszowego może być wynagrodzenie za naukę religii jedynie wtedy przyznane, jeżeli udowodnią, że uzyskali patent kwalifikacyjny na nauczycieli szkół ludowych i zdali z dobrym skutkiem egzamin kwalifikacyjny do udzielania nauki religii.

Udzielanie nauki religii przez świeckich nauczycieli szkół ludowych w tych szkołach, w których nie ma ustanowionego osobnego katechety, lub w których duszpasterz sam nauki religii nie udziela, wlicza się tymże do obowiązkowych godzin nauki.

Wynagrodzenie za naukę religii pokrywane będzie z tych samych funduszy, z których pokrywa się płaca nauczycieli szkół ludowych.

d) W razie potrzeby tymczasowego zastępstwa nauczyciela pobiera zastępca odpowiedzialną płacą młodszego nauczyciela. Zastępca będący nauczycielem tej samej szkoły — pobiera za każdą godzinę nauki udzielanej ponad obowiązkowe 30 godzin tygodniowo — pół procent płacy miesięcznej połączonej z posadą, na której przebywa.

e) Każdemu dyrektorowi — kierownikowi — szkoły, tudzież nauczycielowi, także młodszemu nauczycielowi, który sam jeden w szkole naucza, należy się stosowne wolne mieszkanie ile możności w budynku szkolnym. W braku pomieszczenia należy im się z funduszu szkolnego miejscowego wynagrodzenie, którego wysokość oznaczy Rada szkolna okręgowa.

W gminach wiejskich należy się nauczycielowi jeden lub dwa morgi ogrodu dla użytku własnego.

O ile ogrodu tego gmina lub obszar dworski nie dostarczy dobrowolnie, pokryje fundusz szkolny miejscowy koszta dzierżawy odpowiedniego ogrodu.

Gdyby w pojedynczych wypadkach dostarczenie lub wynajęcie ogrodu dla nauczyciela było niemożliwe, co przez Radę szkolną okręgową stwierdzonem być ma, nie ma nauczyciel prawa do żądania wynagrodzenia z powodu braku ogrodu.

Czysty dochód z ogrodu wykazany według zasad katastralnych wlicza się po strąceniu podatku gruntowego wraz z dodatkami do płacy nauczyciela, jeżeli strona, która ogród dobrowolnie dostarczyła inaczej nie zastrzeże.

O karach dyscyplinarnych.

Kary dyscyplinarne są następujące:

1. Nagana.
2. Chwilowe lub stałe odjęcie przyznanego już dodatku pięcioletniego.
3. Odjęcie kierownictwa szkoły, lub przeniesienie na inną posadę z płacą dotychczasową lub niższą.

4. Utrata posady z prawem ubiegania się o inną posadę.

5. Wydalenie z publicznego zawodu nauczycielskiego.

Nagany należy udzielić na piśmie z zagrczeniem użycia surowszych środków w razie ponownej przewiny.

Każda udzielona nagana odracza przyznanie pięcioletniego dodatku o trzy lata.

W razie odjęcia kierownictwa lub przeniesienia za karę na inną posadę należy w orzeczeniu oznaczyć stopień, jaki ma skazany nauczyciel zająć w etacie szkoły, do której przeniesiony został.

W sprawach dyscyplinarnych dyrektorów stałych lub tymczasowych jakoteż stałych nauczycieli, tudzież o wydaleniu z zawodu nauczycielskiego — w każdym razie orzeka ostatecznie Rada szkolna krajowa.

Sprawy dyscyplinarne nauczycieli tymczasowych lub zastępców nauczycieli należą do Rad szkolnych okręgowych, które mogą przeciw nim zastosować kary powyżej oznaczone pod liczbami 1—4.

Rada szkolna krajowa przy orzekaniu kar dyscyplinarnych może karę wyższą nakładać, chociażby poprzednio kara niższa nałożoną nie była.

Na wydalenie z zawodu nauczycielskiego można skazać tylko takiego nauczyciela, który mimo poprzedniego w drodze dyscyplinarnej ukarania dopuścił się ponownie opieszałości lub innych przekroczeń w służbie.

Nauczyciel dopuszczający się czynów wywołujących publiczne zgorzsenie, może być wydalony z zawodu nauczycielskiego, chociaż poprzednio dyscyplinarnie nie był karany.

Nauczyciela skazanego sądownie na karę połączoną z utratą prawa obieralności do reprezentacji gminnej, wydała Rada szkolna krajowa z zawodu nauczycielskiego bez śledztwa dyscyplinarnego.

Jeżeli przeciw nauczycielowi wytoczone zostanie śledztwo o zbrodnię lub przestępstwo hańbiące, odejmuje mu Rada szkolna okręgowa na czas śledztwa urządowanie i płacę. To samo może Rada szkolna okręgowa zarządzić w razie śledztwa dyscyplinarnego — jeżeliby wymagała tego powaga stanu nauczycielskiego lub dobro szkoły.

O odjęciu urządowania i płacy nauczycielowi stałemu zawiadomi Radę szkolną okręgową natychmiast Radę szkolną krajową, która może odjęcie urządowania i płacy zatwierdzić lub znieść.

Rekurs przeciwko uchwale Rady szkolnej okręgowej lub krajowej, którą na czas śledztwa sądowego lub dyscyplinarnego odjęto nauczycielowi urządowanie i płacę, nie ma mocy odraczającej.

W ciągu takiego odjęcia urządowania wyznacza Rada szkolna krajowa nauczycielowi na utrzymanie $\frac{1}{3}$ do $\frac{2}{3}$ płacy przedtem pobieranej, przyczem należy uwzględnić stosunki jego rodzinne i lata służby.

Uniewinnionemu należy zwrócić całą niewypłaconą należność.

0 przenoszeniu w stan spoczynku i zaopatrywaniu wdów i sierót po nauczycielach.

a) Nauczyciela, który dla podeszłego wieku, ciężkich ułomności fizycznych i umysłowych, stwierdzonej urzędownie zupełnej nieudolności — albo też z innych ważnych powodów okaże się niezdolnym do dalszego pełnienia obowiązków nauczycielskich w ogóle, przenosi Rada szkolna krajowa w stan spoczynku.

b) Po 35. letniej służbie nie można żadnemu nauczycielowi odmówić stałego przeniesienia w stan spoczynku.

Stale umieszczeni nauczyciele i nauczycielki wszelkiej kategorii mają prawo do emerytury, a wdowy i sieroty po takich nauczycielach prawo do zaopatrzenia.

Dobrowolne zrzeczenie się posady, samowolne jej opuszczenie, utrata posady lub wydalenie ze służby, pozbawia prawa do emerytury jako też do odprawy.

c) Dopóki trwa śledztwo dyscyplinarne przeciw nauczycielowi nie może tenże zrzekać się posady.

d) Do zawarcia ślubów małżeńskich przez starszą nauczycielkę, lub nauczycielkę w ogóle — i nauczyciela nie mającego stałej posady, potrzeba pozwolenia Rady szkolnej okręgowej. Śluby bez takiego pozwolenia zawarte będą uważane za zrzeczenie się posady.

e) Wymiar emerytury zależy od wysokości płacy i od lat służby.

Podstawą będzie płaca ze wszystkimi dodatkami pięcioletnimi i dodatkami za kierownictwo, które nauczyciel pobiera w chwili przeniesienia w stan spoczynku.

Nauczycielowi policzy się wszystkie lata spędzone przy szkołach publicznych — począwszy od pierwszego, choćby tymczasowego mianowania po uzyskaniu przepisanej kwalifikacji nauczycielskiej.

Przerwa w służbie, powstała bez winy nauczyciela, nie pozbawia go prawa, by mu wszystkie lata służby policzone zostały.

f) Stały nauczyciel, który nie wysłużył jeszcze lat 10, nie ma prawa do emerytury. Przy uwolnieniu wyznaczy mu Rada szkolna krajowa stosowną odprawę, która nie może przekraczać półtora rocznej należitości emerytalnej.

Po wysłużonych 10 latach dostaje emeryt $\frac{1}{4}$ część, a za każdy rok dalszy jeszcze $\frac{1}{40}$ część należitości.

g) Przeniesienie w stan spoczynku jest albo stałe, albo czasowe.

Jeżeli przyczyna, dla której przeniesienie tymczasowe nastąpiło, została uchyloną, a Rada szkolna krajowa wezwie nauczyciela do powrotu do służby — winien tenże albo natychmiast do służby szkolnej wstąpić, albo musi się zrzec emerytury.

h) Nauczyciel, któryby po otrzymanej odprawie powrócił do służby przed upływem półtora roku, winien będzie zwrócić taką część odprawy, jakaby przypadła na resztę tego czasu.

i) Wdowy i sieroty po stałych nauczycielach wszelkiej kategorii mają tylko wtedy prawo do zaopatrzenia, jeżeli ich mężowie lub ojcowie mieli prawo do emerytury. Wdowy po nauczycielach, którzy nie wysłużyli jeszcze lat 10, dostaną tytułem odprawy $\frac{1}{4}$ część należitości męża obliczonej podług litery f), a jeżeli prócz wdowy pozostało potomstwo niżej 20 lat życia, otrzyma wdowa dla tegoż potomstwa połowę tej należitości.

k) Wdowie po nauczycielu — który służył lat 10 albo więcej, należy się roczne zaopatrzenie wynoszące $\frac{1}{3}$ część ostatniej jego płacy rocznej, o ile ona miała się liczyć przy wymiarze emerytury. W tej samej wysokości otrzyma zaopatrzenie wdowa po nauczycielu zmarłym w stanie spoczynku — jeżeli jego emerytura przynajmniej tyle wynosiła; — w przeciwnym razie otrzyma wdowa zaopatrzenie równające się emeryturze zmarłego męża. Jeżeli zaś małżeństwo było zawarte już po przeniesieniu w stan spoczynku nauczyciela lub jeżeli z winy żony nastąpiła separacja sądowa od stołu i łoża lub rozwód, niema wdowa prawa do zaopatrzenia.

W razie ponownego małżeństwa może sobie wdowa albo zastrzedz zaopatrzenie na wypadek powtórnego owdowienia, albo żądać tytułem odprawy wypłaty dwuletniego swego zaopatrzenia.

l) Wdowa mająca prawo do zaopatrzenia otrzyma na każde po zmarłym mężu pozostałe dziecko dodatek na wychowanie, który tak należy wymierzyć, aby zaopatrzenie wdowy wraz z wszystkimi dodatkami nieprzewyższało połowy ostatniej płacy męża. — Wysokość dodatku na wychowanie każdego dziecka oznacza Rada szkolna krajowa. — Dodatek na wychowanie ustaje, gdy dziecko skończy lat 20 lub uzyska inne utrzymanie.

Zaopatrzenie wdowy wraz z dodatkiem na wychowanie nie może być w żadnym razie wyższe od kwoty emerytalnej — jaką pobierał zmarły w stanie spoczynku nauczyciel.

m) Jeżeli żona zmarłego nauczyciela także już nie żyje lub niema prawa do zaopatrzenia — wówczas należy się dzieciom zmarłego, które nie skończyły jeszcze lat 20 i nie mają innego utrzymania, zasiłek na wychowanie, obliczony według tego, czy wdowie dostałaby się tylko odprawa, czy też zaopatrzenie.

W pierwszym wypadku dostają dzieci taką samą odprawę, a w drugim pobierają wszystkie razem corocznie $\frac{1}{6}$ część ostatniej płacy ojca.

Udzielanie tego zasiłku ustaje wtedy dopiero, gdy już niema ani jednego w inny sposób niezaopatrzonego dziecka, które nie doszło lat 20.

Powyższe zasady stosują się i do sierót po nauczycielce mającej prawo do emerytury.

n) Wdowa i sieroty po nauczycielu zmarłym w czynnej służbie, zatrzymują przez kwartał jeszcze pomieszkanie jego, lub dostają kwartalną ratę pobieranego przezeń wynagrodzenia za pomieszkanie.

Jeżeli do uposażenia szkoły należą grunta, dostają się pożytki z nich spadkobiercom zmarłego w czynnej służbie nauczyciela wtedy jedynie, gdy śmierć zaszła między 1. Czerwca a 31. Października.

W każdym innym razie należy im się tylko zwrot wydatków, poniesionych dla osiągnięcia owych pożytków.

o) Jeżeli ostatnia płaca nauczyciela wraz z dodatkami 5-letnimi i dodatkiem za kiero-wnictwo nie przenosi 600 zł. — a spadek nie wystarcza na opędzenie kosztów choroby i pogrzebu, należy się wdowie a w braku tejeż dzieciom $\frac{1}{4}$ część owej płacy jako kwartał pozgonny.

Z kwartału pozgonnego Rada szkolna okręgowa zwróci jednak przedewszystkiem koszta choroby i pogrzebu temu, kto je poniósł.

p) Nauczyciele dawniej stale zamianowani, którzy nie zostaną stale umieszczeni na posadzie w nowym etacie, mają prawo do emerytury z funduszu szkolnego krajowego pod temi samemi warunkami, jak nauczyciele na etat przeniesieni z tą różnicą, że za podstawę wymiaru służyć ma płaca, którą pobierali w ostatnim roku na stałej posadzie w dawniejszym etacie.

Ich wdowy i sieroty pobierać będą takie jedynie zapomogi, jakie im się należą według ustaw i przepisów dawniej obowiązujących.

q) Nauczyciele mianowani stale przy szkołach w nowym etacie zorganizowanych winni na rzecz krajowego funduszu emerytalnego szkolnego zapłacić kwotę równającą się dwóm procentom od każdorocznej płacy przez wszystkie lata poprzedniej służby nauczycielskiej, które dla wymiaru emerytury policzone być mają.

Splata tej kwoty uiszczoną być może ratami za przyzwoleniem Rady szkolnej krajowej.

Postanowienia co do funduszu emerytalnego w art. 50, 51, 52, 53, 54 ustawy obecnie obowiązującej zawarte pozostałyby bez zmiany.

Lwów dnia 15. Lipca 1887.

Stanisław Badeni w. r.

Alegat H. do LW. 52.014/87.

U s t a w a

o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mezo Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem postanawiam co następuje :

TYTUŁ I.

O mianowaniu nauczycieli.

Art. 1.

Posady nauczycielskie w publicznych szkołach ludowych nadaje stale Rada szkolna krajowa, a to :

- a) na podstawie ternu przedstawionego przez Radę szkolną okręgową, która je ułoży po wysłuchaniu miejscowej Rady szkolnej;
- b) na podstawie prezenty udzielonej przez uprawnione do tego gminy i osoby (art. 2.).

Tymczasowe nadawanie posad nauczycielskich należy do Rad szkolnych okręgowych.

Art. 2.

Nauczycieli, utrzymywanych całkowicie z funduszu szkolnego krajowego, mianuje bezpośrednio Rada szkolna krajowa.

Jeżeli gmina, obszar dworski lub powiat utrzymuje szkołę wyłącznie własnym nakładem, służy prawo temuż, który szkołę utrzymuje, prezentowania nauczyciela w tejże szkole.

Jeżeli gmina z obszarem dworskim, lub kilka gmin z jednym lub kilkoma obszarami dworskimi albo powiat wspólnie z gminami lub obszarami dworskimi, utrzymują szkołę wyłącznie własnym nakładem, natenczas służy im wspólnie prawo

prezentowania nauczyciela. Jeżeliby zgodna prezenta nie została przedłożoną w terminie przepisany, natenczas Rada szkolna okręgowa przedstawia wszystkie odnośne propozycje wraz z wnioskiem swoim.

Prawo prezentowania nauczyciela ma także gmina lub obszar dworski w tej szkole, w której uiszcza na płacę nauczycieli prestacyę w wysokości pokrywającej przynajmniej 75% wydatku na płacę nauczycieli a prestacya ta jest przynajmniej dwa razy wyższą od tej prestacyi, którąby z mocy ustawy płacić miała.

Dawniejsze prawa prezentowania nauczycieli, przyznane na podstawie aktów fundacyjnych osobom, które przyczyniły się do zakładowego majątku szkoły, albo też przynajmniej w $\frac{1}{10}$ części przyczyniają się stale do ogólnych rocznych wydatków na szkołę, pozostają i nadal w swej mocy.

Art. 3.

Skoro opróżni się posada nauczycielska w jakiej publicznej szkole ludowej, winna Rada szkolna miejscowa bezzwłocznie zawiadomić o tem Radę szkolną okręgową, która ogłosi konkurs najdalej do dni 14.

Obwieszczenie konkursu powinno być zamieszczone w dzienniku urzędowym.

W konkursie należy:

a) wyrazić miejsce i kategorię posady, połączone z nią korzyści, nakoniec stopień uzdolnienia wymaganego, którego dowody wraz z podaniem mają być wniesione do Rady szkolnej okręgowej.

b) oznaczyć do wniesienia podań termin 6-tygodniowy, licząc od pierwszego umieszczenia konkursu w dzienniku urzędowym. Kandydaci będący już w służbie mają wnosić podania swoje za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem.

Podania spóźnione lub nieopatrzone w potrzebne dowody nie będą uwzględniane.

Art. 4.

Rada szkolna okręgowa zbiera wszystkie podania.

Jeżeli między kompetentami znajdują się tacy, przeciw którym świadczą udowodnione postęпки niemoralne lub zdrożności, narazające mianowanego nauczyciela na usunięcie z posady, to podanie tych kandydatów odrzuca.

Z reszty podań układa Rada szkolna okręgowa najdalej w 3 tygodnie po upływie konkursowego terminu listę kompetentów według formularza przepisane przez Radę szkolną krajową i przesyła ją miejscowej Radzie szkolnej do zaopiniowania a w wypadkach art. 2. mającym prawo prezentowania do prezenty; poczem przedkłada terno (względnie prezente) wraz

z wnioskiem swoim jako też z podaniami wszystkich kompetentów z dokumentami Radzie szkolnej krajowej.

Art. 5.

Rada szkolna miejscowa przedłożyć ma opinię a uprawnieni do prezentowania prezentę, najdalej do sześciu tygodni od dnia doręczenia im listy kompetentów, okręgowej Radzie szkolnej.

W razie spóźnienia nieusprawiedliwionego ważnymi powodami, przedłoży krajowej Radzie szkolnej propozycję terna okręgowa Rada szkolna z pominięciem Rady szkolnej miejscowej, a względnie uprawnionych do prezentowania.

Art. 6.

Rada szkolna krajowa mianuje nauczyciela (art. 1. i 2.) i wyda mu patent nominacyjny.

Równocześnie poleci, aby nowomianowany nauczyciel wykonał przysięgę przed delegatem Rady szkolnej okręgowej według przepisanej roty, i zarządzi wprowadzenie go do szkoły, tudzież w używanie należącego mu się uposażenia.

Jeżeli Rada szkolna krajowa uzna, że kandydat prezentowany, a w razie terna przez Radę szkolną okręgową przedstawionego, że żaden z przedstawionych w temże nie jest odpowiedni, natenczas zwróci akta okręgowej Radzie szkolnej z przytoczeniem powodów, dla których patentu nominacyjnego odmawia i wezwie ją, aby zażądała innej prezenty, względnie ułożyła inne terno z pośród kandydatów ubiegających się.

Jeżeli powtórnie czy to ci sami, czy też inni na tę posadę nieodpowiedni zostaną przedstawieni albo prezentowani, natenczas Rada szkolna krajowa zamianuje z pomiędzy kompetentów jednego podług swego wyboru.

Art. 7.

Jeżeli się na konkurs zgłosił tylko jeden kandydat, a uprawnieni do prezentowania albo Rada szkolna okręgowa zażądają ponownego ogłoszenia konkursu — obwieszcza go Rada szkolna okręgowa powtórnie. Dalszych obwieszczeń konkursu się nie dopuszcza.

Jeżeli zaś dla braku odpowiedniej liczby kandydatów terno ułożonem być nie mogło, w takim razie Rada szkolna okręgowa przedłoży Radzie szkolnej krajowej propozycję do nominacji względnie akt prezenty.

Art. 8.

W szkołach o dwóch lub więcej klasach postanawia Rada szkolna krajowa na wniosek Rady szkolnej okręgowej, który z nowomianowanych nauczycieli ma pełnić stale obowiązki kierownika szkoły.

Do atrybucyi Rady szkolnej krajowej należy także posuwanie nauczycieli na wyższe stopnie płacy w szkołach tej samej kategorii.

Kierowników prowizorycznych wyznacza Rada szkolna okręgowa.

Art. 9.

Każde mianowanie nauczyciela jakiegokolwiek kategorii, dokonane w sposób powyższy, jest stałem. — Nie wyklucza ono przecie możności przenoszenia nauczycieli ze względów służbowych na inne posady i to tak mianowanych z terna, jak mianowanych napodstawie prezenty, byleby przy tem, w razie jeżeli to przeniesienie nie jest skutkiem ich winy (Art. 23.), nie ponosili nauczyciele uszczerbku w pobieranej przez nich płacy.

Nauczyciela przeniesionego z urzędu lub za karę, nie można umieszczać na posadzie, której nadanie zależy od prezenty, chyba za zgodą tego, komu prawo prezentowania przysłuży.

Nauczycielowi przeniesionemu ze względów służbowych, należy się zwrot kosztów przeniesienia, których wysokość oznacza Rada szkolna krajowa.

Rekurs lub przedstawienie przeciw przeniesieniu ze względów służbowych, nie mają mocy odraczającej.

Art. 10.

Nauczycieli przedmiotów nadobowiązkowych i nauczycielki robót ręcznych mianuje Rada szkolna okręgowa, jeżeli ci, którzy łożą fundusze na ich utrzymanie, nie zastrzegli sobie prawa prezentowania lub nominacyi.

T Y T U Ł II.

O płacach i innych służbowych korzyściach nauczycieli.

Art. 11.

a) Roczne płace nauczycieli publicznych szkół ludowych, dzielą się na następujące klasy:

A. W szkołach pospolitych.

I. klasa we Lwowie i w Krakowie, w połowie posad 900 zł.; w drugiej połowie 800 zł.

II. klasa w gminach z ludnością po nad 10.000—600 zł.

III. klasa z ludnością od 6.000 do 10.000—500 zł.

IV. klasa z ludnością od 2.000 do 6.000

a) w gminach miejskich 450 zł.

b) w gminach wiejskich 400 zł.

V. klasa z ludnością niżej 2.000—300 zł.

B. W szkołach wydziałowych osobnych i wyższych trzech klasach szkół wydziałowych połączonych z popolitemi:

I. klasa we Lwowie i Krakowie 900 zł,

II. klasa w gminach z ludnością po nad 10.000 — 800 zł.

III. klasa w gminach z ludn. od 6.000 do 10.000 — 700 zł,

IV. klasa w gminach z ludnością niżej 6.000 — 600 zł.

Podział ten uskutecznia Rada szkolna krajowa na podstawie urzędownie ogłoszonych rezultatów ostatniego spisu ludności i rewiduje go po każdym ponownym spisie.

W klasach drugiej, trzeciej, czwartej i piątej szkół popolitych pobiera nauczyciel dodatek na mieszkanie wynoszący 10% stałej płacy, o ile nie jest uprawniony do żądania mieszkania, a względnie spłaty za mieszkanie.

Jeżeli w skutek niniejszej ustawy albo w skutek rewizyi klas po spisie ludności nauczyciel w swych poborach miałby być ukrócony, zatrzymuje dotychczasowe pobory jako dodatek osobisty tak długo, póki na wyższą posadę przeniesiony nie zostanie.

b) Płaca młodszego nauczyciela bądź stale bądź tymczasowo ustanowionego, wynosi 60% płacy nauczyciela szkoły, przy której młodszy nauczyciel pełni służbę. W żadnym razie jednak nie może być niższą od 200 zł. rocznie.

Płacę młodszego nauczyciela, zawiadującego stale szkołą posilkową, ustanawia się na 250 zł. rocznie.

Nauczycielowi młodszemu należy się dodatek na mieszkanie w wysokości 10% stałej płacy, jeżeli nie jest uprawniony do żądania mieszkania lub spłaty za takowe.

Art. 12.

Wszystkie powyższe kwoty należy uważać za *minimum* stałych rocznych płac nauczycielskich.

W uwzględnieniu szczególnych stosunków pojedynczych miejscowości może Rada szkolna krajowa w porozumieniu z Wydziałem krajowym podnieść płace nauczycielskie dla tych miejscowości.

Zarządzenia te wchodzą w wykonanie, skoro potrzebne na to fundusze Sejm krajowy uchwali.

Art. 13.

Oprócz płacy przyznawać będzie Rada szkolna krajowa nauczycielom na przedstawienie Rady szkolnej okręgowej z funduszu szkolnego krajowego dodatek pięcioletni za każde pięć lat nienagannej i skutecznej służby, licząc od dnia stałej nominacji przy publicznych szkołach ludowych. Dodatek ten wynosi dla wszystkich stałych nauczycieli szkół wydziałowych bez różnicy, tudzież dla nauczycieli szkół ludowych popolitych objętych wyżej w klasach od I—V. i dla nauczycieli młodszych stale zamianowanych 50 zł.

Przyznawanie dodatku pięcioletniego powtarza się tylko do lat trzydziestu służby na posadzie stałego nauczyciela, a wymierza się według tej kategorii, do której nauczyciel w ostatnim roku pięcioletnia, za które dodatek ma się przyznać posadą swoją należy.

Nauczyciel, który otrzymał posadę, do której przywiązana jest płaca klasy wyższej od tej, którą dotąd pobierał, traci dodatek pięcioletni uzyskany na poprzedniej posadzie.

Nauczycielom mianowanym stale przed wejściem w życie ustawy z dnia 2. Maja 1873 Dz. ust. kraj. Nr. 251, którzy otrzymali następnie stałe posady z płacą wymierzoną podług co tylko przytoczonej lub według niniejszej ustawy, należy się pierwszy dodatek pięcioletni dopiero z upływem piętnastego roku całej dotychczasowej służby, lub z upływem piątego roku stałej służby na nowym etacie.

Art. 14.

Za kierownictwo pobiera dyrektor szkoły wydziałowej, połączonej ze szkołą pospolitą, dodatek do płacy w kwocie 200 zł. Dyrektor każdej osobnej szkoły wydziałowej, jakoteż nauczyciel kierujący szkołą ludową pospolitą, należący do I. lub II. klasy płacy, takiż dodatek w kwocie 100 zł., zaś nauczyciel kierujący z płacą III. lub następnej klasy, 50 zł. rocznie.

Dodatek ten ma być uważany przy wymiarze emerytury tylko stałych dyrektorów, a względnie stałych nauczycieli kierujących, za część ich płacy.

Art. 15.

W każdej szkole wydziałowej, tudzież w każdej szkole ludowej pospolitej, o 4 lub więcej klasach katecheta pobierać będzie za regularne udzielanie nauki religii stałe wynagrodzenie, jeżeli liczba uczniów jego wyznania w tej szkole lub łącznie z innymi szkołami ludowymi w tej samej miejscowości, w której ma udzielać naukę religii przynosi 80.

Wynagrodzenie to wynosić ma w szkołach wydziałowych od 200 do 350 zł., a w szkołach pospolitych od 100 do 240 zł. rocznie i będzie przyznawanem, jeżeli katecheta udziela nauki religii w liczbie godzin przeznaczonych na tę naukę planem szkoły i miewa nauki niedzielne i świąteczne. Jeżeli liczba ta godzin zwiększy się przez utworzenie w tej szkole klas równorzędnych, wtenczas katecheta pobierać będzie za zwiększoną liczbę godzin nauki osobne wynagrodzenie w stosunku liczby tych godzin do przyznanego mu stałego wynagrodzenia.

Nauczycielom religii wyznania mojżeszowego może być wynagrodzenie za naukę religii jedynie wtedy przyznane, kiedy udowodnią, że ukończyli szkoły rabinackie i z dobrym skutkiem złożyli egzamin dla rabinów przepisany, lub że uzyskali patent

kwalifikacyjny na nauczycieli szkół ludowych i zdali z dobrym skutkiem egzamin kwalifikacyjny do udzielania nauki religii.

Udzielanie nauki religii przez świeckich nauczycieli szkół ludowych wlicza się tymże do obowiązkowych godzin nauki.

Wynagrodzenie za naukę religii pokrywane będzie z tych samych funduszków, z których pokrywa się płacę nauczycieli szkół ludowych. Rada szkolna krajowa po zasięgnięciu zdania władz kościelnych oznacza je w każdym poszczególnym wypadku w granicach niniejszą ustawą przepisanych na wnioski Rad szkolnych okręgowych w miarę godzin nauki religii faktycznie udzielanych.

Radzie szkolnej krajowej przysłuża prawo w razie stwierdzonej potrzeby i na żądanie gminy ustanowienia posady etatowej katechety dla jednej lub kilku szkół w jednej miejscowości.

Art. 16.

Każdemu dyrektorowi, kierownikowi szkoły, tudzież nauczycielowi (także młodszemu nauczycielowi), który sam jeden w szkole naucza, należy się stosowne wolne pomieszkanie ile możliwości w budynku szkolnym. W braku pomieszkania należy im się z funduszu szkolnego miejscowego wynagrodzenie, którego wysokość oznaczy Rada szkolna okręgowa, a w każdym szczególnym wypadku, porozumiewszy się ze stronami do dostarczenia pomieszkania nauczycielowi obowiązaniami.

W gminach wiejskich należy się nauczycielowi kierującemu lub samoistnemu jeden do dwu morgów ziemi ornej dla użytku własnego.

O ile tego gruntu gmina lub obszar dworski nie dostarczy dobrowolnie — pokryje fundusz szkolny miejscowy koszta wydzierżawienia gruntu dla nauczyciela.

Art. 17.

W razie potrzeby tymczasowego zastępstwa nauczyciela, pobiera zastępca odpowiednią płacę młodszego nauczyciela (Art. 11. b.). Zastępca będący nauczycielem tej samej szkoły, pobiera za każdą godzinę nauki, udzielanej po nad obowiązkowe 30 godzin tygodniowo, $\frac{1}{2}\%$ płacy miesięcznej połączonej z posadą, na której przebywa.

Nauczyciel pobiera również $\frac{1}{2}\%$ płacy miesięcznej za każdą godzinę nauki udzielaną po nad obowiązkowych 30 godzin tygodniowo z polecenia Rady szkolnej okręgowej.

Zastępcy dyrektora lub nauczyciela kierującego należy się remuneracya w wysokości dodatku za kierownictwo przywiązanego do tej posady, jeżeli zastępstwo trwa dłużej jak trzy miesiące.

Art. 18.

Nauczycielele przedmiotów nadobowiązkowych i nauczycielki robót ręcznych pobierają wynagrodzenie, którego wysokość

oznaczy Rada szkolna krajowa na wniosek Rady szkolnej okręgowej w każdym poszczególnym wypadku, jeżeli nie ma na ten cel specjalnych funduszków.

Art. 19.

Do objęcia ubocznych zatrudnień potrzeba przyzwolenia Rady szkolnej krajowej, która w każdym wypadku zbada, czyli zajęcia te nie uwłaczają stanowisku nauczyciela i nie czynią uszczerbku jego obowiązkom szkolnym.

Pisarstwo pokątne, a niemniej udzielanie korepetycyj szkolnych, jest nauczycielom szkół ludowych bezwarunkowo wzbronionem.

Art. 20.

Czysty dochód z pól ornych, łąk, pastwisk i innych gruntów przydanych do użytku nauczycielowi wykazany według zasad katastralnych, wlicza się po strąceniu podatku gruntowego wraz z dodatkami do płacy nauczyciela.

Art. 21.

Płace i dodatki dyrektorów i nauczycieli stale zamianowanych, tudzież emerytury mają być wypłacone z góry.

T Y T U Ł III.

O karach dyscyplinarnych i wydaleniu ze służby.

Art. 23.

Nauczyciela wykraczającego w czemkolwiek przeciw swym obowiązkom skarci sam kierownik szkoły ustnie, a w ważniejszych wypadkach Rada szkolna okręgowa pisemnie — przyczem należy mu wskazać następstwa, na jakieby się naraził powtórnem przewinieniem.

Rada zaś szkolna krajowa karze nauczycieli według okoliczności w drodze dyscyplinarnej.

Art. 24.

Kary dyscyplinarne są następujące:

- a) nagana;
- b) chwilowe lub stałe odjęcie przyznanego już dodatku pięcioletniego;
- c) odjęcie kierownictwa szkoły lub przeniesienie na inną posadę z tą samą lub niższą płacą;
- d) przymusowe przeniesienie w czasowy lub trwały stan spoczynku;

e) utrata posady z pozostawieniem prawa do ubiegania się o inną posadę;

f) wydalenie z publicznego zawodu nauczycielskiego.

Art. 25.

Naganę należy udzielać na piśmie z zagrożeniem użycia surowych środków w razie ponownej przewiny.

Każda udzielona nagana odracza przyznanie pięcioletniego dodatku o trzy lata; pod innymi względami zaś po upływie trzech lat dobrego zachowania się nauczyciela traci ona swoje znaczenie.

Art. 26.

W razie odjęcia kierownictwa lub przeniesienia za karę na inną posadę, należy oznaczyć w orzeczeniu stopień, jaki mając skazany w etacie szkoły, do której go przeniesiono.

Art. 27.

Zanim zapadnie orzeczenie w sprawie dyscyplinarnej, należy zbadać dokładnie istotę czynu. Uczyni to Rada szkolna okręgowa z własnej inicjatywy na żądanie Rady szkolnej miejscowej lub z polecenia Rady szkolnej krajowej, albo też komisya śledcza wydelegowana przez tę ostatnią. Sprawdzoną istotę czynu należy przedstawić obżałowanemu i usprawiedliwienie się jego zapisać do protokołu, lub gdyby je wniósł na piśmie, załączyć do aktów.

Jeśli usprawiedliwienie to będzie uznane dostatecznym, należy uwiadomić go na piśmie, że jest niewinnym zarzuconego mu przestępstwa.

Art. 28.

W sprawach dyscyplinarnych dyrektorów stałych lub tymczasowych jako też stałych nauczycieli, tudzież o wydaleniu ze służby w każdym razie, orzeka ostatecznie Rada szkolna krajowa.

Sprawy dyscyplinarne nauczycieli tymczasowych lub zastępców nauczycieli, należą do Rad szkolnych okręgowych, które mogą zastosowywać kary powyżej wymienione pod lit. a, c, e.

Art. 29.

Rada szkolna krajowa po przeprowadzonym śledztwie orzec może karę dyscyplinarną wyższą, choć pierwaj nauczyciel karą niższą karany nie był.

Nauczyciel dopuszczający się czynów wywołujących publiczne zgorzsenie, może być wydalony ze służby, chociaż poprzednio dyscyplinarnie nie był karany.

Na wydalenie ze służby w innych wypadkach skazać można tylko nauczyciela, który mimo poprzedniego w drodze dyscyplinarnej ukarania, dopuścił się ponownie opieszałości lub innych wykroczeń w służbie.

Art. 30.

Nauczyciela skazanego sędownie na karę połączoną z utratą prawa obieralności do Reprezentacyi gminnej, wydali Rada szkolna krajowa ze służby bez śledztwa dyscyplinarnego.

Art. 31.

Jeżeli przeciw nauczycielowi wytoczone zostało śledztwo o zbrodnię lub przestępstwo hańbiące, odejmie mu Rada szkolna okręgowa na czas śledztwa urzędowanie i płacę.

To samo może Rada szkolna okręgowa zarządzić w razie śledztwa dyscyplinarnego, jeśli wymaga tego powaga stanu nauczycielskiego lub dobro szkoły.

O odjęciu nauczycielowi stałemu urzędowania i płacy, zawiadamia Rada szkolna okręgowa natychmiast Radę szkolną krajową, która może odjęcie urzędowania i płacy zatwierdzić lub znieść.

Rekurs przeciw uchwale Rady szkolnej okręgowej lub krajowej, którą na czas śledztwa sądowego lub dyscyplinarnego odjęto nauczycielowi urzędowanie i płacę, nie ma mocy odra-
czającej.

Art. 32.

W ciągu takiego odjęcia urzędowania wyznacza się nauczycielowi na utrzymanie $\frac{1}{3}$ do $\frac{2}{3}$ płacy przedtem pobieranej, przyczem należy uwzględnić stosunki jego rodzinne i lata służby.

Uniewinnionemu należy zwrócić całą niewypłaconą należność.

Art. 33.

O każdym wydaleniu ze służby należy donieść Ministrowi wyznań i oświecenia celem uwiadomienia o tem władz innych krajów reprezentowanych w Radzie Państwa.

T Y T U Ł I V.

O przenoszeniu w stan spoczynku i zaopatrywaniu wdów i sierót po nauczycielach.

Art. 34.

Nauczyciela, który dla podeszłego wieku, ciężkich ułomności fizycznych lub umysłowych, stwierdzonej urzędownie nieudolności lub też z innych powodów ważnych okaże się niezdolnym do dalszego pełnienia swych obowiązków, przenosi Rada szkolna krajowa w stan spoczynku, co w szczególności z urzędu nastąpi w przypadkach w art. 24. lit. e. przewidzianych.

Art. 34.

Po 35-letniej nienagannej służbie nie można żadnemu nauczycielowi odmówić stałego przeniesienia w stan spoczynku.

Dobrowolne zrzeczenie się posady lub samowolne jej opuszczenie, utrata posady lub wydalenie ze służby (Art. 24. lit. e, f) pozbawia prawa do emerytury jako też do odprawy. Dopóki trwa śledztwo dyscyplinarne przeciw nauczycielowi, nie może tenże zrzekać się posady.

Art. 36.

Do zawarcia ślubów małżeńskich przez starszą nauczycielkę lub nauczycielkę w ogóle i przez nauczyciela, nie mającego stałej posady, potrzeba przyzwolenia Rady szkolnej okręgowej. Śluby zawarte bez takiego przyzwolenia uważane będą za dobrowolne zrzeczenie się posady.

Art. 37.

Tylko z końcem kursu lub roku szkolnego można dobrowolnie zrzec się posady albo przejść w stan spoczynku.

Rada szkolna krajowa w poszczególnych wypadkach może pozwolić na wyjątek od tego postanowienia.

Równocześnie ma się odbyć oddanie budynków i gruntów należących do uposażenia szkoły.

Co do pożytków niezebranych z pól i ogrodów, należy postąpić jak w razie śmierci nauczyciela (Art. 47.).

Art. 38.

Stale umieszczeni nauczyciele i nauczycielki wszelkich kategorii mają prawo do emerytury, a wdowy i sieroty po nauczycielach prawo do zaopatrzenia.

Art. 39.

Wymiar emerytury zależy od wysokości płacy i od lat służby.

Co do pierwszej będzie podstawą płaca ze wszystkimi dodatkami pięcioletnimi, jako też dodatkami za kierownictwo (Art. 14.), które nauczyciel pobiera w chwili przeniesienia w stan spoczynku. Co do drugich policzy mu się wszystkie lata spędzone przy szkołach etatowych, począwszy od pierwszego choćby tymczasowego mianowania po uzyskaniu przepisanej kwalifikacyi nauczycielskiej.

Przerwa w służbie zaszła bez winy nauczyciela nie pozbawia go prawa policzenia wszystkich lat wysłużonych.

Art. 40.

Stały nauczyciel, który nie wysłużył jeszcze lat dziesięciu, nie ma prawa do emerytury. Przy uwolnieniu od służby otrzyma on stósowną odprawę, którą Rada szkolna krajowa wyznaczy, a która nie może przekraczać półtorarocznej należitości, obliczonej według artykułu poprzedniego.

Po wysłużonych dziesięciu latach dostaje emeryt $\frac{10}{35}$ części, a za każdy rok dalszy jeszcze $\frac{1}{35}$ część należitości obliczonej jak wyżej.

Nauczyciel stały, który w czasie służby stracił wzrok lub zmysły, tudzież nauczyciel, który z powodu wykonywania obowiązków nauczycielskich stał się zupełnie niudolnym do pełnienia służby, otrzyma $\frac{1}{3}$ pobieranej płacy jako emeryturę, chociaż dziesięciu lat nie wysłużył.

Art. 41.

Przeniesienie w stan spoczynku jest albo stałe, albo czasowe. W ostatnim razie, jeżeli przyczyna, dla której przeniesienie to nastąpiło, została uchylona, powinien ten, którego to dotyczy, na wezwanie Rady szkolnej krajowej albo wstąpić na nowo do służby szkolnej, albo też zrzec się emerytury.

Art. 42.

Nauczyciel, któryby po otrzymanej odprawie powrócił do służby przed upływem półtora roku, winien będzie zwrócić taką część odprawy, jakaby na resztę tego czasu przypadła.

Art. 43.

Wdowy i sieroty po stałych nauczycielach wszelkich kategorii mają tylko wtedy prawo do zaopatrzenia, jeżeli ich mężowie i ojcowie mieli prawo do emerytury.

Wdowy po nauczycielach, którzy nie wysłużyli jeszcze lat dziesięć, dostaną tytułem odprawy $\frac{1}{4}$ część należitości męża, obliczonej podług art. 40.

Taka sama część należy się sierotom po nauczycielach, którzy nie wysłużyli lat dziesięć.

Jeżeli prócz wdowy pozostało potomstwo niżej lat dwudziestu życia, otrzyma wdowa dla tegoż potomstwa połowę należitości, którą otrzymała jako wdowa.

Art. 44.

Wdowie po nauczycielu, który służył lat dziesięć albo więcej, należy się rocznie zaopatrzenie wynoszące $\frac{1}{3}$ część ostatniej jego płacy rocznej, o ile ona miała się liczyć przy wymiarze emerytury.

W tej samej wysokości otrzyma zaopatrzenie wdowa po nauczycielu zmarłym w stanie spoczynku, jeżeli jego emerytura przynajmniej tyle wynosiła.

W przeciwnym zaś razie otrzyma wdowa zaopatrzenie, równające się emeryturze zmarłego męża.

Jeżeli zaś małżeństwo było zawarte już po przeniesieniu w stan spoczynku nauczyciela, lub jeśli z winy żony nastąpiła separacya sądowa od stołu i łoża lub rozwód, nie ma wdowa prawa do zaopatrzenia.

W razie ponownym małżeństwa może sobie wdowa albo zastrzec zaopatrzenie na wypadek powtórnego owdowienia, albo żądać tytułem odprawy dwuletniego zaopatrzenia swego.

Art. 45.

Wdowa mająca prawo do zaopatrzenia otrzyma na każde po zmarłym mężu pozostałe dziecko dodatek na wychowanie, który tak należy wymierzyć, aby zaopatrzenie wdowy wraz z wszystkimi dodatkami nie przewyższało połowy ostatniej płacy męża.

Wysokość dodatku na wychowanie każdego dziecka oznacza Rada szkolna krajowa.

Dodatek na wychowanie ustaje, gdy dziecko ukończy lat dwadzieścia lub uzyska inne utrzymanie. Zaopatrzenie wdowy wraz z dodatkiem na wychowanie nie może być w żadnym razie wyższe od kwoty emerytalnej, jaką pobierał zmarły w stanie spoczynku nauczyciel.

Jeżeli żona zmarłego nauczyciela także już nie żyje lub nie ma prawa do zaopatrzenia, wówczas należy się dzieciom zmarłego, które nie skończyły jeszcze lat dwadzieścia i nie mają innego utrzymania, zasiłek na wychowanie obliczony według tego, czy wdowie dostałaby się tylko odprawa, czy też zaopatrzenie.

W pierwszym wypadku dostają dzieci taką samą odprawę, a w drugim pobierają wszystkie razem corocznie $\frac{1}{6}$ część ostatniej płacy ojca.

Udzielenie tego zasiłku ustaje wtedy dopiero, gdy już nie ma ani jednego dziecka, które nie doszło lat dwudziestu.

Powyższe postanowienia stosują się i do sierót po nauczycielce, mającej prawo do emerytury.

Art. 46.

Wdowa i sieroty po nauczycielu zmarłym w czynnej służbie, zatrzymują przez kwartał jeszcze pomieszkanie jego lub dostają kwartalną ratę pobieranego przezeń wynagrodzenia za pomieszkanie.

Jeżeli do uposażenia szkoły należą grunta, dostają się pożytki z nich spadkobiercom zmarłego w czynnej służbie nauczyciela wtedy jedynie, gdy śmierć zaszła między 1. Czerwca a 31. Października.

W każdym innym razie należy im się tylko zwrot wydatków poniesionych dla osiągnięcia owych pożytków.

Art. 47.

Jeżeli spadek nie wystarcza na opędzenie kosztów choroby i pogrzebu, należy się wdowie a w braku tego dzieciom $\frac{1}{4}$ część onej płacy jako kwartał pozgonny.

Z kwartału pozgonnego, Rada szkolna okręgowa zwróci jednak przedewszystkiem kosztu choroby i pogrzebu temu, kto je poniósł.

Art. 48.

Nauczyciele, którzy po przeistoczeniu szkół dawniejszych w etatowe przeszli lub przejdą na nowy etat, uważani będą pod

względem prawa emerytury i zaopatrzenia ich wdów i sierót z funduszu emerytalnego, tak zupełnie, jak gdyby byli od razu na tym etacie służbę swoją rozpoczęli.

Zapłacić jednakże mają funduszowi owemu jednorazową kwotę równającą się dwóm procentom od każdorazowej płacy przez wszystkie te lata poprzedniej służby nauczycielskiej, które do emerytury policzone zostały.

Splata tej kwoty uiszczoną być może ratami za przyzwoleniem Rady szkolnej krajowej.

Art. 49.

Nauczyciele, którzy z powodu przeistoczenia dawniejszych szkół w etatowe utracą swe posady a w nowym etacie stałej posady nie otrzymali, mają prawo do emerytury z funduszu szkolnego krajowego pod tymi samymi warunkami jak nauczyciele na etat przeniesieni, z tą różnicą, że za podstawę wymiaru służyć ma płaca, którą pobierali w ostatnim roku jako stale umieszczeni nauczyciele.

Wdowy i sieroty pobierać będą takie jedynie zapomogi, jakie im się należą według ustaw lub przepisów dawniej obowiązujących.

Art. 50.

Na pokrycie wydatków wypływających z tytułu IV. niniejszej ustawy służy osobny krajowy fundusz szkolny emerytalny, do którego wpływają:

- a) dochody majątku zakładowego;
- b) stały corocznie udzielany datek z funduszu szkolnego krajowego;
- c) zapisy i darowizny na ten cel przeznaczone;
- d) interkalarya od opróżnionych posad, o ile nie przypadną spadkobiercom zmarłego dyrektora, starszego nauczyciela lub nauczyciela w ogóle albo też nie zostaną użyte na wynagrodzenie dla zastępcy nauczyciela — jednak nie dłużej, jak przez trzy miesiące od dnia opróżnienia posady nauczyciela;
- e) spłaty kwot dwuprocentowych powyżej oznaczonych w artykule 49;
- f) stałe wkładki samych nauczycieli, które w pierwszym roku po zamianowaniu wynoszą 10% pobieranej przez nich płacy, a przy każdym podwyższeniu teje 10% od nadwyżki, oprócz tego corocznie 2% od rocznej płacy;
- g) dodatek z funduszu krajowego o ile wpływy z powyższych źródeł nie starczą na pokrycie rocznych wydatków.

Po 35-letniej służbie ustaje obowiązek uiszczania opłat pod lit. f) wymienionych.

Art. 51.

Jeżeli nauczyciel umrze przed skończeniem lat 10 służby dającej prawo do emerytury, albo też odprawiony zostanie przed tym czasem lub otrzymał odprawę, należy jemu lub spadkobiercom jego zwrócić wkładki jakie do funduszu emerytalnego uiszcili.

Art. 52.

Zarząd funduszu emerytalnego należy do Rady szkolnej krajowej, która wyda szczegółowe instrukcje o wybieraniu należytości funduszowych i o ich obrocie.

Zarząd winien zbierającym się co sześć lat krajowym konferencyom nauczycielskim przedkładać wykaz stanu majątkowego i obrotu funduszu emerytalnego i ogłaszać co rok zamknięcie rachunków.

Rada szkolna krajowa przeszle co roku szczegółowe zamknięcie rachunków funduszu emerytalnego wraz z objaśnieniami Wydziałowi krajowemu, który je sprawdzi i wraz z swemi uwagami Sejmowi krajowemu przedłoży.

Udzielenie absolutoryum z rachunków funduszu emerytalnego należy do Sejmu krajowego.

Art. 53.

Miasta rządzące się własnym statutem mogą zaprowadzić u siebie swój własny fundusz szkolny emerytalny — mają jednak przy wymierzaniu odpraw i emerytur nauczycieli, jakoteż zaopatrzeń pozostałych po nich wdów i sierót postępować w myśl Artykułów powyższych.

W takim razie wpływy w art. 50. od e) do f) wymienione, mają wpływać do ich własnej kasy — zarząd należy do magistratu a udzielenie absolutoryum do Rady miejskiej.

Art. 54.

Dochody funduszu emerytalnego należy przedewszystkiem obracać na wydatki bieżące, do których fundusz ten w myśl niniejszej ustawy jest obowiązany — resztę kapitalizować i wcieślać do majątku zakładowego.

Art. 55.

Z wejściem w wykonanie niniejszej ustawy tracą moc obowiązującą wszystkie dotychczasowe ustawy i rozporządzenia odnoszące się do przedmiotów, objętych tą ustawą.

Art. 56.

Przeprowadzenie tej ustawy polecam Ministrowi wyznań i oświecenia.

Alegat E. do LW. 52.014/1887.

III. Protokół

ankiety szkolnej we Lwowie dnia 27. Września 1887.

Przewodniczący ankiety:

JWielmożny Oktaw Pietruski, Prezes Wydziału krajowego.

Obecni:

Dr. Stanisław hr. Badeni;

Pr. Dr. Michał Bobrzyński;

JE. książę Jerzy Czartoryski;

P. Radaca dworu Dr. Euzebiusz Czerkawski;

P. Władysław Łoziński.

P. Rektor Dr. Antoni Małecki;

P. Romańczuk Julian.

P. Tadeusz Romanowicz;

Rektor Pr. Fryderyk Zoll.

P. Radaca szkolny Dr. Zajączkowski Władysław.

Obowiązki sekretarza ankiety pełni Dr. Witold Lewicki.

Ankieta przyjmuje do wiadomości protokół z ostatniego posiedzenia bez odczytania go ze względu, że odczytanie kilkunastu arkuszyowego protokołu zajęłoby zbyt wiele czasu.

Pierwszy zabrał głos sprawozdawca Radaca dworu Dr. Euzebiusz Czerkawski, w obszerniejszym wywodzie uzasadniając swoje wnioski; mowca nie sądzi, iżby należało przerabiać całą ustawę i całkowicie wnosić do Sejmu. Musianoby bowiem poddawać pod obrady Sejmu także i te paragrafy, które nie mają uleść zmianie, co więcej także i nowele, przed dwoma laty zaledwie sankcyonowane. Częsta zmiana ustaw podkopuje ich powagę, zachwiewa stanowisko samego ustawodawcy, utrudnia wżycie się ustawy.

Lepiej przeto tylko te paragrafy, których zmiana samem doświadczeniem niezbędną się okaże, zmieniać przez wydawanie nowel, a wtedy stopniowo powstanie ustawa poprawna i zupełnie odpowiednia.

Odnosi się to przedewszystkiem do pierwszego tytułu ustawy, w którym byłyby możliwe kodyfikacyjne poprawki, ale do zasadniczych

jego zmian niema powodu. Rozróżnienia szkół na etatowe i filialne po świeżych uchwałach Sejmu zmieniać i znosić niepodobna, a nowe uchwały w tej mierze mogłyby narazić sankcyę ustawy. Nie zgadza się też referent na projektowaną przez dawną ankietę definicyę publicznej szkoły ludowej — a to dla tego, że:

1. definicya ta odstepuje od brzmienia ustawy państwowej, dodając szkoły „utrzymywane przez powiat“, przez co naraziłoby się sankcyę ustawy,

2. że musiano by tą definicyą objąć także szkoły utrzymywane przez Państwo, jak jest w ustawie państwowej, a tego referent nie doradza, jako rzeczy niebezpiecznej. Szkoły ludowe są rzeczą kraju, tę zasadę należy utrzymać.

Również nie wnosi referent rozszerzania aplikacyi nauczycielek do wyższych klas szkół dla chłopców, bo to niezgodne z ustawą państwową i naraziłoby nawet na odmowę sankcyi.

Ważniejszy jest dla referenta tytuł II. ustawy, do którego wnosi zasadnicze zmiany. Referent miał tu przedewszystkiem do czynienia z projektem zamierzającym znieść fundusze szkolne okręgowe, z czem jednak referent się nie zgadza.

Zależało wiele na tem, żeby nauczyciel nie pobierał płacy z kasy gminnej, przeniesiono więc to do funduszu okręgowego. Fundusz ten jest dalej pośrednikiem między funduszem szkolnym krajowym a funduszami miejscowemi, które z krajowego pobierają zasiłki.

Mowca nie radzi pośrednika tego usuwać. Jakąż drogą wówczas byłyby dawane te zasiłki z funduszu krajowego?

Przyczyna zamętu w zarządzie funduszków szkolnych okręgowych leżała nie w ustawie, ale w złej administracyi.

Przeciw twierdzeniu, że okręgi szkolne są jednostką czysto administracyjną, w której niema wyrobionej solidarności interesów — referent zauważa, że ustawodawstwo powinno wychowywać społeczeństwo i tę solidarność wyrabiać — po przyjęciu w zeszłorocznym Sejmie wniosku hr. Stanisława Badeniego, iż każdy powiat jest okręgiem szkolnym, ten zarzut odpada.

Powiaty dzisiejsze bowiem już tę solidarność interesów mają wyrobioną. Dlatego mowca jest przeciwny zniesieniu funduszków okręgowych.

Referent do swego projektu przyjmuje pewne zmiany, a mianowicie:

1. ściąganie podatków od gmin, które nie mają jeszcze szkoły, na rzecz przyszłych szkół w tych gminach.

2. użycie pieniędzy z kar za nieposyłanie dzieci do szkoły na potrzeby biednych uczniów.

JW. Przewodniczący zgadza się z tem, żeby uchwalać nowele. Co do administracyi funduszem szkolnym krajowym, to wobec zmienionego sposobu postępowania Rady szkolnej krajowej, która obecnie bardzo ściśle przestrzega budżetu co do administracyi funduszków, przyjmuje wnioski referenta Dr. Czerkawskiego.

Rektor Dr. Zoll

Co do pierwszego tytułu ustawy, którego referent nie zmienia, mowca jest zasadniczo przeciwny szkołom filialnym; ale po świeżych uchwałach Sejmu zniesienia ich wnosić nie może.

Co do funduszków szkolnych okręgowych, to po dyskusjach w Sejmie każdemu zniesienie ich samo się nasuwało. Mowca podnosi wniosek Wydziału krajowego, żeby fundusze okręgowe znieść z tą tylko zmianą, żeby nie sam Lwów i Kraków, ale wszystkie gminy płaciły w takim razie nie 9%, jak dotąd, ale 12%, t. j. to, co dotychczas płacą wraz z dodatkiem okręgowym.

Niebawem pomnożoną zostanie liczba urzędów podatkowych, a z tą reformą możnaby łatwo połączyć przeniesienie rachunkowości funduszków szkolnych miejscowych do urzędów podatkowych i to nie w drodze ustawy, lecz drogą administracyjną.

Posel Romanowicz

zastrzega się naprzód co do szkół filialnych. Uważa je za niepotrzebne i wręcz szkodliwe. Przypomina, że pierwsza ankieta uchwaliła ich zniesienie.

Przytacza z odpowiedzi, jakie z kraju wówczas na kwestyjonarz przez ankietę rozesłany nadeszły, jedną, w której szkół filialnych broniono tém, „że zły nauczyciel może się w nich przedwyczyć, a na karę zasługujący poprawić“ — co jest znakomitem uzasadnieniem nie utrzymania, lecz raczej zniesienia szkół filialnych.

Gdy jednak przed kilku zaledwie laty Sejm polecił był Radzie szkolnej, żeby przy zakładaniu szkół szła przeważnie w kierunku szkół filialnych, przeto nie jest możliwem w tym samym Sejmie żądać ich zniesienia. Mowca pragnie tylko, żeby w toku obrad ankiety było zaznaczone, że szkoły filialne raczej uważa się jako *malum necessarium* na razie. Mowca jednak głównie zabrał głos dla kwestyi, łączącej się ze sprawą funduszków, a to jest kwestya rozkładu ciężaru na utrzymanie szkół. Mowca ponawia wnioski uczynione w pierwszej ankiecie szkolnej.

Koszta zakładania i utrzymywania publicznych szkół ludowych mają być w następujący sposób rozłożone:

1. Fundusz szkolny krajowy ponosi wydatek na płace, 5-letnie dodatki, remuneracye i zapomogi nauczycieli i dyrektorów szkół ludowych wszelkiej kategorii, na krajowe konferencye nauczycielskie i potrzeby szkół ogólnej natury.

2. Fundusz szkolny okręgowy ponosi wydatki na biblioteki szkolne i okręgowe, przybory naukowe, tudzież na okręgowe konferencye nauczycielskie.

3. Gmina wspólnie z obszarem dworskim według równej stopy podatkowej ponosi wszelkie inne wydatki z założeniem i utrzymywaniem szkół ludowych połączone — jak: wystawienie lub najem, wewnętrzne urządzenie, opał, oświetlenie i obsługę budynków szkolnych, dostarczenie pomieszkania dla nauczycieli, zakupno gruntu pod budynki i pola pod szkółkę owocową lub pasiekę i miejsca ćwiczeń gimnastycznych.

4. Fundusz emerytalny ponosi wydatek na emerytury nauczycieli, tudzież pensye dla wdów i sierot po nauczycielach.

Mowca obszernie motywuje wniosek przeniesienia na fundusz krajowy wydatku na płace nauczycieli, ta bowiem jest główna wnioskiem jego objęta zmiana obecnej ustawy.

Za tą zmianą w czasie pierwszej ankiety oświadczyła się większość tych Rad powiatowych, które na kwestyonaż odpowiedziały i większość zapytanych osób prywatnych.

Przemawia za nią charakter szkoły ludowej, która zdaniem mowcy nie jest gminną, ale krajową instytucją. Na ten krajowy charakter sama ustawa silny położyła nacisk, gdy emerytury nie gmina płaci, lecz kraj, gdy do plac okręg i kraj w wysokim stopniu się przyczyniają i t. p. Przeniesienie tego wydatku na fundusz krajowy byłoby znacznem uproszczeniem administracyi, a co najważniejsze, byłoby przywróceniem sprawiedliwego rozkładu ciężaru. Mowca nie może dopatrzyć powodu, dla którego obszar dworski płaci tylko $\frac{1}{3}$ tego, coby płacił, gdyby należał do gminy. Wszak korzysta ze szkoły właściciel, dzierżawca, ekonom, gumienny, robotnicy na obszarze zamieszkali i t. p.

Mowca przypomina, że obszar dworski zmienny jest tak co do jakości swego właściciela, bo w rozmaite ręce może przechodzić, jak i co do terytoryum, bo bywa parcelowany i tworzą się wtedy kolonie, które mają przywilej placenia na szkołę tylko $\frac{1}{3}$ tego, coby płaciły należąc do gminy. Jaka racya tego przywileju?

Mowca jest przeto za przyjęciem tego wydatku na fundusz krajowy, a gdyby to upadło, wnosić będzie, aby w granicach obecnej ustawy zrównać obszar dworski z gminą, tak by obszar równo jak gmina płaci na nauczyciela 9% dodatków do podatków bezpośrednich.

Po przeprowadzeniu dyskusyi formalnej postanowiono:

1. głosować przedewszystkiem czy się ma uchwalać całkowitą ustawę lub nowelę;
2. przystąpić potem do rozprawy szczegółowej nad temiż zasadniczymi punktami do noweli.

Po krótkiej dyskusyi w sprawie formalnej, uchwalono przede sie wzięć reformę ustawy w drodze noweli — poczem na wniosek p. Romańczuka uchwalono przeprowadzić dyskusję według tytułów ustawy.

Uchwalono wniosek referenta Dra Czerkawskiego, aby tytuł I. pozostawić niezmiennym.

Dwie poprawki p. Romańczuka do art. 5. i 7., tudzież poprawka Dra Bobrzyńskiego do noweli z d. 2. Lutego 1885. upadły.

Tak więc tytuł I. pozostał niezmiennym.

Przystąpiono do obrad nad pytaniem, czy znieść fundusze szkolne okręgowe, czy je zatrzymać.

Dr. Stanisław hr. Badeni.

W dłuższem przemówieniu broni funduszy szkolnych okręgowych, wskazując, że centralizowanie tych funduszy w Wydziale krajowym na wzór postępowania w Styryi, u nas z wielu względów jest niemożliwe. Hr. Badeni oświadcza się przeciw wnioskowi Dra Zolla o zniesienie funduszu szkolnego okręgowego. Sądzi, że następstwa tego byłyby jeszcze gorsze, aniżeli te, jakie przed paru laty ze złej administracyi w ramach

dzisiejszej ustawy wynikły. Koszta administracyi funduszu krajowego i funduszków okręgowych dzisiaj ponosi w pierwszym rzędzie Rząd, a kraj częściowo je zwraca.

Według projektu Wydziału krajowego i wniosku Dra Zolla ponosiłby je całkowicie kraj, a mowca nie wątpi, że administracya kraju byłaby droższą od rządowej. Mowcy dogadza dzisiejszy stosunek, że są dwie władze, które się wzajemnie kontrolują. Dzisiaj c. k. Starostowie, jako prezesowie Rad szkolnych okręgowych, starają się przedewszystkiem o to, żeby prestacye gmin i obszarów dworskich wpływały regularnie. Po zniesieniu funduszków okręgowych stosunek by się zmienił, c. k. Starostowie nie dbaliby o regularne wpływianie tych prestacyi.

Natomiast mowca czyni wniosek, żeby uczynić w ustawie zastrzeżenie ostrzejsze, iż Rada szkolna krajowa może tylko wówczas uczynić pewne przekroczenia w wydatkach, jeżeli Wydział krajowy na to się zgodzi.

Mowca zgadza się z zasadą wypowiedzianą przez p. Romanowicza, że szkoły powinny być krajowe. Mowca radby przez równy rozdział wydatków na płace nauczycielskie kosztem obszarów dworskich i zrównania ich z gminami, dojść do obniżenia dodatku krajowego.

Nie idzie tu zatem, aby obszary dworskie zupełnie równo konkurowały z gminami w innych wydatkach: na budynki, urządzenia i t. p. (§. 24.). Idzie jedynie o to, iżby obszary dworskie i gminy opłacały po 9% dodatków na szkoły (zmiana §. 18.).

Prof. Dr. Bobrzyński.

Co do bezwzględnej równości ponoszenia kosztów, podniesionej przez p. Romanowicza, to mowca zauważał, że jest to sposób argumentowania nieodpowiedni.

Nie przeczę, że są nierówności, ale wyjątkowe.

Nie wchodzę w to, czy jest sprawiedliwy stosunek 9% do 3%. Rozumiem jednak, że możnaby wprowadzić równą konkurencyę gmin i obszarów dworskich, ale dopiero wtedy, gdyby została zaprowadzoną opłata szkolna.

To jest zasada sprawiedliwa, żeby się społeczeństwo przyczyniało w jednej części, a ci, którzy z instytucyi korzystają, aby płacili drugą część. W tem, że gmina płaci więcej, widzi mowca zrównoważenie braku opłaty szkolnej.

Z chwilą zaprowadzenia opłaty szkolnej musiałaby się wyrobić równość konkurencyi.

Wprowadzenie opłaty szkolnej jest jedynym postulatem przyszłości w razie, jeżeli się chce ulżyć krajowi ciężaru. Dziś może jeszcze chwila ta nie nadeszła, dziś jest to chwila przejściowa. Na razie jestem za utrzymaniem *status quo*.

Prof. Dr. Zoll

chciałby, aby to, co obecnie fundusz szkolny okręgowy posiada, przeniesić na fundusze szkolne miejscowe i zdawało mu się, że temi to funduszami miałyby administrować urzędy podatkowe.

Mowca cofa wniosek zniesienia funduszu szkolnego okręgowego. Co do opłat szkolnych, mowca dodaje, że p. Bobrzyński podniósł kwestyę

bardzo ważną, arcyniepopularną, ale nie mniej konieczną. Z chwilą, kiedy szkoły ludowe będą już miały dla każdego to znaczenie, jakie my chcemy im nadać, z tą chwilą opłata szkolna będzie konieczną.

Radca szkolny Dr. Zajęczkowski zgadza się z wnioskiem Romanowicza. Równość prestacyi tem uzasadnia, że:

1. obszar dworski tak samo jak gmina jest obowiązany posyłać dzieci do szkoły ludowej, a tylko wyjątkowo może być od tego uwolniony, że

2. korzysta on ze szkoły, jeżeli nie w tej samej, to w sąsiedniej gminie miejskiej, gdzie dzieci do szkoły posyła, że

3. skoro włościanie płacą podatek równy z innymi warstwami społeczeństwa na utrzymanie szkół, z których dziecko włościańskie tylko wyjątkowo korzysta (szkoły średnie, uniwersytety, politechnika, szkoły sztuk pięknych etc.), to powinny obszary dworskie równo z gminą płacić na szkoły ludowe, z których obszar dworski zawsze korzysta, chociażby przez moralne podniesienie całej gminy, która z nim sąsiaduje.

Referent Dr. Czerkawski broni swego projektu na razie tylko co do zatrzymania funduszy szkolnych okręgowych.

Dr. Czerkawski stwierdza, że co do funduszy szkolnych okręgowych nie ma innego wniosku, wobec tego uważa przedstawione przez siebie wnioski co do tego funduszu szkolnego okręgowego za jedyne.

Wobec tego przewodniczący JWny Oktaw Pietruski uważa kwestyę funduszu szkolnego okręgowego za załatwioną.

Do rozprawy nad wnioskami p. Romanowicza uchwalono przystąpić wieczorem.

Na tem posiedzenie ranne o godzinie 3. odroczone.

Dalszy ciąg posiedzenia rozpoczął się o godzinie 6 1/2, wieczór.

Przewodniczący: JWny Oktaw Pietruski Prezes Wydziału krajowego.

Obecni:

Dr. Stanisław hr. Badeni,

Dr. Bobrzyński,

JE. Książę Jerzy Czartoryski,

Radca dworu Dr. Euzebiusz Czerkawski,

Posel Władysław Łoziński,

Dr. Antoni Małcki,

Posel Romańczuk,

Posel Romanowicz,

Prof. Dr. Zoll.

Radca szkolny Dr. Zajęczkowski.

JWny Przewodniczący otwiera dyskusyę nad wnioskami posła Romanowicza.

Posel Romanowicz

odpowiada na zarzuty poczynione jego wnioskiem. Przyjęcie płac nauczycieli na fundusz krajowy niezawodnie podniesie wydatki tego funduszu, a według obliczenia mowcy podniesie o 9 centów podatku. Że to wywoła w kraju wrażenie złe, nie można wątpić, ale i tak włościanin ma płacić 12% podatków do funduszy szkolnych miejscowych, płaciłby więc więcej niż według propozycyi wnioskodawcy, a jeżeli idzie o wra-

żenie, to tak będzie złe to, które wzmożenie wydatków funduszu krajowego zamierza, jak i owo, a szczególnie owo, które pozostanie, jeżeli zastosujemy projekt referatu, iżby nawet i te gminy płaciły 12% do funduszu szkolnego miejscowego, które jeszcze szkoły nie mają.

Mowca polemizuje z prof. Bobczyńskim co do opłat szkolnych. Są tu inne wyższe względy publiczne, które przeciw opłatom szkolnym w szkołach ludowych przemawiają. Opłata szkolna dosięga równym wymiarem biednych i bogatych. W każdym zaś wypadku obszar dworski powinien tyle ponosić ciężarów, ile ponoszą gminy. Obszar dworski korzysta wszechstronnie ze szkoły, choćby już tylko dla tego, że szkoła podnosi poziom kulturowy i moralny w gminie. Mowca zapowiada przy specjalnej dyskusji szczegółowe wnioski.

Prof. Bobrzyński

odpowiada, że to, co przez kilkanaście lat wydawało się postępowaniem, to później przestało być tak idealnym i stawało się złym. Ale w to nie wchodzi. Zeszliśmy może z tych torów, na które w zeszłym posiedzeniu ankieta weszła. Postawiliśmy sobie za zasadę, aby przy sposobności obrad w ankiecie szkolnej, podać Sejmowi rzeczy praktyczne, aby ograniczyć swoje postulata, które jako szkolnicy mieć możemy, a zadość uczynić nagłym potrzebom szkolnictwa i nauczycielstwa. Przypominam to i proszę, nie idźmy w kierunku principiów, ale dajmy rzecz możliwą do uchwały i skierujmy naszą uwagę, aby w kierunku dobrym coś wypowiedzieć, a nie narażamy tej i innych ustaw na niebezpieczeństwo. Zupełnie pojmuję, że to zrównanie gminy z obszarem dworskim pod względem ciężarów szkolnych mogłoby się odbyć na Zgromadzeniu właścicieli większej własności, ale ze stanowiska ustawy my nie powinniśmy tego podejmować. Nie przeczę, że są pewne nierówności, że ten stosunek 9% do 3% jest może za niesłuszny, ale tutaj tego decydować nie możemy, co ma być zapłacone z cudzej kieszeni. Szkodzi to całości ustaw, a przede wszystkim idzie o ustawę uchwaloną już o płacach nauczycielskich. Już tamto napotkało na obawy. Boję się, że napiszemy ustawy piękne, ale niepraktyczne. Gdybym słyszał opinię, że możliwe jest podniesienie 3% na 4% albo 5%, to radbym za tem głosować.

Prof. Dr. Zoll.

To co przytoczył p. Romanowicz przemawia chyba przeciw jego wnioskowi. To zredukowanie 12% mogłoby nastąpić kosztem gmin, które nie mają szkoły. Mowca zasadniczo stoi na stanowisku bronionem przez p. Romanowicza, a to z powodu, że obszar dworski bardzo jest interesowany tem, aby szkoła była.

Jednakże przez p. Bobrzyńskiego podniesione zostało również ważne stanowisko utylitarne.

Jeszcze uwaga co do opłat szkolnych. Opłata za naukę nie może być uważaną za wsteczną.

Ulpian w Corpus iuris civilis powiada, że szpetną jest rzeczą opłata za naukę; honorarium jest niegodne rzymskiego prawnika i doradcy stron. Dziś jednak pobierają profesorowie i adwokaci płace, a nikt w tem nie widzi cofnięcia się wstecz. Opłata szkolna ma umożliwić krajowi opłacenie nauczycieli. Mogłaby jednak ona być pobieraną tylko od rodziców takich, którzyby byli w stanie ją uiścić.

Jest to rzecz przyszłości.

Posel Romańczuk uważa za najważniejszą sprawę poruszoną przez p. Romanowicza i wyraża swą wdzięczność.

Mowca nie miał zamiaru jednak przenieść całego ciężaru na fundusz krajowy, chciał tylko zrównania gmin z obszarami dworskimi. Mowca sądzi, że nietylko podatek krajowy jest ludności uciążliwym, ile drobniejsze dodatki: szkolne, gminne i t. d. Dlatego przemawiałby za podniesieniem podatku krajowego. Dobrze byłoby, aby gminy szkół nie mające opłacały swój podatek, lecz tu jest trudność gdzie—i lepiej by było w gminie; lecz ja nie dowierzam administracji gminnej, pod tym względem dogadzałby mowcy wniosek p. Romanowicza. Mowca nie chciałby podwyższać sumy ogólnej, opłacanej przez gminy i obszary dworskie na szkoły, tylko radby zrównać to, co opłacają w stosunku 7% do 7%. Miałoby to i ważną polityczną stronę.

Gminom bowiem zdawałoby się, że uzyskały wiele, bo zniżenoby podatek szkolny. Zapowiedziany wniosek stawia na wypadek, gdyby wniosek p. Romanowicza upadł.

JWny. Przewodniczący udowadnia przykładami z doświadczeń w Wydziale krajowym, że to niedowierzanie gmin w administrację Wydziału krajowego nie jest takie, jak przedstawia p. Romańczuk.

Referent
Dr. Czerkowski

nie chce wchodzić w zasadniczą dyskusję podniesioną przez p. Romanowicza, bo to nie prowadzi do celu. Z praktycznych względów jest przeciw wnioskowi p. Romanowicza. Wielka własność zawsze sprzeciwiała się nakładaniu na nią ciężarów według stopy podatkowej—bo wtedy obszar dworski utrzymywałby instytucje gminne. Przy uchwalaniu ustawy szkolnej uważaliśmy jako wielki wyłom w tej zasadzie, gdy się zgodzono na 3%, t. j. $\frac{1}{3}$ tego, coby płacił obszar, gdyby należał do gminy. Stosunek ten $\frac{1}{3}$ powstał tak, że równocześnie uchwalono w Prusiech taką ustawę i tam przyjęto ten stosunek, a pewien prawnik niemiecki uzasadnił to tem, że na szkołę płaci się w gminie z trzech tytułów: przynależności do gminy, bezpośredniego korzystania ze szkoły i sąsiedztwa, a gdy u obszaru dworskiego tylko o tym trzecim tytule może być mowa — przeto ma on płacić tylko $\frac{1}{3}$. — Mowca oświadcza się przeciw przeniesieniu na fundusz krajowy, bo nauczyciele poszliby pod jeden strychulec, ustałaby opieka gmin nad szkołami, szkoła stałaby się krajową, a nie jak dotąd gminną instytucją. Zresztą mowca zgodziłby się przy zatrzymaniu 9% od gminy na podwyższenie dodatku dworskiego na 4 lub 5%.

Przystąpiono do głosowania.

Wniosek pierwszy p. Romanowicza, żeby płace nauczycieli ponosił fundusz krajowy, upadł — głosowali za nim Romańczuk, Zajączkowski i Romanowicz. Upadł następnie drugi wniosek całkowitego zrównania ciężarów gminy i obszaru, głosowali za nim: Badeni, Romańczuk, Zoll i wnioskodawca Romanowicz. Upadł następnie wniosek Romańczuka, żeby gminy i obszary płaciły równo po 7%.

Rektor Dr. Małecki

czyni nowy wniosek, żeby dodatek obszaru dworskiego podnieść do 6%.

- Rektor Dr. Zoll wnosi, ażeby uchwalić w zasadzie potrzebę podwyższenia prestacyi obszarów dworskich, ale Wydziałowi krajowemu pozostawić oznaczenie cyfry.
- JWny Przewodniczący rozdziela głosowanie w tym porządku: 1) zasada podwyższenia — 2) cyfra — 3) dopiero, gdyby dla żadnej cyfry nie było większości, odesłania do Wydziału.
- W głosowaniu przyjęto zasadę, iż prestacye obszarów dworskich na rzecz szkół mają być podwyższone.
- Wniosek Dra Zolla o pozostawienie Wydziałowi krajowemu oznaczenia cyfry upadł (głosowali za nim: p. Bobrzyński, Czartoryski, Łoziński i Zoll) a przyjęto wniosek Małeckiego o podwyższenie prestacyi obszarów dworskich z 3% na 6% — zaczęli głosować: Badeni, Czartoryski, Małecki, Romańczuk, Romanowicz, Zajączkowski i Zoll.
- Po załatwieniu tej sprawy przystąpiono do dalszej części referatu Dr. Czerkawskiego.
- Referent Dr. Czerkawski proponuje, żeby gminy, które nie mają jeszcze szkoły, wraz z obszarami dworskimi opłacały podatek szkolny na rzecz swego funduszu szkolnego miejscowego na przyszłą szkołę.
- Hr. Badeni zarzuca, że dla tych gmin, do których nie da się zastosować §. 1. ustawy o warunkach, jakie gminy mają mieć szkoły, obowiązek ten będzie trwał wiekuiście, a mimo to gminy te nie będą mieć szkoły, bo jej z położenia swego mieć nie mogą. Byłaby to dla nich krzywda. Zresztą nie oznaczono w projekcie wyraźnie, na co te składane przez gminę fundusze mają być użyte. Trzeba to dokładnie oznaczyć, że podatek ten ma iść na fundusz budowy szkoły.
- Prof. Dr. Bobrzyński jest przeciw samej myśli. Nie wydaje mu się właściwem, żeby cała generacya składała pieniądze na coś, z czego nie będzie korzystać. Obawia się, że to natrafi na opór u ludu.
- JEks. ks. Jerzy Czartoryski obawy te podziela, a sądzi także, że prowadzenie rachunkowości z tego powodu w Wydziale krajowym będzie kosztownem — wszak dla każdej gminy trzeba osobno zarachowywać i fruktyfikować.
- Prof. Romańczuk zgadza się z samą myślą — ale żąda orzeczenia —
1. że się to odnosi tylko do tych gmin, które według §. 1. ustawy są obowiązane mieć szkoły;
 2. że fundusz tak zebrany użyty będzie na budynek szkolny i na wewnętrzne urządzenie szkoły.
- Dr. Zajączkowski sądzi, że przez to opóźni się zakładanie szkół, każda gmina bowiem będzie wolała przez 10 lat po trochę składać, aniżeli zaraz ponieść wydatek cały na założenie szkoły i opłacać nauczyciela.

Referent
Dr. Czerkawski

odpowiada hr. Badeniemu, że gminy, które według §. 1. nie mogą mieć własnej szkoły, muszą jednak do sąsiedniej należeć — więc nie będzie krzywdy, gdy będą płacić. Gminom biednym ułatwi się przez to zakładanie szkół.

W głosowaniu utrzymał się wniosek referenta z dodatkiem hr. Badeniego i p. Romańczuka.

Do artykułu 19. ustawy o zakładaniu szkół publicznych ludowych żąda głosu

Rektor Dr. Zoll

i podnosi niesprawiedliwość mogącą wypłynąć dla miast z końcowego ustępu tego artykułu, orzekającego, iż co do miast mających własny kapitał zakładowy Rada szkolna ma orzekać, czy mają otrzymywać zasiłki z funduszu krajowego, gdyby prestacya ich wynosiła więcej nad 9%, innymi słowy, że na miasta te można nałożyć cały ciężar utrzymywania szkoły, który gdzieindziej częściowo pokrywa okręg i kraj. Mowca nie stawia jednak żadnego wniosku.

P. Romanowicz

żąda, żeby oznaczyć pewne maximum, powyżej którego miasta takie nie mogłyby być obciążone.

Wniosku mowca nie czyni żadnego.

Prof. Dr. Bobrzyński

przemawia za zupełnem skreśleniem tego ustępu, za zrównaniem miast z innymi gminami, a to głównie w tym celu, żeby ułatwić im ofiarnosc na szkoły przemysłowe. Mowca czyni wniosek „ustęp końcowy art. XIX, dotyczący miast, znosi się“.

Hr. Badeni

zwraca się przeciw wnioskowi prof. Bobrzyńskiego. Idzie tu bowiem o bardzo znaczną kwotę, która spadnie na fundusz krajowy. A jest to rzecz, którą już miasta przebolewały, obowiązek, do którego się miasta przyzwyczaiły.

Cały nasz plan w szkolnictwie opieramy na tem, aby gminy pociągnąć do ofiarności. Przytem przyznać należy, że jest to chwila najniestosowniejsza do podniesienia tej sprawy. Jest to chwila, w której gminom wiejskim polecono płacić za szkoły których nie mają, chwila, w której podnieśliśmy ciężary obszarów dworskich na szkoły i oto właśnie w tej chwili mamy uwalniać miasta od ciężarów na szkoły? Mowca temu stanowczo się sprzeciwia. W miastach już przez samo opłacanie 9% nie osiągnie się niczego; zapłacą to obywatele miasta, lecz nie zapłaci osoba moralna, gmina mająca znaczny majątek zakładowy.

Idzie bowiem o pociągnięcie gmin do przyczynienia się w wydatkach szkolnych, właśnie z tytułu tego majątku zakładowego.

Prof. Dr. Bobrzyński

mniema, że przyszłość szkolnictwa zależy od kategorii szkół wyższych ponad szkołę ludową. Na to mowca kładzie główny nacisk i chciałby w najbliższej przyszłości ustawy o szkołach uzupełniających, chciałby przymusu w obec miast i miasteczek, aby na to były ofiarne.

- JW. Przewodniczący uważa za niesprawiedliwe przewalenie ciężarów z miast na fundusz szkolny krajowy. Podnieśliśmy już płace nauczycielskie i przerzuciliśmy znaczny ciężar na fundusz krajowy. Obciążyliśmy obszary dworskie. Kto wie, czy to nie wpłynie niekorzystnie na ocenę całej sprawy w Sejmie.
- Prof. Romańczuk konstatuje, że inny cel mają pp. Dr. Zoll i p. Romanowicz a inny p. Bobrzyński. Pierwsi chcą miastom ulżyć, drugi chce przenieść ten ciężar na szkoły przemysłowe. Mowca sądzi, że miastu ulgi żadnej zrobić nie można, i jest za zatrzymaniem tego ustępu wedle propozycji referenta.
- Prof. Bobrzyński w obec wyjaśnień hr. Badeniego i JW. Prezesa Pietruskiego redukuje swój wniosek do tego dodatku, że „przy rozstrzygnięciu tej kwestyi będzie brane na uwagę w szczególności obciążenie miasta na inne szkoły, a w szczególności na cele szkolnictwa przemysłowego“.
- Gdyby ten dodatek został przyjęty, wtedy mowca odstąpiłby od swego pierwotnego wniosku.
- Referent Dr. Czerkawski nie lekceważy dodatku, który z powodu przeniesienia szkół miejskich na fundusz krajowy spadnie, sprzeciwia się to i zasadzie, że obowiązkiem gminy jest utrzymywać szkołę. Jest to w interesie podatujących, aby tam, gdzie jest majątek zakładowy, on ponosił ciężar utrzymania szkół.
- Referent dodaje, że poprawka dr. Bobrzyńskiego nie jest potrzebna.
- Wniosek prof. Bobrzyńskiego został przyjęty.

Na tem zakończono posiedzenie wieczorne o godzinie 10 $\frac{1}{2}$, w nocy.

Dalszy ciąg posiedzenia ankiety we środę dnia 28. Września 1887.

Początek o godzinie 9 $\frac{1}{2}$.

Przewodniczący: JW. Oktaw Pietruski, Prezes Wydziału kraj.

Obecni członkowie ankiety:

Hr. Badeni.

JE. Ks. Czartoryski.

Prof. Dr. Bobrzyński.

Radca dworu Dr. Czerkawski.

Rektor Dr. Małecki.

Poseł Romanowicz.

Poseł Romańczuk.

Poseł Łoziński.

Rektor prof. Zoll.

Radca szkolny Dr. Zajączkowski.

Artykuł XX. przyjęto bez dyskusyi.

Do artykułu XXII. zabiera głos p. hr. Badeni zaznaczając, że właściwie fundusz szkolny, fundusz publiczny, nie powinien być użyty na cele dobroczynne, jakim jest zaopatrzenie ubogich uczniów w odzież lub najpotrzebniejsze przybory szkolne. Mowca obawia się nadużyć w tym względzie.

JE. ks. Czartoryski oświadcza, że postanowienie nowe, iżby kary opłacane przez ludność za nieuczęszczanie do szkoły obracać na cele zaopatrzenia ubogich uczniów, jest bardzo sprawiedliwe i mowca poleca to postanowienie do uchwały.

P. Łoziński oświadcza się przeciw pomienionemu postanowieniu w ustawie. Idzie o cele oświaty, a nie o cele dobroczynne.

P. Romanowicz wnosi, aby dodać „na zaopatrzenie ubogich uczniów w odzież, obuwie lub najpotrzebniejsze przybory szkolne“.

Po wyświeceniu motywów tego postanowienia przez referenta, uchwalono art. XXII. z poprawką p. Romanowicza.

Art. XXIV. uchwalono z poprawką p. Romanowicza do lit. e): gminy ponoszą wydatki na zakupno lub dostarczenie gruntu pod budynki szkolne i zakupno pól, mających służyć na użytek szkoły lub nauczyciela.

Przystąpiono do artykułu XXXI.

P. hr. Badeni nie uważa za stosowne, aby absolutoryum dwie władze wykonywały, a według projektu referenta takby było, gdyż 1. Władza rządowa, t. j. Rada szkolna krajowa; 2. Wydział krajowy — wydawaliby absolutoryum.

Rektor Dr. Zoll dla uniknięcia kolizyi wnosi, ażeby w tym artykule zamiast wyrazu „w porozumieniu“ powtórzyć „po zasięgnięciu zdania Wydziału krajowego“ — co też uchwalono.

Przy art. XXXIII. p. hr. Badeni wniósł, ażeby ustęp f) opiekujący, „że do funduszu szkolnego krajowego wpływają dodatki od gmin i obszarów dworskich z miejscowości, w których nie ma jeszcze szkół ludowych i funduszy szkolnych miejscowych“ — usunąć.

To też z art. XXXIII. usunięto postanowienie, iż dodatki do podatków opłacane przez gminy i obszary, nie mające jeszcze szkoły, mają wpłynąć do funduszu szkolnego krajowego (jest to bowiem depozyt, który może być wspólnie z funduszem tym administrowany, ale nie może do niego wpływać).

Do art. XXXIV. p. hr. Badeni czyni dodatek: „Przekroczenie preliminarza może nastąpić za zgodą Wydziału krajowego: asygnata wydatków, przekraczających preliminarz, może być tylko wtedy dozwoloną, jeżeli Wydział krajowy na to się zgodzi“.

Mowca pragnąłby, aby zastrzedz coroczne przedkładanie sprawozdania Wydziału krajowego o stanie szkolnictwa ludowego — jak to czyni Wydział krajowy czeski. Dałoby to możność do przeprowadzenia w Sejmie pożytecznej i gruntownej dyskusyi.

JW. Przewodniczący oświadcza, że Wydział krajowy dla braku dat nie może podobnych sprawozdań przedkładać. Natomiast za drugim dodatkiem hr. Badeniego oświadcza się JWny Przewodniczący, opierając się na wynikach procesu Wydziału krajowego z Rządem o fundusze szkolne okręgowe, który zagroził prawa polityczne Sejmu, wykazuje, że kautele w duchu dodatku hr. Badeniego są konieczne.

Dr. Czerkawski

sądzi przede wszystkim, iż myśl hr. Badeniego co do sprawozdań nie tu powinna znaleźć miejsce, gdzie mowa wyłącznie o rachunkach. Jest to zresztą niezgodne ze statutem Rady szkolnej krajowej, który orzeka, że Rada „ogłasza“ takie sprawozdanie. Co do sprawy przekroczeń sądzi mowca, że wystarczy wyrazi: „w granicach budżetu“.

Wniosek hr. Badeniego zamieniony w uchwałę, mógłby narazić sankcyę, a zarazem ma tę wadę, że nie orzeka co się stanie, jeżeli Rada szkolna i Wydział nie zgodzą się co do kwestyi jakiego przekroczenia budżetu. Na ten wypadek musiałby być ktoś taki, ktoby rozstrzygał.

Pan Romańowicz

przypomina, że przekroczenia głównie ztąd powstają, że Rada szkolna powołuje się nie tyle na budżet, ile na obowiązujące ustawy, zmuszające czasem do wydatku, w budżecie nieprzewidzianego. Otóż projekt niepotrzebnie to sankcyonuje — do słów „w granicach budżetu“ dodając „i w granicach ustawami zakreślonych“; mowca wnosi, aby wykreślić ten ustęp.

Referent Dr. Czerkawski

przyjmuje ten wniosek i zgadza się na opuszczenie wyrazów: „w myśl ustaw obowiązujących“.

Dr. Bobrzyński

sądzi co do sprawozdań, iż głównie o to idzie, aby Sejm dostał urzędowe sprawozdania Rady szkolnej i mógł je brać pod obrady i uchwały. Wnosi stylizacyę: „Wydział krajowy wraz z rachunkami przedłoży Sejmowi sprawozdanie Rady szkolnej krajowej ze stanu szkół ludowych“.

Wniosek ten przyjęto, tudzież dodatek hr. Badeniego, że „przekroczenie budżetu może nastąpić tylko za zezwoleniem Wydziału krajowego“, za czem przemawiał Wny Przewodniczący, upatrując w tem naruszenie politycznego prawa Sejmu, jeżeli bez zezwolenia Wydziału nastąpi przekroczenie budżetu — wtedy bowiem rząd (Rada szkolna krajowa) rozporządza funduszem krajowym szkolnym.

Na tem zamknięto obrady nad referatem radcy Dworu Dra Czerkawskiego.

Następnie przedłożył Dr. Bobrzyński referat swój do ustawy „o nadzorach szkolnych“.

Referent występuje z nowym projektem tylko co do organizacji Rad szkolnych okręgowych we Lwowie i w Krakowie. Należałoby tu usunąć kolizye, jakie powstają pomiędzy Radą szkolną okręgową a sekcją Rady miasta; uniknąć zbytecznej korespondencyi pomiędzy temi dwoma ciałami, a ułatwić pośrednie zetknięcie i porozumienie, wreszcie zdjąć z inspektorów ciężar spraw administracyjno-gospodarczych.

Mowca proponuje, aby do §. 22. ustawy o nadzorach szkolnych dodać jako lit. d), że „w skład Rady szkolnej okręgowej miejskiej wchodzi także ten urzędnik miejski, który w Magistracie jest referentem spraw szkolnych i urzędnik ten winien prowadzić kancelaryę Rady szkolnej okręgowej“. Należałoby nadto dodać w ostatnim ustępie tego paragrafu, że „Rada szkolna okręgowa pełni zarazem w miastach, tworzących okręg szkolny, wszystkie zadania Rady szkolnej miejscowej“.

Do §. 37. należałoby dodać, „że do wydziału wykonawczego Rady szkolnej okręgowej miejskiej powołać: 1. Prezesa lub jego zastępcę; 2. inspektora okręgowego; 3. referenta administracyjnego“.

Do §. 33. dodać; „że inspektor okręgowy w tych dwóch miastach winien bywać na każdej sesji sekcji szkolnej i dawać tam wyjaśnienia“. Uchwalono zmianę §. 22. lit. d).

Przeciw zniesieniu Rad szkolnych miejscowych w tych dwóch miastach przemawia hr. Badeni i wnosi zatrzymanie ich według dotychczasowego brzmienia. Nie można pozbawiać zwłaszcza odległych szkół ludowych po miastach i przedmieściach opieki i dla tego trzeba zostawić Radę szkolną miejscową.

Dr. Zoll zauważył, że wypada może Radzie szkolnej okręgowej pomyśleć o tem, aby była taka opieka miejscowa.

Posel Romanowicz przedstawił trudności, jakie zaszły przy organizacji Rady szkolnej miejscowej we Lwowie. Wtedy udano się do Rady szkolnej krajowej, aby ona zniosła Radę szkolną miejscową we Lwowie, a natomiast, aby ustanowiła dozorców miejscowych.

Institucya tych dozorców szkolnych była bardzo pożyteczną i mowca wnosi, aby obowiązkowo ustanowić tych opiekunów w Krakowie i Lwowie do spraw administracyjno-gospodarczych.

Uchwalono jednomyślnie propozycyę referenta wraz z dodatkiem p. Romanowicza: Rada szkolna okręgowa zamianuje opiekunów miejscowych szkół i zakres ich działania osobną oznaczy instrukcyą.

Uchwalono dalej, że kancelaryę Rady szkolnej okręgowej prowadzi urzędnik, który w Magistracie jest referentem spraw szkolnych.

Zmianę §. 37. uchwalono według wniosku referenta.

Przystąpiono do zmiany §. 33., aby na posiedzenia sekcji szkolnej lub komisji Rady miasta przy traktowaniu spraw szkolnych miał prawo bywać inspektor okręgowy i udzielać potrzebnych wyjaśnień“.

Rektor Dr. Małecki zaznacza, że nie wszędzie są sekcye szkolne, n. p. we Lwowie jej nie ma.

Dr. Zoll przyznaje, że obecność inspektora na posiedzeniach sekcji jest pożądaną.

P. Romanowicz wnosi, żeby inspektor bywał na posiedzeniach tylko na zaproszenie.

Dr. Czerkawski.

Ważne wątpliwości co do tej obecności inspektora okręgowego na posiedzeniach sekcji podnosi i sądzi, że w tej formie, jak proponuje Dr. Bobrzyński, Rząd nie zechce pozwolić na wysyłanie swego urzędnika.

Po przemówieniu referenta prof. Bobrzyńskiego, uchwalono zmianę proponowaną przez referenta wraz z wnioskiem p. Romanowicza.

Nadto prof. Bobrzyński wniósł szereg innych zmian, według projektu komisji edukacyjnej z roku 1882.

Przystąpiono do zmian ustawy o nadzorach szkolnych, zawartych w projekcie komisji edukacyjnej z roku 1882.

Do §, 11. zabiera głos hr. Badeni, który nie widzi potrzeby zmiany, iżby zamiast „wyboru“ przewodniczącego Rady szkolnej miejscowej, wprowadzono „nominację“ tego przewodniczącego. Nie ma tu potrzeby poświęcać autonomii gmin na rzecz uprawnień starosty. Ludzie, którzy chcą się tą sprawą zajmować, przyjmą ten urząd z wyboru, a nie przyjmą go z nominacji.

Dr. Bobrzyński motywuje szczegółowo potrzebę nominacji przewodniczącego Rady szkolnej miejscowej.

Wniosek hr. Badeniego, aby opuścić §. 11. co do mianowania przewodniczących Rad szkolnych miejscowych, został uchwalony.

Do innych zmian, proponowanych przez komisję edukacyjną z r. 1882. nikt głosu nie zabrał. W obec tego przedmiot obrad został wyczerpany.

Na tem ankietą zakończyła swe posiedzenie.

JW. Przewodniczący zamyka posiedzenie o godzinie 1 $\frac{1}{2}$ w południe.

We Lwowie dnia 28. Września 1887.

Pietruski, w. r.

Alegat F. do L. 52.014/87.

Uwagi

o projekcie do zmian w ustawie krajowej z d. 2. Maja r. 1873. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych i posyłaniu do nich dzieci.

Ustawa krajowa z d. 2. Maja 1873 r. (Dz. ust. kr. Nr. 250) „o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych, i obowiązku posyłania do nich dzieci“ od lat 14 wprowadzona w wykonanie, obecnie dostateczną już ma za sobą przeszłość, iżby z niej z niejaką sądzić można pewnością, czyli i w których względach potrzebuje zmian, a w jakim duchu należałoby je uskutecznić. Wszakże, jeśli ten sąd ma być choć w przybliżeniu trafny i wyczerpujący, wypada przed jego wydaniem uprzytomnić sobie, na jakich zasadach spoczywa ustawa, czyli one mogą się jeszcze ostać w obec dzisiejszych zapatrywań, jakie może po przeprowadzeniu okazały niedogodności, czyli i jaka ich poprawa byłaby możebna lub pożyteczna. O ile zaś dotąd usiłowano tu i owdzie drogą ustawodawczą zaprowadzić niejakie ulepszenia, należałoby sobie zdać sprawę, czyli one odpowiadają wymaganiom chwili, czy uważane być mają tylko za początek dalszych zmian, już teraz potrzebnych lub w blizkiej przyszłości nieuniknionych.

Ustawa, o której mowa, obejmuje trzy tytuły; każdy z nich stanowi względnie odrębną całość, opartą na właściwych jej zasadach, wymagających osobnego zastanowienia.

Tytuł 1, o zakładaniu, kategoriach i podziale publicznych szkół ludowych postanawia w art. 1. zgodnie z §. 59. ustawy państwowej o zasadach szkolnictwa z d. 14. Maja r. 1869. (D. u. p. L. 62), że szkoła publiczna ludowa ma być wszędzie zaprowadzona, gdzie w obwodzie jednej godziny drogi, po przeciętnem z pięciu lat obliczeniu, znajdzie się przynajmniej 40 dzieci w wieku do pobierania nauki szkolnej obowiązanych będących, któreby w razie przeciwnym musiały chodzić do szkoły więcej niż pół mili (4 kilometry) od miejsca ich pobytu oddalonej. Stosownie do §. 11. rzeczonyj ustawy państwowej także przyjęto w art. 4. zasadę, że liczba nauczycieli w każdej szkole ludowej stosować się ma do liczby jej uczniów, która, jeżeli przez trzy po sobie następujące lata osiągnie 80, należy się postarać bezwarunkowo o drugiego nauczyciela, o trzeciego, gdy ta liczba dojdzie do 160, i w tym stosunku dalej. Równie jest zastosowane do pomienionej ustawy państwowej §. 16. postanowienie art. 8. ustawy krajowej, że nauczycielki tylko na najniższym stopniu szkoły ludowej pełnić mogą obowiązki nauczycielskie w klasach, w których chłopcy pobierają naukę.

Powyższe postanowienia nie mogłyby być zmienione chyba w obrębie wytkniętych w ustawie państwowej zasad.

Sama ustawa krajowa mogłaby co najwięcej ścieśnić wskazaną w art. 1. granicę okręgu szkoły miejscowej i zniżyć liczbę dzieci, która wymaga utworzenia osobnej szkoły etatowej, ograniczyć przepisaną w art. 4. liczbę uczniów, która może zatrudniać jednego nauczyciela, lub całkowicie wykluczyć aplikacją żeńskich sił nauczycielskich w szkołach przeznaczonych w całości lub w części dla chłopców. Chcąc rozszerzyć te granice bez uprzedniej zmiany odpowiedniego ustępu ustawy państwowej, przekraczałoby na razie atrybucyę ustawodawstwa krajowego. Jeżeli ustawa krajowa z d. 2. Lutego r. 1885. (Dz. u. k. L. 29) podwyższyła liczbę uczniów, którą przekazać można jednemu nauczycielowi w półdiennej nauce do stu, uczyniła to na mocy ustawy z d. 2. Maja r. 1883. (Dz. u. p. L. 53) czyli tak zwanej noweli szkolnej przez Radę państwa uchwalonej. Tylko na zasadzie takiej samej dotąd jednak nieuchwalonej noweli lub zmienionej ustawy państwowej byłoby możebne w danym razie rozszerzenie dozwolonej objętości okręgu szkoły miejscowej lub dopuszczenie nauczycielek do udzielania nauki w wyższych także klasach szkół ludowych dla chłopców przeznaczonych.

Na tle przytoczonych dotąd, a do pewnego stopnia niezmiennych postanowień, osnuła ustawa krajowa systemat szkolnictwa ludowego w naszej prowincyi, stosując się w głównych zarysach do zasad w ustawie państwowej wskazanych, lecz już nie tyle niemi kępowaną jak w poprzednio wymienionych artykułach. Musiała jedynie baczyć na to, ażeby w innych ustępach nie popadła w sprzeczność z zasadniczymi jej określeniami, używając pod względem ich zastosowania odpowiedniej swobody. W tym duchu, przez czas jej prawomocności postępować należy także w razie, gdyby chodziło o przeprowadzenie jakichkolwiek projektować się mających zmian lub uzupełnień.

Ustawa państwowa o zasadach szkolnictwa ludowego przystępując do określenia kategorii szkół ludowych, naprzód w §. 2. czyni różnicę pomiędzy szkołami publicznymi a prywatnymi. Do pierwszych zalicza te, które utrzymuje bądź państwo, bądź kraj, bądź miejscowa gmina.

Główną ich cechą jest, że mają być przystępne dla młodzieży wszech wyznań religijnych bez jakiegokolwiek pod tym względem różnicy.

Szkoły ludowe, na innych utworzone lub utrzymywane warunkach, mają charakter zakładów prywatnych. Ustawa krajowa z d. 2. Maja r. 1873. (Dz. u. kr. 250) wspomina w art. 2. tylko o szkołach etatowych, które mają być szkoły ludowe, urządzone w myśl jej postanowień, a zatem znajdujące się na etacie funduszków szkolnych tak miejscowych czyli gminnych jakoteż powiatowych i krajowych. One się schodzą o tyle ze szkołami publicznymi ustawy państwowej. Jeżeli ustawa krajowa nie przyswoiła sobie wyraźnie tego określenia, stało się to snąć w przypuszczeniu, że tylko ustawa państwowa powołana jest stanowić o charakterze publicznym pewnych zakładów wychowawczych w ogóle a o prawie obywateli korzystania z nich bez względu na wyznanie religijne w szczególności.

W nowszym czasie uczyniono wniosek, iżby określenie szkół publicznych wprowadzono także do ustawy krajowej a to według brzmienia ustawy państwowej z dodatkiem, przez c. k. Radę szkolną krajową projektowanym, że do zakładów publicznych należeć mają także szkoły ludowe przez powiaty zakładane i utrzymywane. W zasadzie nie da się nic zarzucić przeciw samemu wnioskowi, chociaż należałoby sobie uprzytomnić, że przyjmując go, stwarza się na mocy ustawy krajowej osobna kategoria szkół ludowych państwowych, o których w szczególności ta ustawa żadnych zresztą nie zawiera postanowień. Co do dodatku, niepodobna przeoczyć, iżby się sprzeciwiał brzmieniu ustawy państwowej. Stosownie do tego brzmienia szkoły wyłącznie przez powiat utrzymywane byłyby zakładami prywatnymi, podzielać równie ich stanowisko, jakoteż obowiązki i prawa. Szkoły etatowe dzieli art. 2. na pospolite i wydzia-

łowe. Podział ten wzięty z ustawy państwowej, nie jest w niej bezwarunkowo przepisany. Owszem dozwalała ustawa z d. 14. Maja 1869. w §. 18. zastąpić szkołę wydziałową odpowiednim urządzeniem a względnie rozszerzeniem szkoły pospolitej, któreby jej dorównało pod względem podawanej w wyższych klasach nauki. Ustawy krajowe innych prowincyi jak np. Saleburga i Styryi pozostawiły uznaniu sejmów rozstrzygnięcie, gdzie, kiedy i jakimi środkami powstać mają szkoły wydziałowe (Bürgerschulen); a ustawa państwowa z d. 2. Maja r. 1883. rozwiązała nawet w zupełności ustawodawstwu krajowemu w Galicyi ręce co do ich organizacyi. Nasz Sejm skorzystał też z przyznanej mu w tej mierze swobody, uchwalając ustawę z d. 2. lutego r. 1885. (Dz. u. kr. l. 28) o wewnętrznem urządzeniu publicznych szkół ludowych w ogóle, a szkół wydziałowych w szczególności, a zmieniając inną ustawę z tego samego dnia (Dz. u. kr. l. 29) postanowienie art. 5. z dawniejszej ustawy, że na każde dwa okręgi szkolne ma być przynajmniej jedna szkoła wydziałowa, w tym duchu, że o założeniu lub zwinięciu każdej szkoły wydziałowej, jakoteż o wysokości zasiłku na jej założenie i utrzymanie z funduszu krajowego udzielać się mającego, Sejm krajowy orzekać ma osobną uchwałą. Wskutek tego szkolnictwo wydziałowe pozostać może przedmiotem osobnego ustawodawstwa, ustawa o szkołach ludowych w ogóle ograniczy się w takim razie do zasadniczej o niem wzmianki jako odrębnym ich działem a zajmie się przeważnie szkolnictwem pospolitem. Ustawa krajowa z d. 2. Maja r. 1873. nie czyni żadnych różnic pomiędzy możliwymi kategorjami szkół pospolitych etatowych. Tylko ze związku jej postanowień i z porównania z innymi ustawami wnosić można o takich różnicach raczej z istoty rzeczy wynikających, niż ustawą z góry określonych. Ponieważ w art. 40 ustawy w mowie będącej obowiązkiem uczęszczania do szkoły ludowej rozciągnięty jest na lat sześć, a wspomniana właśnie ustawa z d. 2. lutego r. 1885. (Dz. kr. l. 28) w art. 1. domaga się takiego urządzenia szkół, iżby uczeń z każdym rokiem obowiązku szkolnego mógł przejść do wyższego stopnia nauki, wynika ztąd, iż całkowita szkoła ludowa obowiązkowa może lub powinna obejmować sześć stopni nauki, nazwanych pospolicie także klasami. O ile zaś według tego samego ustępu pomienionej ustawy w szkołach o 4, 5 i 6 klasach nauka tak ma być prowadzona, ażeby uczniowie po ukończeniu klasy czwartej byli dostatecznie usposobieni do pobierania nauki w szkole średniej lub wydziałowej — kategorya szkół ludowych o czterech klasach czy stopniach nauki, zdaje się stanowić osobny dział szkolnictwa z urządzeniem zastosowaniem do specjalnego celu, jaki obok wspólnego wszystkim szkołom ludowym ma spełniać. Z uwagi, że takie szkoły istnieć mają przynajmniej po jednej w każdym powiecie politycznym, nazwa szkół powiatowych, choć przez ustawę nie uznana formalnie, miałaby pewną, w ustawie uzasadnioną podstawę. Gdzieby istniały klasy wyższe, od piątej począwszy t. j. piąta i szósta, a w danym razie siódma i ósma, spełniałyby niejako zastępcze zadanie szkoły wydziałowej lub niższych oddziałów szkoły średniej dla uczniów, którzyby mogli lub chcieli rozszerzyć lub zaokrąglić wiadomości w niższych klasach nabyte. Prócz szkół o czterech lub więcej klasach przewidziane jest w tej samej ustawie a w szczególności w art. 3. istnienie szkół o 1, 2 lub 3 klasach. Nauka w każdej z nich ma stanowić zamkniętą w sobie całość. Głównem jej zadaniem może być tylko udzielanie najpotrzebniejszych i niezbędnych początkowych wiadomości, do których ustawa państwowa z d. 2. Maja r. 1883. (D. u. p. l. 53) w §. 21. zalicza religię, czytanie, pisanie i rachunki. Szkoły tego rodzaju możnaby nazwać początkowymi. Przydatki o których art. 3. ustawy krajowej zgodnie z §. 10. ustawy państwowej wspomina, jako to zakłady wychowawcze dla dzieci niedoszłych jeszcze do wieku szkolnego i kursa specjalne, niemniej przewidziane w art. 3. i 4. ustawy krajowej z d. 2. lutego r. 1885. (Dz. u. kr. 28) kursa nauki dopełniającej, mogą się stać niekiedy bardzo pożytecznym uzupełnieniem szkoły ludowej, a nawet wywrzeć niepospolity wpływ na umysłowy postęp miejscowego społeczeństwa; wszelako zwykle nie zmieniają jej zasadniczego charakteru, ani stopnia, który jej nadaje zakres ogólnej nauki.

Każda szkoła ludowa w zawiązkach swoich będzie początkową, a to snąć o jednym stopniu i nauczycielu, chyba że szczególne okoliczności uczynią natychmiastowe zaprowadzenie więcej rozwiniętego zakładu potrzebnem i możebnem, jak to się dzieć będzie zwykle tam, gdzie

chodzić będzie o zaprowadzenie szkół o czterech klasach po miastach i większych miasteczkach. Wszakże najnniejsze nawet szkoły początkowe nosić będą w sobie zaród do coraz większego wzrostu tak pod względem wewnętrznej organizacyi jakoteż liczby klas i nauczycieli. Sam przebieg czasu w połączeniu z pracą początkowego nauczyciela sprawia, że część uczniów przysposobiona do wyższego stopnia zaczyna potrzebować innego pokarmu umysłowego i osobnego zajęcia się jej dalszem wykształceniem, a ponieważ jej przed upływem wieku szkolnego od uczszczenia do szkoły uwolnić nie można, stanowić będzie osobną gromadę czyli klasę wobec pozostających na poprzednim stopniu uczniów do których należą w szczególności nowo przybywające do szkoły dzieci. Gdyby się przytem nie powiększała liczba uczniów, mógłby nieraz jeden nauczyciel poddać zadaniu dwóch lub trzech klas; skoro jednak ta liczba przekroczy granicę w ustawie wskazaną, zajdzie niezbędna potrzeba nietylko ustalenia powstałych drogą dokonanego czynu oddziałów i klas ale także pomnożenia sił nauczycielskich w stosunku do wzrostu liczby przybyłych z czasem uczniów.

Taki rozwój szkół ludowych wymaga pewnego zasobu sił nauczycielskich i funduszków materialnych, które z nim nie zawsze w równej mierze wzrastają. Owszem, w naszym kraju wynikły ztąd braki lub niedogodności, które niekorzystnie wpłynęły na dalszy pochód organizacyi szkolnictwa ludowego.

Wchodząca w wykonanie ustawa szkolna z d. 2. Maja 1873 r. zastała według sprawozdania Wydziału krajowego d. 25. Września r. 1883 do l. 47496 W. Sejmowi złożonego 2.639 szkół ludowych publicznych. Były one uorganizowane według dawniejszego systemu; miały nauczycieli z kwalifikacyą, jakiej się domagały poprzednie przepisy, a uposażonych zwykle przez gminy według wymiaru o wiele skromniejszego, niż go ustanawiała nowa ustawa. Pozostawała w kraju na 5278 gmin połowa nieposiadających nawet takich najniższego stopnia szkółek, a pozabawionych tem samem możności przysporzenia swoim dzieciom jakiej takiej nauki i zadosyć uczynienia wymaganiom przepisanej ustawą przymusu szkolnego. Władza wykonawcza ujrzała się wobec podwójnego zadania. Jednem z nich było, zreorganizować istniejące już szkoły na stopę nowej ustawy, drugim, uzupełnić sieć szkół po kraju rozrzuconych tak, iżby się artykułowi 1. ustawy stało w zupełności zadość. W spełnieniu tych zadań można było dać jednemu lub drugiemu pierwszeństwo, o ile zachodziła potrzeba zbliżyć się do zamierzonego celu krok za krokiem stopniowo.

Sama ustawa, jakoby przewidując trudności wykonania rozstrzygnęła z góry rzecz poniekąd na korzyść pierwszego zadania, nie wykluczając wszakże drugiego.

W artykule 12. przepisała, iż nie należy powiększać liczby szkół z uszczerbkiem lepszego urządzenia już istniejących, i że pomiędzy szkołami tej samej kategorii tej uależy przyznać pierwszeństwo, której utrzymywanie najmniej obarcza fundusze okręgowe lub krajowe, na cele szkół ludowych przeznaczone. Jedynie ważne stosunki miejscowe usprawiedliwić mogły wyjątki od powyższego pravidła. W ogóle zakładane być miały nowe szkoły w miarę przybywania uzdolnionych nauczycieli. Nie dziwnego, że Rada szkolna krajowa stosując się ściśle do tych zasad, jęła się przedewszystkiem reorganizacyi szkół istniejących, a tylko w drugim rzędzie zaprowadzała nowe po gminach, które ich dotąd nie miały.

Aby pomienione trudności w reorganizacyi szkół ludowych według możności uchylić albo przynajmniej złagodzić, stworzyła ustawa w art. 6. i 7. instytucyę szkół filialnych. Te szkoły miały być wysuniętymi niejako stacyami szkół etatowych do ich składu należącemi, w których miała się nauka udzielać przez nauczycieli sąsiednich szkół etatowych, a w szczególności ich nauczycieli młodszych, nareszcie przez nauczycieli nadetatowych lub dochodzących. Wyróżniono je od etatowych, raz dla tego, że nie będąc samoistnemi, nie miały w zasadzie stanowić na etacie osobnych dla siebie pozycyij, a nadto organizacya ich, jako przechodowego dodatku do szkół etatowych, nie potrzebowała dopełniać wszystkich warunków, do których istnienie szkoły ludo-

wej samoistnej jest przywiązane. Ten rodzaj szkół nieprzewidziany w ogólnej ustawie państwowej wszedł do systemu wszystkich prawie ustaw krajowych w Austrii, a z nich dostał się do naszej. Z razu nikt nie zważał na to, jak trudnem będzie w praktyce zadanie, utrzymywać rzeczywisty związek pomiędzy szkołą etatową a filialnemi, jak go art. 7. wymaga, i przeszkodzić by się z nich wbrew ustawie państwowej nie wytworzyła osobna kategoria szkół samoistnych, czyli etatowych. Ułatwienia, jakie otwierały się dla gmin i krajów co do ich zakładania i utrzymywania były za nadto znaczne i ponętne, ażeby się było można wręcz zrzekać płynących ztąd korzyści. Ustawa państwowa przepisuje w §. 13., że szkoła o jednym nauczycielu, może być tylko etatowemu czyli starszemu nauczycielowi z płacą do posady etatowej przywiązaną, a aplikacya nauczycieli młodszych z niższą płacą dozwolona jest tylko w szkołach, posiadających więcej nauczycieli. Jednak w szkole filialnej uczyć może nauczyciel młodszy z powodu, że należy do etatu szkoły sąsiedniej, i ma w jej nauczycielu kolegę i kierownika, lub nauczyciel nadetatowy z płacą do skromniejszej miary sprowadzoną lub dochodzący, t. j. z etatu innej szkoły płatny. W przypuszeniu, że do szkoły filialnej uczęszcza tylko część dzieci do całkowitej gminy szkolnej należących, można z pewnem prawdopodobieństwem na to liczyć, że niezajdzie tak rychło potrzeba tworzenia nowych klas lub oddziałów i przybierania nowych sił nauczycielskich. Tak dydaktyczna jako też ekonomiczna organizacya takich szkół z istoty rzeczy musi być prostsza; nie wkłada ani na gminę ani na kraj tak wielkich jak etatowa ciężarów i nadaje się nie tylko tam, gdzie szkoła etatowa z powodu miejscowych przeszkód jest dla dzieci mniej dostępna, lecz także tam gdzie fundusze nie wystarczają, aby z nich można utrzymać osobną szkołę.

Mimo tego ułatwienia organizacya szkolnictwa ludowego na zasadzie ustawy z r. 1873 postępowała nadzwyczaj powolnie. Według przytoczonego powyżej sprawozdania Wydziału krajowego z d. 25. września r. 1883 w przeciągu dziesięcioletniego okresu z liczby 2.639 szkół

ludowych zreorganizowano	2.453
a założono nowych	226
Doliczywszy do tego liczbę niezreorganizowanych	186
otrzymujemy ogół	2.865

jako liczbę szkół ludowych publicznych, które istniały z końcem roku szkolnego 1883. Pozostawać miało jeszcze 2.413 gmin, które żadnych szkół nie miały. Według wykazu w sprawozdaniu Rady szkolnej krajowej za r. 1886. na str. XVI. zawartego było w r. 1882

szkół publicznych zorganizowanych	2.507
„ „ niezorganizowanych	365
razem szkół publicznych	2.872
nadto szkół prywatnych	175
w ogóle szkół	3.047

Wydział krajowy w napomkniętem powyżej sprawozdaniu obliczył, że postępując dalej dotychczasowym trybem, dopiero po 90 latach możnaby dojść do tego, iżby każda gmina w kraju, przysła do jakiej takiej szkoły. Uznał, iż niepodobna iść tą drogą niechcąc wyrządzać ciężkiej krzywdy znacznej części ludności, której dzieciom pomimo opłacane przez nią dodatki do podatków na fundusze szkolne okręgowe i na fundusz szkolny krajowy, nie danoby sposobności nabywania w szkole miejscowej najprostszych i najpotrzebniejszych wiadomości, jakimi są religia, czytanie, pisanie i rachunki. Rzecz to nader ważna w kraju, w którym na sto tylko 13 osób dotąd umie czytać i pisać. Z drugiej strony wydatki funduszu krajowego na szkoły ludowe obliczone przez Wydział krajowy na r. 1884 na 488.848 zł. w. a. musiałyby wzrósć przynajmniej w dwójnasób, gdyby w myśl ustawy z r. 1873 chciano odrazu przeprowadzić organizacyę szkolną w całym kraju, i wszystkie gminy zaopatrzyć w szkoły etatowe.

Ztąd Wydział krajowy wysnuł wnioski równie stanowcze jak energiczne, których wykonanie miało kraj do lat przynajmniej dziesięciu wyprowadzić z tego wcale nieprawidłowego

i nader smutnego położenia. Po uchyleniu artykułu 12. ustawy szkolnej w jego powyżej przytoczonym brzmieniu należało postępując w myśl wspomnianych wniosków wstrzymać dalsze przekształcanie szkół istniejących na szkoły etatowe, tudzież powiększanie w nich liczby nauczycieli kosztem funduszków okręgowych szkolnych i funduszu krajowego aż do czasu, póki każda gmina nie otrzyma swej szkoły, lub do innej szkoły nie zostanie przyłączona, a zająć się zakładaniem przeważnie szkół początkowych a raczej tymczasowych z programatem nauki, ograniczonym do religii, czytania, pisania i rachunków, zwłaszcza pamięciowych i nauką półdniową, o nauczycielach mianowanych bez względu na urzędową kwalifikację przez Prezesów Rad powiatowych za wynagrodzeniem zależnym od umowy z gminą i przez nią wyłącznie z funduszu szkolnego miejscowego dostarczaniem.

Bliższy rozbiór tych wniosków okazał, że zmiana artykułu 12. ustawy szkolnej kraj. z r. 1873 wielce jest pożądana w tym duchu, iżby zakładanie nowych szkół tymczasowo bądź początkowych według możliwości ułatwić, albo przynajmniej jako pierwszorzędne zadanie zajmujących się organizacją szkolnictwa władz wykonawczych wskazać. Jakoż zmianę taką łatwo było przeprowadzić, gdyż miała ona dotyczyć tylko ustawy krajowej, nieprzekraczała zatem atrybucji Wysokiego Sejmu. Nie można było tego rzec o projekcie złożenia części zarządu szkolnictwa ludowego, jako to: zakładania szkół tymczasowych, kwalifikacji i nominacji ich nauczycieli do rąk organów autonomicznych, sprzeciwiającym się wprost ustawie państwowej z d. 25. maja r. 1868 l. 48 Dz. u. p. i statutowi Rady szkolnej krajowej. Ta część wniosków zmierzała do zawieszenia ustawodawstwa szkolnego państwowego, niezależnego od uchwał sejmowych, i wywołała oświadczenie c. k. Rządu, iż w żadnym razie podobnego, nawet znacznie zmodyfikowanego projektu nie mógłby polecić do Najwyższej sankcyi.

Nawet myśl szkół tymczasowych nie doznała życzliwego przyjęcia; co wszystko skłoniło W. Sejm zamknąć swe uchwały w jak najskromniejszych, jak się zdawało jedynie możliwych granicach, nie wchodząc w ocenienie treści przedłożonych mu przez Wydział propozycji.

Uchwalono w r. 1883 projekt do ustawy, która zmieniała wspomniany już tylokrotnie artykuł 12. ustawy z r. 1873 i rezolucją, którą wezwano c. k. Rząd, żeby już w ramach obowiązującej ustawy, tłumacząc jej artykuł 12. w mniej krępujący, niż dotąd sposób, przystąpił bezzwłocznie i przed wejściem w wykonanie uchwalonej noweli do zakładania szkół ludowych w gminach, które ich dotąd nie posiadają, tak iżby je w przeciągu następnych lat dziesięciu wszystkie gminy kraju bądź same dla siebie, bądź w połączeniu z gminami sąsiednimi otrzymały; a dla oszczędzenia funduszu krajowego zadawałniał się ile możliwości zakładaniem szkół filialnych, przez zaprowadzenie zaś półdniowej nauki zapobiegał o ile by się to dało wykonać kosztownemu rozszerzaniu szkół już istniejących przez dodanie nowych klas, chyba gdyby właściwe gminy oświadczyły gotowość do ponoszenia wynikających z takiego rozszerzenia kosztów z własnych funduszków. Uchwalony równocześnie projekt do ustawy o zakresie nauki w szkołach ludowych miał wprawdzie w pierwszym rzędzie na celu, skorzystać z przyznanych W. Sejmowi w noweli państwowej z dnia 2. Maja r. 1883 co do szkolnictwa ludowego obszerniejszych niż przedtem atrybucyj, zostawał jednak z poprzednimi uchwałami o tyle w związku, że dążył do uproszczenia wewnętrznej organizacji szkół ludowych, szczególnie wiejskich i małomiejskich, a tem samem do umożliwienia przyspieszonego toku zakładania nowych.

Niestety, powyższe dwa projekty do ustaw nie otrzymały Najwyższej sankcyi, w skutek czego W. Sejm widział się zniewolony, na sesji r. 1884 uchwalić dwa nowe projekty z pominięciem ustępów, które miały przeszkodzić zamienieniu przeszłorocznych projektów w ustawy. Skutek tych uchwał był o tyle pomyślniejszy, że im tym razem Najwyższa sankcyja została udzielona, i powstały przytoczone już powyżej ustawy z dnia 2. Maja r. 1885 l. 28 i 29. Dz. u. kr. jedną o urządzeniu publicznych szkół ludowych, a druga o zmianie niektórych artykułów

ustawy szkolnej krajowej z r. 1873, do których należą także artykuły VI. i XII., o których właśnie jest mowa.

Te dwa artykuły o tyle w ścisłym ze sobą zostają związku, że gdy artykuł XII. na tworzenie szkół nowych przede wszystkim zwraca uwagę, jako rzecz pierwszorzędного znaczenia, artykuł VI. zaś w osobnym ustępie (lit. c) umożliwia tymczasowe zakładanie szkół tańszych pod przybranem nazwiskiem szkół filialnych w warunkach, któreby właściwie szkoły etatowej wymagały. Poleca bowiem art. XII. uwadze władz szkolnych, iżby przede wszystkim zaopatrywały w szkoły te gminy, które ich dotąd nie mają; wszakże bez uszczerbku uorganizowanych już szkół etatowych. W myśl art. VI. lit. c. zaś szkoły filialne, w których nauczyciele młodszy udzielają naukę powstać mogą tymczasowo także tam, gdzie zasoby gminy i przeznaczone na cele szkolnictwa ludowego fundusze okręgowe nie wystarczają na założenie szkoły etatowej, chociaż zresztą zachodzą okoliczności wyrażone w art. I. ustawy. Stosownie do zmienionych w ten sposób postanowień ustawy można odtąd zakładać tymczasowe szkoły z urzędzeniem i programem szkół filialnych także w miejscach dość odległych od szkół etatowych, z którymi związek wymagany w art. VII. stać się musi przez to tylko pozornym. Będą to raczej szkoły początkowe samoistne, założone i utrzymywane mniejszym kosztem, w ciasniejszym lecz dla ludności miejscowej na razie przynajmniej może wystarczającym zakresie. Władze szkolne, mając sobie swoje zadanie w art. XII. wyrażone w ten sposób ułatwione winny tylko przestrzegać, iżby się to nie działo z ujmą dla naturalnego rozwoju szkół etatowych, o ile by te w skutek swego postępu potrzebowały powiększenia liczby klas i nauczycieli, rozszerzenia programu nauki i t. p.

Być może, że oględniejsza stylizacja uchwał sejmowych z r. 1884 zjednała im za twierdzenie c. k. Rządu, który przedtem nie chciał przystać na zmianę art. XII. a przeciw instytucji szkół tymczasowych oświadczył się był już podczas obrad komisyjnych w W. Sejmie. Z tem wszystkim jednak nie jest wykluczona możliwość, że w ciągu czasu jego własne zapatrywania uległy niejkiej zmianie. To przypuszczenie zdawałoby się stwierdzać między innymi okoliczność, że projekt rządowy do ustawy szkolnej dla Tyrolu, wniesiony w r. 1886 do Sejmu tyrolskiego w §. 3. przyzwala na zakładanie szkół tymczasowych (Nothschulen) i tem samem przyznaje, że ta instytucja nie uwłacza w niczem ustawie państwowej. — Rada szkolna krajowa już od czasu uchwalenia rezolucji r. 1883 postępowała w tym duchu. W skutek tego powstało według jej ostatniego sprawozdania:

w roku 1884.	nowych szkół	59
" "	1885. " "	144
" "	1886. " "	160
		<u>razem 363</u>

a między niemi:

w roku 1885.	szkół filialnych	111
" "	1886. " "	105
		<u>razem 215.</u>

Roczny przyrost szkół w ostatnim trzecieciu wynosił przeto w średniej mierze 121 t. j. o 435% więcej, aniżeli w dziesięcioleciu od r. 1873–1882, a ponieważ według wykazu Rady szkolnej krajowej w r. 1883 przybyło nowych szkół 57, z końcem roku szkolnego 1886 ogół nowo przybyłych od r. 1873 szkół ludowych wynosił 646, a pozostawało gmin nieposiadających żadnej szkoły jeszcze 1.993.

Postępując dalej tym trybem, organizacja szkół doprowadzić może do tego, że za 16 1/2 lat wszystkie gminy naszego kraju posiadać będą szkoły, który to termin przyspieszony być może, jeżeli roczny przyrost podobnie jak w ostatnich dwóch latach przechodzić będzie stale średnią miarę, a ten sam cel mógłby być według projektu Wydziału krajowego osiągnięty w latach dziesięciu, gdyby się dało rocznie do 200 szkół urządzić.

Jak się z powyższego zestawienia okazuje, najważniejsze trudności w przeprowadzeniu postanowień „Tytułu I.“ ustawy z r. 1873 o zakładaniu i kategoriach szkół ludowych ztąd pochodziły, że miały one pogodzić ze sobą dwa prądy polityki edukacyjnej, oba usprawiedliwione, z których jednak żaden nie mógł się rozwinąć należycie bez uszczerbku drugiego. Jeden z nich dążył do wewnętrznego ulepszenia szkolnictwa pod względem pedagogicznym i dydaktycznym, jakoteż pod względem społecznego stanowiska stanu nauczycielskiego na zasadach przez nowszą naukę i ustawę państwową wskazanych; drugi do rozpowszechnienia oświaty ludowej po wszystkich zakątkach naszego dotąd w tej mierze bardzo upośledzonego kraju na zasadzie przyjętego i ustawą uświęconego przymusu szkolnego i względów cywilizacyjnych. Pierwotna ustawa, chociaż się liczyła z drugim prądem przyzwalając na tworzenie szkółek filialnych, dawała jednak przewagę pierwszemu, domagając się wyłącznej organizacji szkół etatowych, nowela z dnia 2. Lutego 1885 r. l. 29 Dz. u. kr. otworzyła szersze pole drugiemu prądowi, chociaż nie zamierzała powstrzymać dalszego rozwoju szkół etatowych i ich prawidłowej organizacji. Dotychczasowe doświadczenie przekonało, że sposób wyjścia przez nowelę wskazany jest skuteczny i prowadzi do zamierzonego celu. Pójść w jednym lub drugim kierunku dalej nie odpowiadałoby na razie przynajmniej, jak się zdaje, właściwemu położeniu rzeczy.

Poprzednia ankieta szkolna, która zwołana przez Wydział krajowy obradowała w r. 1882 pragnęła widzieć postanowienia co do szkół filialnych czyli posiłkowych całkowicie usunięte, a wszystkie szkoły ludowe przekształcone na etatowe. Późniejszy przebieg wypadków dowiódł, że żądanie tego rodzaju, acz uzasadnione w ustawie państwowej nie uzyskałoby przyzwolenia W. Reprezentacji krajowej, a to głównie ze względów finansowych i korzyści, jakie stopniowy rozwój szkolnictwa przynieść za sobą może.

Idące dalej w przeciwnym duchu wnioski Wydziału krajowego, na pozór praktyczne, nie mogłyby w obec ustawy państwowej nigdy liczyć na zatwierdzenie ze strony c. k. Rządu; zwłaszcza, że wartość ich pod względem dydaktycznym i pedagogicznym jest niezmiernie wątpliwej natury. Możliwe ich przeprowadzenie, odejmując kandydatom stanu nauczycielskiego nadzieję rychłego dójścia do zabezpieczonego ustawą utrzymania, zagrażałoby nadto zabagnieniem rozwoju seminariów nauczycielskich, i zepchnęło szkolnictwo ludowe w naszym kraju niżej tego poziomu, na którym się znajdowało w czasach przed rozpoczęciem jego reorganizacji. Rezultat osiągnięty w noweli z r. 1885 należy uważać za ostateczny kres tego, co w kierunku tym uzyskać było można.

Ponieważ prócz tego przyjęta w artykule IV. zasada półdniowej nauki nowe nastęrcza uproszczenia organizacji, wypadałoby poprzestać co do tytułu I. na zmianach przez nowelę wprowadzonych, nie wprowadzając innych.

Nie ma też potrzeby poddawać ten tytuł w formie nowego projektu do ustawy pod dyskusję i uchwałę Reprezentacji krajowej. Znaczyłoby to tyle co podawać stosowność jego postanowień w wątpliwość; co się nie może przyczynić do podniesienia wiary w stateczność ustawodawstwa krajowego. Tem zaś mniej potrzebnem to jest, że jak powyżej wykazano w obec ustawodawstwa państwowego, nie dałyby się utrzymać ani zamierzony artykuł I., któryby miał zawierać określenie szkoły publicznej, ani poprawka w artykule VIII., któraby rozszerzała aplikację nauczycielek w szkołach dla chłopców przeznaczonych.

Wypadałoby zatem Tytuł I. ustawy z roku 1873 pozostawić nietknięty, zatrzymując zmiany jakie ustawa z dnia 2. Lutego 1885 r. L. 29 Dz. ust. kr. do niej wprowadziła.

Tytuł II. O kosztach zakładania i utrzymywania szkół ludowych i o funduszach szkolnych.

Główna zasada tego tytułu zawiera się w słowach wstępnych artykułu XIV., że obowiązek zakładania i utrzymywania publicznych szkół ludowych ciąży w pierwszym rzędzie na gminach miejscowych do obrębu jednej szkoły wcielonych. Na równi z gminą zostaje obszar

dworski, ten surogat gminy, jeżeliby nie wolał połączyć się z nią w jeden obręb szkolny czyli gminę szkolną, które to połączenie jako lepsze i stosowniejsze ustawa ma na uwadze, stara się widocznie ułatwić. Wprawdzie, ani z tytułu przynależności do gminy, ani z małymi tylko wyjątkami z tytułu użytkowania bezpośredniego ze szkoły nie może spaść na niego obowiązek do ponoszenia potrzebnego na nią nakładu. Tem dosadniej wynika on z tytułu sąsiedztwa. Oświecenie bowiem, a tem samem umysłowy i moralny postęp sąsiedniej ludności nie może dla niego być obojętny. Szkoła ludowa jest przeto w zasadzie instytucją gminną, która nadto używa opieki szerszych kół, jakimi są kraj i państwo. Gmina i obszar dworski pragnąc ubezpieczyć jej byt, mogą jej zapewnić bądź zarodowy majątek, który stanowi miejscowy fundusz szkolny we właściwym słowa znaczeniu, bądź stałe dochody płynące z zasobów samejże gminy lub uiszczane przez ich członków w miarę zamożności, uwydatnionej w opłacie ogólnych podatków. Ustawa domaga się takiego ubezpieczenia czyli utworzenia miejscowego funduszu szkolnego, obejmując tem mianem jeden i drugi rodzaj, tak zarodowy majątek, jako też zapewnione dla szkoły stałe dochody.

Wedle powszechnego u nas położenia dochody oparte na tak zwanych dodatkach do podatków są najważniejszym środkiem utrzymania szkół ludowych. Atoli, ponieważ niepodobna ani żądać, ani dopuścić, iżby jakakolwiek gmina przez wysiłki bodaj na tak szlachetne cele, jak szkolne, odbierała sobie możność czynić zadość innym na niej ciężącym obowiązkom publicznym, ustawa, by zapobiedz możliwemu nadmiarowi ofiar pod tym względem, winna oznaczyć ich granicę, poza którą ciężar przechodzić winien na inne także, w sprawie, o którą chodzi niemniej interesowane czynniki.

Te uwagi spowodowały ustawodawstwo, że 9% ogólnych podatków ustanowiło jako najwyższy dodatek na utrzymanie szkoły, a w szczególności na opłacenie nauczycieli, który na gminę nałożyć można. Wyższe ofiary na ten cel, gmina na się przyjąć może, jednak tylko dobrowolnie, za przyzwoleniem Rady powiatowej, która czuwa nad majątkiem gmin i ich zarządzeniem ekonomicznym. — Gdy obszary dworskie jedynie z tytułu sąsiedztwa przyczyniać się mają do ponoszenia kosztów na szkołę, postanowiono, że tylko trzecią część tego ponosić winny, coby na nie przypadają, gdyby wcielone były do gminy.

Z tego powodu najwyższa kwota, którą na opłacenie nauczycieli mają dostarczać, oznaczona na 3% podatków przez nie uiszczanych i w tym samym stosunku przyczyniać się do wydatków na wystawienie lub najem, na utrzymanie, wewnętrzne urządzenie, opał, oświetlenie i obsługę budynków szkolnych, jakoteż na wystawienie i utrzymywanie albo najem pomieszczeń dla nauczycieli, o ile nauczycielom służy do tego prawo, wreszcie na zakupno lub dostarczenie gruntu pod budynki i pola na szkółkę owocową lub pasiekę a niemniej miejsca na ćwiczenia gimnastyczne, które to wydatki ciężą w całości na gminie, o ile w inny sposób nie są pokryte.

Sama już ustawa przewiduje, że fundusz szkolny miejscowy ze wszystkimi dodatkami w wielu razach nie wystarczy, by szkole miejscowej w dostatecznej mierze zapewnić utrzymanie i należyty rozwój. Kto zna choć powierzchownie stosunki naszego kraju, temu nie będzie tajno, że wobec jego ekonomicznego położenia taki przypadek zachodzić będzie bardzo często, a nawet zwykle. Ażeby mimo to umożliwić zakładanie i istnienie szkół ludowych po wszystkich, a nawet najuboższych gminach, przyjęła ustawa zasady, że możliwemu ich niedomaganiu przychodzić winna w pomoc szersza powszechność, z powodu, że dla niej stan umysłowego oświecenia całych jej warstw nie może być rzeczą obojętną. Uznana ważność powszechnego oświecenia dla ogółu dała już nieraz powód do zapytania, czyli to nie jest obowiązkiem społeczeństwa jako całości, podać wszystkim swoim członkom istotną sposobność do nabywania w odpowiednim do tego czasie najpotrzebniejszych w życiu pospolitem wiadomości. Ci, co sądzili, że na to pytanie należy odpowiedzieć twierdząco, utrzymywali, że powszechność winna

się zająć tworzeniem i wyposażaniem szkół początkowych we wszystkich częściach kraju, dźwżyć wyłącznie w swych rękach ich kierownictwo i mieć na sobie odpowiedzialność za ich wzrost i postęp. Chociażby nie mało względów mogło przemawiać za takim systematem szkolnictwa ludowego, przyznającym szkołom ludowym charakter wyłącznie krajowych zakładów, wyjętych z pod opieki, a tem samem i wpływu gmin, a następnie rodziny; wszelako nie brak także powodów, które się zastanowią radzą, czyliby jego konsekwentne przeprowadzenie było możebnem lub nawet zbawiennem.

W różnych państwach zamiar w tym duchu powzięty nie doszedł do wykonania, i nie okazał się dość praktycznym; w naszym kraju sprowadziłby na skarb krajowy ciężar niepomiarowy, któryby mimo to nie sprostał wymaganiom dostatniego wyposażenia poszczególnych szkół, jakiego odpowiadało ważności sprawy i powadze kraju. Nadto szkoła, jako instytucya czysto krajowa, nabyłaby niezawodnie więcej charakteru urzędowego, utraciłaby jednak wiele ze swej spójności z interesem gminy. Nie będąc skutkiem jej zabiegliwości o należycie zrozumiane dobro swych dzieci, jakim jest ich edukacya, nie mogłaby także być przedmiotem jej dalszej troskliwości. Węzeł pomiędzy jedną a drugą zwolniony, albo może zupełnie zerwany, nie przyczyniłby się już do wzmożenia zajęcia się instytucją i jej żywotności. Duch inicjatywy w sprawie wychowania własnych dzieci doznałby przezto niechybnie uszczerbku, a z nim także poczucie ciężącego w tym względzie na rodzicach obowiązku. Z tych to przyczyn zachowała ustawa zasadę, że szkoła jest instytucją gminną, a ogół jej ze względów publicznych przychodzi w pomoc tam, gdzie jej właśnie na to nie starczą siły.

Tym ogółem czyli powszechnością ma być przedewszystkiem kraj, jako całość, na zasadach pojęć o samorządzie prowincyi wytworzona, która w myśl obowiązującej konstytucyi ma prawo i obowiązek opiekować się szkolnictwem ludowym. Z tego tytułu dawniejszy fundusz szkół normalnych, wprawdzie prowincjonalny, lecz zawiadywany przez c. k. Rząd centralny, wzmocniony dodatkiem ze skarbu państwa, przeszedł na własność kraju i stał się zawiązkiem krajowego funduszu szkolnego, który zasilany ze skarbu krajowego, przeznaczony jest na opędzanie potrzeb szkolnictwa ludowego, o ile do tego nie mogą być użyte płynące bądź wprost z miejscowych, bądź swem pochodzeniem do nich więcej zbliżonych źródła. Albowiem gdy dogodność w zarządzie kraju wymaga zwykle jego podziału na powiaty administracyjne, obwody sądowe lub okręgi szkolne, te pośrednie pomiędzy całością kraju a poszczególnymi gminami organizmy nie tylko służyć mogą do ułatwiania czynności pierwszej, lecz także do ześrodkowania rozprósnego po gminach życia w większych, a tem samem silniej i skuteczniej oddziałujących ogniskach. Są one jakoby rozszerzonymi gminami, w pierwszym rzędzie powołanemi do niesienia pomocy słabszym od siebie gminom jednostkowym w sprawach publicznych. Tymi to względami powodowana ustawa przepisała, iż mają obok funduszy szkolnych miejscowych i krajowych utworzone być także fundusze szkolne okręgowe, oparte głównie na ofiarach powiatów, do wysokości 3% ogólnych podatków, przez nie na cele szkolne składanych. Ponieważ uznano za stosowne, iżby nauczyciele płace swoje w pieniądzach pobierali zwykle z kas okręgowych szkolnych, gdyż pobierając je z kas miejscowych, mogliby często w skutek braku należytego pojmowania ich stanowiska ze strony członków gminy doznawać niemiłych zawodów, kwoty na ten cel przeznaczone z funduszy szkolnych miejscowych, miały wpływać do okręgowego, równie jak zasiłki z funduszu szkolnego krajowego, któreby w miarę wykazanej potrzeby, tak na opłacenie nadwyżki, jako też na zaspokojenie innych wymagań szkół właściwego okręgu zostały udzielone. Tym sposobem fundusz okręgowy otrzymał funkcję bardzo ważnego pośrednika pomiędzy skarbem krajowym, a funduszami miejscowymi, gdyż się w nim skupiały zasoby obu stron i tutaj następował ich rozdział według uznanej potrzeby i przeznaczenia, jakie miały.

Zarząd wszystkich trzech funduszków szkolnych powierzono właściwym Radom szkolnym, jednak z tem ograniczeniem, że funduszem szkolnym krajowym zarządzać miał Wydział krajowy, a Rada szkolna krajowa rozporządzać tylko jego dochodami, w granicach uchwalonego przez Reprezentację krajową na każdy rok preliminarza (§. 34.) Nadto podlegał zarząd funduszków szkolnych miejscowych kontroli Rad szkolnych okręgowych, a oraz porówno jak zarząd funduszków szkolnych okręgowych kontroli Rady szkolnej krajowej (§§. 20 i 31.)

Ten rozkład zarządu zdawał mu się zapewniać jasność i ścisłość toku. Wszelako po kilku latach doświadczenia jęły się w nim objawiać rozmaite braki, i stały się powodem, że nie omieszkało obmyślać sposobów, jakimiby im skutecznie można zapobiedz. Przygotowany przez Wydział krajowy i podany uprzejmie do użytku ankiety memoriał w sprawie reformy ustaw szkolnych, kreśli wywodnie najważniejsze z pomienionych niedogodności, i dołącza do tego wnioski wskazujące drogę do ich uchylenia. Następne uwagi, zamierzając zdać sobie sprawę z wyników dotychczasowego urzędzenia co do funduszków szkolnych, może nie chybią celu, jeżeli w ślad za wywodami tego materiału starać się będą zbadać lub zrozumieć ich rzeczywistą doniosłość, zwłaszcza, że w nich złożony jest wynik długoletnich spostrzeżeń władz administracyjnych, mogących być w takiej mierze dostępnymi tylko Wydziałowi krajowemu.

Co się tyczy zasad i organizacyi funduszków szkolnych miejscowych, to prawie z żadnej strony nie utrzymywano, iżby wymiar przeznaczonych na cele szkolne dodatków do podatku, tego głównego dochodu pomienionych funduszków okazał się zbyt uciążliwym. Owszem, odzywały się głosy, że kraj stosunkowo wyższe w tej mierze ponosi ciężary, aniżeli wypadało, gdyby nadzwyczajne ubóstwo poszczególnych gmin nie nakazywało ich oszczędzać kosztem ogółu. — Z tego tytułu więc niema powodu obawiać się przeciążenia gmin ofiarami, nie należy jednak zapominać, że wspomniane procentowe dodatki służyć mają przeważnie tylko do zapewnienia nauczycielowi stosownego utrzymania, a jedynie wyjątkowo do opędzania innych wydatków, mianowicie w artykule 24. wyszczególnionych, a do których należą wydatki na budynki i grunta szkolne. Skoro po zaspokojeniu nauczyciela fundusz miejscowy nie wykaże potrzebnej na nie nadwyżki, lub nie posiada na ten cel osobnego działu, winna je gmina łącznie z obszarem dworskim ponieść niezależnie od stanu, w jakim się znajduje fundusz szkolny miejscowy, i bez względu na wysokość opłacanych bezpośrednich podatków. Obszar dworski przyczynia się do opędzenia tych potrzeb tylko w trzeciej części tego, do czego by w miarę swych podatków bezpośrednich, jako członek gminy był obowiązany, resztę jednak opędza gmina bezwarunkowo i bez jakiegokolwiek ograniczenia. Ztąd jednak łatwo wynikały ciężkie szkody. Zdarzało się że gminy często pod naciskiem okoliczności, czy kierowane chwalebna wprowadzie lecz nieogledną często ambicyą, łożyły nad siły, by zadość uczynić wymaganiom co do potrzeb ekonomicznych swej szkoły, i popadały w skutek tego w niemile, czasem daleko sięgające kłopoty finansowe. To dało powód nietylko do żaków, lecz także do wniosków zmierzających do przyzwolonego ograniczenia owych wydatków i możliwości ich uchwalenia. Na ostatniej sesyi Wysockiego Sejmu wniesiono od kilku Wydziałów powiatowych petycye tej treści, iżby na budynki szkolne gminy w jednym roku nie były obowiązane łożyć więcej niż 50%, a obszary dworskie więcej niż 3% tego, co wynoszą opłacane przez nie bezpośrednie podatki. Wydział krajowy już w projekcie na sesyi r. 1882 wniesionym, w art. 23. i w tegorocznym memoriale pośrednią obrał drogę, proponując, żeby wolność uchwalania tych wydatków pozostawiono i nadal gminom, z tem jednak ograniczeniem, iżby te uchwały potrzebowały zatwierdzenia Wydziałów powiatowych, w razie gdyby wydatki na wystawienie, zakupno lub najem budynków szkolnych z pomieszkaniem dla nauczyciela, z gruntem na szkołkę owocową lub pasiekę, tudzież miejscem na ćwiczenia gimnastyczne i na sprawienie potrzebnych sprzętów wymagały dodatków wyżej 50%, a wydatki na utrzymanie budynków szkolnych, sprzętów, ogrodu, pasieki i miejsca ćwiczeń gimnastycznych, tudzież na opał, oświetlenie i obsługę budynków szkolnych dodatków wyżej

25% bezpośrednich podatków. Rozumowanie, na którym się opiera ta propozycja Wydziału krajowego, jest słuszne, a przede wszystkim uzasadnione na przepisach ustawy gminnej, przyznającej Wydziałowi powiatowemu pewne prawa nadzoru nad gospodarstwem poszczególnych gmin, wszelako przyjmując je, wypada określić bliżej doniosłość wniosków, by żadnym pod tym względem nie dać miejsca wątpliwościom. Naprzód należałoby uchylić mniemanie, które się przebija w kilku powyżej wspomnianych petycjach Wydziałów powiatowych, jakoby obszary dworskie w każdym razie miały się przyczyniać do wydatków na szkołę miejscową najwyżej do wysokości 3% podatków. Owszem, obowiązek jego sięga dalej, gdy chodzi o zaspokojenie wydatków w artykule 24. ustawy przewidzianych, tj. wydatków na zabudowanie i grunta szkolne. Wtenczas winien się przyczyniać do ich opędzenia w stosunku w artykule 18. za zasadę przyjętą; tj. do pokrycia niedoboru w trzeciej części tego, do czego by w miarę swych podatków był obowiązany jako członek gminy miejscowej, coby w wielu razach sięgało wysoko ponad 3% podatków. Drugie nieporozumienie, jakieby powstać mogło, a winno być odwrócone, tyczy się wpływu projektowanego postanowienia na budżety funduszu krajowego, a względnie funduszy okręgowych. Te fundusze pokrywają niedobory funduszy miejscowych, o ile chodzi o opłacanie nauczycieli, według ustawy dotychczasowej, obowiązek ten ustaje co do innych wydatków. Owoż przypuszczenie zawarte w petycjach Wydziałów powiatowych, o których była wzmianka, jakoby i w tym razie niedobór przekraczający pewną granicę, miał spaść na fundusz krajowy albo okręgowy, a względnie żądanie, żeby tak było, nie ma naprzód podstawy w obecnych przepisach, a następnie wprowadzone w wykonanie, odjęłoby szkole miejscowej w znacznej mierze cechę instytucji gminnej, obciążałoby zaś niepomrotnie fundusz krajowy w wielu razach nawet niepotrzebnie, a to w szczególności ze względu na gminy, dość zasobne, by mogły ponosić stosunkowo większe wydatki. W myśl wniosku Wydziału krajowego miałyby w danych razach Wydział powiatowy rozstrzygać, czyli zamierzony wydatek odpowiada ekonomicznym stosunkom gminy i czyli jest potrzebny. W razie twierdzącym dałby nań pozwolenie, w przeciwnym odrzuciłby wnioski gminy, coby musiało ją skłonić bądź do zamknięcia wydatku w skromniejszych rozmiarach, bądź do obmyślenia innych sposobów jego zaspokojenia. Do tych sposobów mogą należeć także zaliczki lub subwencje z funduszu szkolnego krajowego, któreby jednak nie były stałym na niego włożonym ciężarem. Z temi zastrzeżeniami możnaby się zgodzić na propozycję Wydziału krajowego co do ograniczenia obowiązku gmin wpływającego z art. 24. dotychczasowej ustawy.

Zaprowadzenie funduszy szkolnych miejscowych pociągnęło za sobą nadto inną jeszcze niedogodność, a to z powodu, że organizacja szkół postępować mogła tylko stopniowo, a jak się następnie okazało, nawet po długim szeregu lat nie doprowadzono jej do końca. Choć ustawa szkolna w art. 14. bezwarunkowo żąda, iżby każda gmina utworzyła własny fundusz szkolny miejscowy, aby sobie ułatwić utrzymanie swej szkoły, wszelako w praktyce to jej postanowienie tłumaczono w ten sposób, iż powyższy obowiązek ciąży wyłącznie na gminach, posiadających już szkoły, a nie ściąga się do tych, które ich nie mają.

W skutek tego dodatki do podatków na szkoły potrzebne zmuszone były opłacać tylko gminy, które już poprzednio poniosły znaczne może ofiary na cele oświecenia. Obojętność lub opieszałość w tym względzie zdawała się mieć zapewnioną sobie premię w tem, że brak szkoły uwalniał od ciężarów do jej utrzymywania przywiązanych. Z początku nie oceniano dostatecznie wagi tej nierówności, zawsze może w przypuszczeniu, że ona wkrótce zniknie, w miarę zaś postępującego czasu coraz bardziej na jaw występowała jej niewłaściwość a nawet niesłuszność wobec gmin gorliwszych i pomnych swych obowiązków obywatelskich.

Tłumaczenie ustawy, które stało się powodem takiego stanu rzeczy, nie było uzasadnione, gdyż ustawa nie czyni różnicy między gminami do tworzenia funduszu szkolnego miejscowego powołanemu; jednak przyznać należy, że nie zawiera także postanowień, któreby wła-

dzom odmienne od praktykowanego postępowania nakazywały. Przedewszystkiem zaś nie ma w ustawie wskazówek co do zarządu i użycia możliwych funduszków szkolnych w miejscach, nie mających jeszcze szkoły, choć do jej założenia i utrzymywania obowiązanych. Nowa ustawa winna ten brak w odpowiedni sposób wyrównać.

Wydział krajowy w swoim memoriale podaje myśl, iżby gminy i obszary dworskie w miejscowościach, w których jeszcze nie ma szkół, opłacały dodatki szkolne w art. 18. przewidziane według najwyższego wymiaru na rzecz funduszu szkolnego miejscowego dopiero po zaprowadzeniu szkoły w życie wejść mającego. Te opłaty miałyby wpływać do kasy funduszu szkolnego krajowego, a przez nią zapisywane na rachunek właściwego funduszu miejscowego jako jego depozyt, stać się w swoim czasie jego zawiązkiem i służyć do pokrycia pierwszych kosztów z zaprowadzeniem szkoły połączonych, jako wystawienia lub najmu budynku, sprawienia sprzętów itd.

Jak się z dotychczasowego wywodu okazuje, ta myśl nie sprzeciwia się w niczem zasadom obowiązującej ustawy szkolnej, owszem rozwija je tylko dokładniej. Można ją przeto bez wahania przyjąć, zwłaszcza, że wprowadzona w wykonanie ułatwiłaby i przyspieszyła zakładanie szkół nowych.

Mogłoby tylko powstać pytanie, czyli składanie tych uprzednich dodatków na szkołę w kasie funduszu szkolnego krajowego jest właściwe, czyli nie należałoby raczej przystąpić do organizacyi funduszków szkolnych miejscowych po wszystkich gminach, a dodatki gmin i obszarów dworskich w gotówce wnoszone przekazać w myśl art. 23. ustawy kasom okręgów szkolnych do zawiadywania nimi na rzecz i rachunek przyszłych szkół tych miejscowości, z których pochodzą. Nie da się jednak zaprzeczyć, że sposób proponowany przez Wydział krajowy jest prostszy i łatwiejszy do przeprowadzenia, zwłaszcza, gdy się zważy, że kasy okręgów szkolnych, przeważnie kasy rządowe, potrzebowałyby zapewne powiększenia swojego składu osobowego, aby móc sprostać czynnościom z przechowywaniem wspomnianych datków połączonym, a nie jest rzeczą pewną, czyliby się c. k. Rząd chciał lub mógł zgodzić na takie powiększenie.

Według pierwotnego ducha ustawy datki pieniężne gmin i obszarów dworskich w stosunku do ogólnych bezpośrednich podatków na rzecz szkół miejscowych składane, miały równie jak wszystkie inne dochody funduszu szkolnego miejscowego być obracane na płacę nauczycieli. W tej zasadzie już zaraz z początku uczyniono wyłom, pozwalając (art. 22. i 24.), by możliwe nadwyżki w tych dochodach służyć mogły także na wydatki rzeczowymi nazwane, a w art. 24. bliżej określone, albo żeby w funduszu szkolnym miejscowym osobny na ten cel oddział tworzono. Gdyby proponowany powyżej dodatek został przyjęty, byłoby to dalszem wprawdzie od niej odstępniem, ale o tyle nieszkodliwem, że się tutaj ma do czynienia ze szkołami przyszłości, dopiero powstać mającemi, a przeto przez obracanie dochodów tworzących się funduszków szkolnych na inne potrzeby, płace nauczycieli nie ucierpiałyby uszczerbku. W tym samym kierunku użycia części dochodów funduszu szkolnego miejscowego na insze cele jak utrzymanie nauczyciela szedł także wniosek posła ks. Siczyńskiego, uczyniony w Wys. Sejmie, żeby kary pieniężne, ściągane od rodziców za opieszałość w posyłaniu dzieci do szkoły, obracane były w pierwszym rzędzie na zaopatrywanie ubogich dzieci w odzież i w naukowe przybory.

Nie da się zaprzeczyć, że wiele przemawia za tem żądaniem, kto zna stosunki kraju, przyzna, że się w niem ukrywa myśl zbawienna ze względu na ubóstwo wiejskiej i małomiejskiej ludności, która przecie pragnęłaby korzystać ze szkół dla swych dzieci, wszakże nie można także przeoczyć, że wspieranie biednej młodzieży, w celu, aby jej ułatwić nabywanie nauki, winnoby czerpać swoje środki z innych na to obmyślanych zasobów, bez nadwężenia funduszków na utrzymanie instytucyj przeznaczonych. Z uwagi jednak na nasze wyjątkowe położenie, komisya szkolna sesyi sejmowej w r. 1885., mając sobie przekazany wniosek ks. Siczyńskiego do zbadania, poszła pośrednią drogą, pozostawiając Radzie szkolnej miejscowej swobodę, użycia

tej części funduszu szkolnego miejscowego na cel powyższy, o ile uzna tego potrzebę lub stosowność.

Takie ograniczenie jest ze wszechmiar słuszne, a jednak czyni zadość intencji wniosku w zupełności tam, gdzie się okaże dostatecznie uzasadnionym. W tym też duchu mogłoby do ustawy wejść odpowiednie tej myśli postanowienie.

Stosownie do trzeciego ustępu art. 18. dodatki pieniężne pochodzące od gminy, pokrywane być mają w taki sam sposób, w jaki się pokrywają inne wydatki na gminie ciążące. W skutek tego mieliby być uwolnieni od obowiązkowych datków na cele szkolne wszyscy ci, którzy na mocy §. 83. ustawy gminnej uwolnieni są od dodatków opłacanych w ogóle na rzecz gminy przez jej członków lub przynależnych, a zatem naprzód urzędnicy i słudzy c. k. dworu, państwa, kraju, gminy, zakładów krajowych i gminnych, nauczyciele publiczni, wojskowi, jakoteż wdowy tych osób, co do swoich płac służbowych i przywiązanych do stanowiska służbowego pensyi, prowizyi, zapomóg i poborów, a powtórnie pasterze dusz co do ich kongrui.

Memoryał Wydziału krajowego uważa te wyłączenia za niesłuszne, o ile one tyczyć się mają dodatków na szkołę, a to z powodu, że w szczególności po miastach i miasteczkach powyżej wymienione osoby najwięcej korzystają ze szkoły, dostarczając jej przez swoje dzieci najliczniejszego kontyngensu uczniów.

Uwaga ta jest wcale uzasadniona i winna ją uwzględnić nowa ustawa.

Przytoczone właśnie postanowienie o sposobie pokrywania dodatków na cele szkolne kazałoby wątpić o potrzebie ubezpieczenia ich płatności przez polityczną egzekucję, jak to wnosił projekt do ustawy na sesyi sejmowej r. 1882. na zasadzie uchwał ówczesnej ankiety szkolnej przez Wydział krajowy do łaski marszałkowskiej podany. Wszakże §. 87. powołanej ustawy gminnej niewątpliwie przepisuje jako wszelkie dodatki przez gminę uchwalone tymi samymi środkami jak podatki rządowe, w danym razie, zapomocą egzekucyi przez sprzedaż ruchomości mają być ściągane. Nie ulega też najmniejszej wątpliwości, że fundusz szkolny miejscowy uważany być musi za publiczny, nie przeszkadza jednak nic, uwidocznic ten jego charakter w ustawie, skoro, jak twierdzi memoriał Wydziału krajowego dotychczasowe jej milczenie o tem, było źródłem wielorakich niedokładności.

Że zarząd funduszy szkolnych miejscowych, złożony na mocy art. 20. ustawy w ręce Rad szkolnych miejscowych obok kasowości przekazanej kasom gminnym, z góry nie obiecywał wiele ścisłości całej manipulacyi, każdy znający stosunki krajowe mógł mieć to przeświadczenie, mieli je niezawodnie także ci, co pisali ustawę, skoro postanowili, że Rada szkolna miejscowa tylko wtenczas wypłaca płynne należitości, jeżeli do tego jest upoważniona, a kasa gminna tylko w takim razie załatwia kasowości i rachunki funduszu szkolnego miejscowego, jeżeli ją do tego wezwie Rada szkolna okręgowa, która zresztą (w myśl art. 21.) wszystkie czynności dotyczące się zarządu funduszu szkolnego miejscowego odjąć może na jakiś czas Radzie szkolnej miejscowej i bądź powierzyć innej Radzie szkolnej miejscowej, bądź załatwiać z własnego ramienia. Mogłoby słusznie powstać pytanie, dla czego zaraz z początku nie obmyślano innego zarządu, kiedy ten, który stworzono, tak wielką, i jak się zdaje uzasadnioną budził nieufność. Na to jednak poważne składały się czynniki, które utrudniły systematyczną naprawę złego, pozostawiając jedynie możność stosowania jakoby wyjątkowym sposobem środków zaradczych.

Widoczna, że obmyślając zarząd dla funduszy szkolnych miejscowych, musiano albo w duchu samorządu gmin oprzeć się na organach miejscowych a tem samem autonomicznych, albo w myśl umiarkowanej opieki nad gminami uciec się do władz okręgowych a w danym razie rządowych. Co do kasowości nasuwała się możność poruczyć ją c. k. urzędowi podatkowym, zajętem już i tak ściąganiem dodatków na potrzeby autonomiczne przeznaczonych. O kasach Rad powiatowych w tym razie nie pomyślano, prawdopodobnie ze względu na stanowisko zawiadujących funduszami szkolnymi Rad szkolnych okręgowych jako organów rzado-

wych, bo zostających pod przewodnictwem c. k. Starostów, których wpływ na c. k. urzędy podatkowe może być łatwiejszy, aniżeli był na kasy Rad powiatowych, od c. k. Rządu niezależne. Ustawa zapewne przynajmniej w zasadzie pragnęła wierną pozostać myśli autonomicznej, składając zarząd funduszków szkolnych miejscowych w ręce Rad szkolnych miejscowych, a dozwalając wyjątków w razach, w którychby się ich konieczność okazała. Chociażby te wyjątki miały być z razu częstsze od przypadków, mających stanowić regułę nie jest bez korzyści, gdy się w ustawie zachowa zasadę autonomiczną, do której bodaj stopniowo dojrzewać ma społeczeństwo.

Z drugiej strony mogło się wydać niepewnem, o ile ustawodawstwo krajowe może wkładać obowiązki na c. k. urzędy państwowe nie objęte ich służbowemi instrukcyami, szczególnie w zakresie skarbowości, wyjętej jak wiadomo zupełnie z pod jego wpływu. Tę kwestyę rozstrzygnęła zresztą ustawa państwowa z dnia 11. Maja r. 1871 l. 47. Dz. u. p. zezwalając wprawdzie, iżby czynności kas okręgowych szkolnych poruczono c. k. urzędom podatkowym, pozostawiając jednak ostateczną decyzję c. k. Ministerstwu skarbu w każdym poszczególnym przypadku na wniosek Rady szkolnej krajowej zapasę mającą. Tym sposobem rozdzieliła kompetencyę w tej mierze pomiędzy ustawodawstwo państwowe a najwyższe władze wykonawcze i uchyliła tem samem wszelki wpływ ustawodawstwa krajowego na tę sprawę. Do jej postanowień zastępczo włączyła się też w zupełności nasza ustawa szkolna, gdy ją w art. 29. wprost tylko przytoczyła jako zasadę dalszego postępowania dla władz funduszami szkolnymi zarządzających.

Atoli doświadczenie, jak się zdaje nagliło coraz bardziej do umieszczenia w ustawie dokładniejszych określeń, któreby pewne czynności tyczące się zarządu funduszków szkolnych miejscowych stanowczo przenosiły na czynniki, dające więcej od miejscowych rękojmi i prawidłowego i umiejętnego ich sprawowania. Zapewne z poczucia takiej potrzeby wynikły wnioski, w projekcie Wydziału krajowego r. 1882 do Wys. Sejmu wniesionym w art. 27. zawarte. Według nich Rady szkolne miejscowe miałyby i nadal jak dotąd czuwać nad utrzymaniem gruntów, budynków i sprzętów należących do funduszu szkolnego miejscowego w całości i w należytem stanie, i pobierać dodatki do tego funduszu w naturze wpływające. Wszelako kapitały funduszu szkolnego miejscowego, czy to w gotówce, czy w papierach wartościowych przechowywałyby kasa funduszu szkolnego okręgowego. Do kasy tej wpływałyby także wszelkie pieniężne przychody funduszu szkolnego miejscowego, których poborem od stron konkurujących zajmowałyby się bezpośrednio c. k. urzędy podatkowe. Wyплаты pieniężne uskuteczniałyby kasa funduszu szkolnego okręgowego na polecenie Rady szkolnej okręgowej, któraby załatwianie rachunków i kasowości funduszu szkolnego miejscowego poruczyć mogła także kasie gminnej, położonej w obrębie miejscowości.

Te wnioski przenoszą wprawdzie czynności zarządu funduszków szkolnych miejscowych na organa okręgowe i poruczają w szczególności kasowości co do nich kasom funduszków szkolnych okręgowych. Nie mówię jednak o tem, iżby niemi miały być c. k. urzędy podatkowe, jeżeliby to tu i owdzie nastąpiło, toby się stało na zasadzie wspomnianej ustawy państwowej, nie wykluczając także innego może urządzenia, któreby nie przekraczało atrybucyi ustawodawstwa krajowego. Sankcya tych wniosków nie ulegałaby może ze względów zasadniczych trudnościom. Co jednak nie da się z równą pewnością powiedzieć o najnowszych wnioskach Wydziału krajowego we wspomnianym już kilkakrotnie memoryale złożonych. W nich bowiem z uwagi, że równocześnie zamierzono zwinąć instytucyę funduszków szkolnych okręgowych a w miejsce kas tych funduszków podstawić c. k. urzędy podatkowe; co według tego, co się powyżej rzekło, czyni ich sankcyę nieprawdopodobną. Gdyby funduszków szkolnych okręgowych nie zwijano, możnaby się cofnąć na stanowisko projektu z r. 1882; w razie przeciwnym musiałyby pozostać dotychczasowa stylizacya art. 20.

Co do funduszków szkolnych okręgowych to nie da się zaprzeczyć, że ich zarząd w pierwszym dziesiątku lat istnienia zbyt wiele okazał wadliwości, iżby się niepotrzeba zastanawiać w jakoby sposób należało lub można im na przyszłość zapobiedz. W Wydziale krajowym powstało, jak z memoriału wynika, zapatrywanie, że zła tkwi w samejże ustawie, której zmiana jedynie zdołałaby mu stanowczo zaradzić.

Troistość funduszków szkolnych, uzupełniających się wzajemnie, ma sprawiać, iż się mechanizm zarządu staje ociążałym i zawilym, a tem samem na wielorakie usterki narażonym. Niewymagana koniecznie, choć dopuszczona w ustawie szkolnej państwowej, nie zastosowana w tylu innych ustawach krajowych, mogłaby zdaniem Wydziału krajowego także u nas ustąpić miejsca innej prostszej, mniej skomplikowanej organizacji. O ile by chodziło o to, która kategoria funduszków szkolnych, ma uleść uproszczeniu, Wydział krajowy oświadcza się za zwinięciem funduszków szkolnych okręgowych z wyjątkiem miejskich lwowskiego i krakowskiego z powodu, że ich zarząd najwięcej okazał stron ujemnych, a przytem podział kraju na okręgi szkolne, utworzony w celach czysto administracyjnych a do tego zmienny nie polega na łączności interesów okręgowych, któraby posiadanie wspólnego majątku czyto na cele ekonomiczne czy humanitarne dostatecznie usprawiedliwiała.

Każdy fundusz szkolny okręgowy, obowiązany w razach ustawą przewidzianych, zasilać fundusze szkolne miejscowe, ma prawo żądać z funduszu szkolnego krajowego zasiłku na rzecz poszczególnych powiatów w skład okręgu wchodzących, gdy się okaże, że już właściwe gminy razem z obszarami dworskimi wnoszą na rzecz swoich szkół 12%, a powiat, do którego należą 3% bezpośrednich podatków na potrzeby szkolne, a jednak fundusze miejscowe i okręgowy nie wystarczają na ich opędzenie. Jest rzeczą niewątpliwą, że żądanie tego rodzaju oparte być winno na ścisłym obrachunku potrzeb i służących do ich pokrycia dochodów, aby tylko w miarę rzeczywistego niedoboru fundusz szkolny krajowy, a tem samem skarb krajowy w ogóle był zmuszony przychodzić mu w pomoc. Preliminarz i zamknięcia rachunkowe powinny być sporządzane starannie, dzienniki kasowe i kontowe księgi utrzymywane w porządku, a cały obrót kasowy ulegać właściwej a nieustannej kontroli, jeżeli się nie mają zdarzać przypadki; żeby fundusz szkolny krajowy, jako ostateczne źródło pokrywania okazujących się niedoborów, bywał powołany do zastępowania wydatków, które winny i mogą być zaspokojone z dodatków gminnych i powiatowych lub innych źródeł miejscowej natury. W tym też duchu wydała Rada szkolna krajowa instrukcyę tak do Rad szkolnych okręgowych jakoteż do c. k. urzędów podatkowych jako kas funduszków szkolnych okręgowych, by zapewnić ile możności ścisłość manipulacji i jej ewidencję. Wszelako skutek nie dopisał w tym razie żywionym intencjom. Bądź że instrukcyę nie były dość dokładne, bądź że ich wykonanie grzeszyło nieumiejętnością lub opieszałością, stało się, że w przeciągu pierwszych lat dziesięciu fundusz szkolny krajowy wydał około pół miliona złotych reńskich w. a. więcej, aniżeli wydać był powinien, gdyby aktywa funduszków szkolnych miejscowych i okręgowych były należycie ściągane. Okazało się, że Rady szkolne okręgowe nie mając odpowiednich sił do czynności rachunkowych, wykonywały je od wprowadzenia w życie ustaw szkolnych z r. 1873 nieudolnie, nie przedkładały zamknięć rachunkowych za poszczególne lata, albo przedkładały je tak wadliwie ułożone, że niepodobna było zrobić z nich odpowiedniego użytku. Ponieważ w myśl artykułu 31. ustawy funduszami szkolnymi okręgowymi zarządzają Rady szkolne okręgowe pod nadzorem krajowej, przeto Wydział krajowy przez dłuższy czas nie czuł się w obowiązku, wglądać w to gospodarstwo, chociaż tak blisko obchodzące stosunki budżetowe krajowego skarbu. Nareszcie przystąpiono w skutek nalegania W. Sejmu do likwidacji funduszków szkolnych okręgowych za minione dziesięciolecie 1874—1883 r., czem zaprowadzono pewien ład w rachunkowości funduszków szkolnych okręgowych i powstrzymano do pewnego stopnia szerzenie się złego, które tak poważne było przybrało rozmiary.

Wszelako memoryał Wydziału krajowego nie upatruje w wynikach przeprowadzonej likwidacyi jeszcze dostatecznych rękojmi, że się przywrócony ład utrzyma stale w administracyi funduszków szkolnych okręgowych, a fundusz krajowy nie będzie jak dotąd narażany na straty. Widzi je tylko w zlaniu się pomienionych funduszków okręgowych z funduszem szkolnym krajowym i koncentracyi zarządu jego w rękach właściwych centralnych władz krajowych. C. k. urzędy podatkowe miałyby dochody funduszków szkolnych miejscowych przeznaczone na płace nauczycieli i 3% dodatek, które okręgi szkolne opłacać winny w razie niedostateczności funduszków miejscowych zarachowane na rzecz krajowego funduszu szkolnego i podlegać zarządowi krajowej Rady szkolnej. Wydatki które dotąd ciążyły na funduszach szkolnych okręgowych, przeszłyby na fundusz szkolny krajowy. Tylko fundusze szkolne okręgowe we Lwowie i w Krakowie, które są oraz funduszami miejscowymi, pozostałyby nietknięte; aktywa i passywa innych funduszków okręgowych zostałyby oddane Wydziałowi krajowemu.

Czyniąc ten wniosek, miano przed oczyma ustawę krajową styryjską z d. 5. Czerwca 1876 r., która zaprowadzając nie doszły przedtem w Styrii do skutku fundusz szkolny krajowy, uznaje za stosowne zastąpić nim oraz dawniejsze fundusze szkolne okręgowe i przekazać mu ważniejsze ich dochody. Nie da się zaprzeczyć że przez to osiągnięto uproszczenie w administracyi, bardzo korzystne, ale oraz łatwe do przeprowadzenia w krainie, która zajmując przestrzeni tylko 22.354.75 □ kilometrów ma objętość 3.5 razy, a ludność (1,213.597 dusz) 5.7 razy mniejszą niż Galicya, która na 78.507.89 □ kilometrach żywi 5,958.907 ludności. U nas już z powodu rozległości kraju, jego zaludnienia i innych stosunków, podobna reforma, acz racjonalna, napotkałaby może trudności, które sobie przynajmniej uprzytomnić należy, nim się przystąpi do ostatecznej decyzji; przyczem nie będzie rzeczą podrzędnej wagi, zbadać podstawy, na których się opiera jej projekt.

Przedewszystkiem skreślony powyżej przebieg sprawy jasno wykazuje, że nie tyle domniemana wadliwość ustawy, jak raczej szereg niedokładności w administracyi był przyczyną zamieszania, jakie się w końcu uwidoczniło w zarządzie funduszków szkolnych okręgowych. Jeżeli się instrukcyje wydane w tym względzie do Rad szkolnych okręgowych i c. k. urzędów podatkowych okazały były niedostatecznymi, to było można i należało je poprawić na drodze rozporządzeń administracyjnych. Lecz sprawdzono, że i tych instrukcyj nie wykonywano, jakkolwiek one były, a na ten nieład nie zwracano uwagi przez długie lata. Tłumaczono go tem, jakoby Rady szkolne okręgowe nie miały odpowiednich sił do prowadzenia rachunkowości, snąc nie pomnąc o tem, że według §. 35. ustawy krajowej z dnia 25. Czerwca 1873 r. l. 255. Dz. u. kr. polityczna władza powiatowa dostarczyć winna Radzie szkolnej okręgowej potrzebnych sił pomocniczych do spełnienia przekazanego jej zadania potrzebnych. Żadna ustawa nie osiągnie celu, do którego dąży bez sprężystego i umiejętnego wykonania, a dopóki nie znalazła w niem zastosowania, nie mogła złożyć dowodów praktyczności lub niepraktyczności. To też i w tym przypadku zarząd funduszków szkolnych okręgowych nie mógł pójść lepiej.

Jednak likwidacya, lubo dopiero po dziesięciu latach zarządzona, wykazawszy spełnione błędy, sprowadziła rzecz na właściwe tory. Należałoby się spodziewać, że administracya nauczona doświadczeniem lat ubiegłych, a wspierana w przyszłości przez Wydział krajowy nie zejdzie z nich tak łatwo, będąc świadomą odpowiedzialności, jaka z tego powodu na niej ciąży. Ustawa chyba tylko w dwojakim względzie potrzebowałaby może uzupełnienia. Raz co do wpływu Wydziału krajowego na sprawdzanie rachunków tych funduszków szkolnych okręgowych, które prawdopodobnie domagać się będą zasiłku z funduszu krajowego. Tylko za jego zgodą mogłyby absolutorya dla zarządów tych funduszków być wydawane. Powtóre wypadałoby obowiązek władz politycznych tyczący się dostarczania Radom szkolnym okręgowym sił pomocniczych bliżej określić w ten sposób, iż do nich należą także siły do załatwiania czynności rachunkowych usposobione.

Instytucya funduszków szkolnych okręgowych nie jest wyłączną specjalnością galicyjskiej ustawy. Z wyjątkiem górnej Austrii, Morawii i kilku pomniejszych prowincyj, jak Szląsk, Bukowina, Salcburg i kraj Przedarulański, inne zaprowadziły ją u siebie a tylko jedna Styrya następnie cofnęła.

Tam istnieją fundusze szkolne okręgowe, bądź wyłącznie obok funduszków krajowych, bądź także jak w dolnej Austrii, obok pewnych obowiązków gmin szkolnych (Schulsprengel), co do ponoszenia wydatków rzeczowych na szkoły i stanowią razem ze swojemi kasami punkty środkowe obrotu pieniężnego w gospodarstwie szkolnem. Ten sam cel miano niewątpliwie na widoku, gdy je tworzone w Galicyi. Wahano się poruczyć gminom lub zarządom funduszków szkolnych miejscowych wypłacanie nauczycieli, tem mniej mowa być mogła o przekazaniu im szerszego zakresu w sprawach kasowych, niepodobną też rzeczą było skoncentrować je faktycznie w kasie krajowej; w kraju tak rozległym jak Galicya, nieodzownymi się wydały organa pośrednie, jakimi miały być kasy funduszków okręgowych, bez których by one właściwie ani podstawy, ani racyi bytu nie miały. Chcąc usunąć jedno i drugie, pozbawionoby się tych właściwych pośredników administracyi, bez obmyślenia sposobu zastąpienia ich innymi, stosowniejszymi. Bo przenieść ten ciężar wprost na c. k. Urzędy podatkowe, nie uchodziłoby z przy czyn już powyżej wyluszczonej, a czy kasy autonomiczne powiatowe miałyby po temu warunki, żeby go przyjąć na siebie, nie jest rzeczą dotąd wyświeconą. W każdym razie te pośrednie organa, funkcjonując już nie na zasadzie odrębnego, chociaż zasilanego funduszu szkolnego okręgowego, lecz na zasadzie dotacyi przez fundusz szkolny krajowy wydzielanej, nie mogłyby się obejść bez równie ścisłej rachunkowości i kontroli, jak ta, której się dzisiaj w zasadzie wymaga. Ta rachunkowość i połączona z nią odpowiedzialność nie byłaby tak prostą, jakby sądzić można, gdyż by się opierać musiała na szczegółowym wymiarze dodatków gmin i powiatów na cele szkolne, zmiennych nie tylko w miarę opłacanych podatków, lecz także w miarę okazujących się, po strąceniu miejscowych dochodów i niedoborów. Przeto nadzieja znacznego uproszczenia manipulacyi, do projektu zwinięcia funduszków szkolnych okręgowych przywiązywana, zdaje się co najmniej być przesadna, jeżeli nie zupełnie płonna, a obawa bynajmniej nie usunięta, czyliby nowy mechanizm administracyjny nie wywołał zaraz na wstępie pewnej chwiejności i zamieszania w toku spraw, a następnie nie okazał się w swem założeniu defektywnym i wadliwym.

Z uwagi, że z wyjątkiem kilku większych miast w kraju, fundusze szkolne miejscowe po wydzieleniu z nich dodatków pieniężnych na utrzymanie nauczycieli małe tylko w ekonomicznym zarządzie szkół mogą mieć znaczenie, zwinięcie funduszków szkolnych okręgowych miałoby ten skutek, iżby powstał jeden tylko fundusz szkolny krajowy, zasilany w przeważnej części przez skarb krajowy, jako jedyne prawie źródło utrzymania szkół ludowych, w swojej egzystencji od niego zależnych. Taka centralizacya, acz nie zapewnia jeszcze sprężystej administracyi, ma niewątpliwie także dobre strony, nie jest jednak wolna od pewnych niebezpieczeństw na wypadek nieprzewidywanych na razie, lecz możliwych przesilen, jakieby spaść mogły na to źródło. Ale i w normalnym stanie rzeczy przyczynia się do tego, że się mniej silnie rozwija życie indywidualne pojedynczych części społeczeństwa, którego stopniowy rozwój może nie do najpośledniejszych należy zadań ustawodawstwa.

W tym to powszechnym funduszu szkolnym krajowym tonąć mogą przedewszystkiem dodatki gmin i powiatów na cele szkolne. Możliwoby wątpić, czy takie żądanie w ogóle jest usprawiedliwione. O ile cele oświaty ludowej są całemu krajowi wspólne, wszyscy obywatele w równej mierze, stosownie do swej zamożności na nie wnoszą ofiary do krajowego funduszu szkolnego, co nadto gminy i powiaty na siebie nakładają, ma służyć wyłącznie celom ich własnych szkół i nie powinno być obracane bynajmniej na rzecz ogółu, jeżeli nie ma z krzywdą dawców w części lub całkowicie chybić swojego pierwotnego przeznaczenia. Mogłoby się zda-

ryć, że datki majątniejszych gmin lub powiatów, obficie płynące, słyby przeważnie na korzyść mniej zamożnych lub do poświęceń mniej skorych, nie podnosząc szkolnictwa je najbliżej obchodzącego, skutkiem czego musiałyby ustać przykłady, obecnie dość częste, że gminy, a po części i powiaty, celem lepszego uposażenia swoich szkół, lub przyspieszenia ich organizacyi, wysilają się na większe ofiary od tych, których ustawa wymaga od wszystkich. Pod wpływem zamierzonej zmiany duch inicjatywy musiałby nie mało ucierpieć, a należałoby się obawiać, czyliby się nie wzmogła obojętność względem wzrostu i powodzenia szkół istniejących w gminie lub powiecie.

Zauważano wprawdzie, że okręg szkolny, będąc jak dotąd często przemijającym utworem administracyi, nie bywa wyrazem stałej i organicznej łączności interesów, któraby usprawiedliwiała potrzebę wspólności pewnych instytucyj. Niezawodnie i ta uwaga ma niejaką słuszność za sobą. Lecz nie należy zapominać, że poczucie wspólności wytwarza się dopiero z czasami stopniowo, a okręgi szkolne są zanadto świeżą kreacją, żeby ją dotąd mogły być wyrobić, zwłaszcza, że oparte początkowo, podobnie jak okręgi Trybunałów sądowych kolegialnych, nadawnym podziale kraju na obwody, który się był ustalił, doznały wnet potem ze względów administracyjnych nowego rozgraniczenia, które nie miało ani tradycyi za sobą, ani się spotykało z innymi podziałami kraju, zastosowanymi do rzeczywistych potrzeb ludności i połączonej z nimi administracyi. Obecnie oczekuje ostatecznej decyzji uchwalona przez Wysoki Sejm nowela, mocą której okręgi szkolne mają otrzymać te same granice, które mają powiaty.

W miarę jak życie powiatowe dotąd, czemu zaprzeczyć nie podobna, wytworzyło pewną wspólność interesów, spodziewać się należy, że jej poczucie przejdzie także na interes edukacyi publicznej w każdym powiecie. Natenczas zaś fundusze szkolne okręgowe nabiorą zupełnie innego niż dotąd znaczenia, stawszy się sprawą powiatu, chociaż nie pod bezpośrednim wpływem Rady powiatowej zostająca, lecz do zakresu jej działania faktycznie znacznie zbliżoną.

Jakiby był finansowy wynik zwinięcia funduszy szkolnych okręgowych. Nie zdaje się jednak, iżby się przez nie wydatki funduszu krajowego mogły umniejszyć. Nastąpiłoby prawdopodobnie to, co w podobnych razach wydarza się w pospolicie. Scentralizowane gospodarstwo pociągnęłoby za sobą daleko większe nakłady, niż zarząd rozdzielony na powiatowe czy okręgowe fundusze szkolne. Żądania lub pretensye do skarbu krajowego wzrosłyby w tym razie w przypuszczeniu, że z jego zasobów wszystkie potrzeby lub życzenia szkolnictwa stosownie do stanowiska kraju winny być zaspokojone. Wielu żądań odrzuciłoby nie można, z czegooby wynikało podwyższenie wydatków, zwłaszcza osłabionej inicjatywy do ofiar z dołu, a przecie konieczne względy oszczędności i współzawodnictwo innych potrzeb krajowych nie dozwalałyby uczynić zadość częstokroć nawet uzasadnionym wymaganiom szkolnictwa; co by znowu budziło niechęć i sprowadzało niemiłe rozczarowanie. Gdyby fundusze szkolne okręgowe rzeczywiście miały być zwinięte w zasadzie, nie podobna pozostawiać ich wyjątkowo we Lwowie i Krakowie. Nie mając bowiem podstawy w ustawie, nie miałyby wytkniętego zadania, któreby miały spełnić, wskazanych atrybucyj, ani też wyznaczonych dochodów i warunków istnienia. Okazuje się przeto, że kwestya zwinięcia funduszy szkolnych okręgowych, co najmniej nie jest dostatecznie przygotowana, aby się na nią już teraz wprost można zgodzić. Lepiej będzie, jeżeli się odroczy jej rozwiązanie aż do chwili, w której wiadome były wyniki zarządu tych funduszy po przeprowadzonej likwidacyi, a oraz uwidocznią się skutki, jakie za sobą pociągnie nowy podział kraju na okręgi szkolne według istniejących obecnie powiatów.

Co do funduszu szkolnego krajowego postanawia dotychczasowa ustawa w artykule 34., że zarządzać, nim ma Wydział krajowy, a Rada szkolna krajowa rozporządzać jego dochodami w granicach corocznym preliminarzem zakreślonych. To postanowienie, w zbyt może ogólne wyrazy ujęte, dało w praktyce powód do zastosowania niedokładnego, a tem samem mylnego a dla samej rzeczy pod wielu względami niekorzystnego. Nie dziw, że musiało

wskutek tego powstać życzenie, widzieć w ustawie jaśniej i dosadniej określone atrybucye władz do zarządu funduszu szkolnego krajowego powołanych, ich zadanie i wzajemny stosunek.

Dotychczas Rada szkolna krajowa, czyniąc na zasadzie uchwalonego przez Wysoki Sejm preliminarza wydatki z dochodów funduszu szkolnego krajowego, przesyłała po upływie administracyjnego roku ogółowe zamknięcie ich rachunków Wydziałowi krajowemu, który sporządziwszy ze swej strony zamknięcie rachunku dochodów, tudzież zestawienie wydatków z dochodami, przedkładał to całe tak złożone wypracowanie w formie ogólnego zamknięcia rachunków krajowego funduszu szkolnego Wysokiemu Sejmowi do wydania stosownej uchwały. W takim składzie rzeczy Wydział krajowy przyjmował na siebie poniekąd odpowiedzialność za rachunki przez inną władzę, a w obecnym razie przez c. k. Radę szkolną krajową wygotowane, których sam wcale nie badał i nie sprawdzał. Być może że zaprowadzony tok urzędowej manipulacji nie dawał mu do tego należytej sposobności, wszakże według brzmienia ustawy zdaje się, iż miał prawo, domagać się w danym razie szczegółowego wyjaśnienia, zwłaszcza co do tych pozycji, w których przekroczone preliminarz, a wyjaśnienia opartego w znacznej części na ścisłym obrachunku dochodów i wydatków funduszy szkolnych okręgowych, o ile je fundusz krajowy miał uzupełniać. Brak tej ostrożności spowodzić mógł nie pomierny wzrost przekroczeń preliminarza i tym sposobem zachwiać porządek a może i równowagę w budżetowym gospodarstwie. Ścisłjsza w tej mierze stylizacya w ustawie byłaby pożądana.

Wydział krajowy utrzymuje w swoim memoriale, dołączonym do projektu zaprowadzić się mających zmian w ustawie, że wszystkim niedogodnościom, jakie z dotychczasowego stanu rzeczy wynikają, zaradzić może stylizacya wspomnianej już przedtem ustawy styryjskiej z d. 5. czerwca r. 1876 l. 25. Dz. rozp. Min. ośw. Według niej (§. 10) Wydział krajowy zarządza funduszem szkolnym krajowym; Radzie szkolnej krajowej służy prawo wydawania do niego asygnacyj w granicach rocznego przez Sejm uchwalonego preliminarza i w granicach ustawami zakreślonych. Preliminarz funduszu szkolnego krajowego układa Wydział krajowy na podstawie ułożonego przez Radę szkolną krajową projektu potrzeb, i składa corocznie Sejmowi rachunek z zarządu funduszu szkolnego krajowego.

Jeżeli takie brzmienie ustawy jest w stanie ułatwić Wydziałowi krajowemu wykonanie zarządu funduszu szkolnego krajowego, możnaby je w zupełności przyjąć i w tym duchu zmienić artykuł 34. Atoli Wydział krajowy pragnie pójść w tym kierunku dalej i wcielić do ustawy także postanowienia, dotyczące się szczegółowej kontroli rozporządzeń kasowych Rady szkolnej krajowej przez oddział rachunkowy Wydziału krajowego wykonywać się mającej, podobne do tych, które co do funduszu szkolnego krajowego w Styryi pomiędzy c. k. Rządem a Styryjskim Wydziałem krajowym umówione i w rozporządzeniu ministeryalnym z d. 7 Grudnia r. 1876 l. 19667 bliżej określone zostały. W myśl tych postanowień wszystkie asygnacye wydawane przez Radę szkolną krajową udzielane być mają w brulionie krajowej buchalteryi do zanotowania. Ewentualne uwagi buchalteryi komunikowane będą za pośrednictwem Wydziału krajowego Styryjskiej Radzie szkolnej krajowej. Asygnacye tejsze Rady szkolnej mogą być zrealizowane tylko wtedy, jeżeli na nich zamieszczone jest potwierdzenie dokonanej przez buchalterję krajową adnotacyi.

Jakkolwiek te zastrzeżenia są bardzo cenne i słuszne; wszelako dla Styryi tylko na drodze administracyjnej ułożone, i na tej drodze także t. j. na mocy rozporządzenia władzy administracyjnej w wykonanie wprowadzone, i u nas także nie uzyskałyby prawdopodobnie ustawodawczej sankcyi. Tem mniej się tego spodziewać można, gdy się zważy, że oddział rachunkowy Wydziału krajowego, nie będąc żadnym czynnikiem konstytucyjnym nie mógłby na mocy ustawy dzielić odpowiedzialności z władzami, postawionemi przez kraj i rząd na czele spraw publicznych, za które w obec swych mocodawców i ustaw wyłącznie dźwigać mają odpowiedzialność. Oddział rachunkowy tylko w obec Wydziału krajowego jest odpowiedzialny

za ściśle pełnienie swych obowiązków, na zewnątrz ta odpowiedzialność przechodzi na sam Wydział krajowy, a w obecnym razie przechodziłaby także na Radę szkolną krajową. Zdaje się że zmiana naszej ustawy powinna być pozostać w granicach przez pomienioną ustawę styryjską zakreślonych, resztę zaś pozostawić porozumieniu się właściwych władz wykonawczych i drodze administracyjnej. Na mocy ustawy z dnia 17. Czerwca 1874 L. 31. Dz. ust. i rozp. kraj. Wydział krajowy mocen jest dodatki do podatków na cele szkolne wstawić do budżetu Rady powiatowej, jeżeli ich Rada powiatowa nie wstawiła mimo obowiązku z ustawy wypływającego, — Ponieważ ta ustawa dotąd obowiązuje, wznowienie powyższego upoważnienia jest zbyteczne.

Tytuł III. O uczęszczaniu do szkoły. Na mocy ustawy z dnia 2. Lutego r. 1885 L. 29. Dz. ust. i rozp. kr. w tym tytule artykuły 40. i 41. zmienione zostały a to w skutek państwowej noweli szkolnej z dnia 2. Maja r. 1883 L. 53. Dz. ust. p.

Ani co do tych ani innych artykułów tego tytułu nie zachodzi potrzeba zasadniczych zmian. Przeto je na teraz można zostawić nietknięte.

Okazuje się z powyższych uwag, że ustawa krajowa z dnia 2. Maja r. 1873 L. 250 Dz. ust. kr. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych i obowiązku posyłania do nich dzieci, w ciągu czasu niektórym ważnym uległa zmianom, stosownie do wymagań okoliczności i do zakresu kompetencji przyznanej ustawodawstwu krajowemu.

Pod tym względem najważniejsze może miejsce zajmuje nowela krajowa z dnia 2. Lutego r. 1885 L. 29. Dz. u. kr., którą uzupełnia ustawa z tego samego dnia i roku do L. 28. Dz. u. kr. o urzędzeniu szkół publicznych ludowych. Wyjąwszy parę dodatków, których stosowność już teraz nie ulega wątpliwości, byłoby może przedwczesnie zalecać Wys. Sejmowi już teraz w nich inne zasadnicze zmiany i rzucać się na pole nowych eksperymentów, kiedy właśnie uchwalone nie odbyły jeszcze próby doświadczenia.

Narody wzrosłe i doświadczone w życiu parlamentarnem wolą poprawiać swe ustawodawstwo częściowo za pomocą tak zwanych nowel, aniżeli burzyć istniejącą jego budowę, aby ją zastąpić nową, któraby może jako całość zadowalniała ale niedomagała w szczegółach. Może uczynimy dobrze idąc za ich przykładem, zwłaszcza pomni, z jakimi trudnościami połączone bywa u nas wyjednanie sankcyi dla większych prac ustawodawczych. W obecnym razie starcie się najważniejszym potrzebom chwili zadość, jeżeli się wskazane powyżej zmiany niektórych artykułów Tytułu II. ujęte we formę noweli przedstawi Wys. Sejmowi do uchwały.

We Lwowie dnia 12. Września 1887 r.

E. Czerkawski, w. r.

Alegat G. do L. 52014.

U s t a w a

z dnia mocą której zmieniają się niektóre postanowienia ustaw z d. 2. Maja r. 1873. l. 250 i z d. 2. Lutego r. 1885. l. 29. Dz. ust. kr. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych i obowiązku posyłania do nich dzieci.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi razem z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

§. 1.

Postanowienia artykułów 20. 22. 31. 33. 34. 35. ustawy z dnia 2. Maja r. 1873. l. 250 Dz. ust. kr. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych i o obowiązku posyłania do nich dzieci, tudzież artykułów 18 i 24 ustawy z dnia 2. Lutego r. 1885. l. 29 Dz. ust. kr. przestają obowiązywać w dotychczasowem brzmieniu. Artykuły te mają opiewać na przyszłość, jak następuje:

Art. XVIII.

Jeżeli dochody miejscowego funduszu szkolnego, wymienione w art. XV. lit. a. b. c., nie wystarczają na opłacanie nauczycieli szkół ludowych pospolitych i tych wydziałowych, które istniały już przed wejściem w wykonanie ustawy z d. 2 lutego r. 1885. l. 29. Dz. ust. kr., obowiązane są gminy i obszar dworski wnosić na ten cel do miejscowego funduszu szkolnego datki pieniężne; a to gminy rocznie aż do 9% całej należitości wszystkich podatków stałych, razem z dotychczasowemi dodatkami rządowymi w gminie opłacanych, a obszar dworski aż do wysokości 3% całej należitości wszystkich podatków stałych, razem z dotychczasowymi dodatkami rządowymi z obszaru opłacanych, o ile by to, co na mocy dawniejszych zobowiązań, bądź w naturze bądź w pieniądzach na utrzymanie nauczyciela uiszczają, nie dorównywało oznaczonym powyżej procentom.

W każdym razie jednak przyczynia się obszar dworski do pokrycia niedoboru tylko w trzeciej części tego, do czego by w miarę całej należitości swych bezpośrednich podatków stałych razem z dotychcześnie-

wymi dodatkami rządowymi był na mocy ustaw obowiązany, gdyby należał dozwiazku gminy miejscowej.

Gdzie szkoły miejscowe jeszcze nie zostały utworzone, a przeto i funduszków szkolnych miejscowych niema, tam gminy rocznie 9%, a obszary dworskie, które nie utrzymują odrębnie publicznych szkół ludowych, 3% bezpośrednich podatków stałych, razem z dodatkami rządowymi przez nich opłacanych, wnosić mają do krajowego funduszu szkolnego na cele szkoły u nich w przyszłości zaprowadzić się mającej. Te datki zarachuje i administrować będzie Wydział krajowy na rzecz każdej z rzeczonych gmin z osobna, a to tak długo, aż właściwy fundusz szkolny miejscowy nie wejdzie w życie.

Dodatki pieniężne na cele szkolne przez gminę uiszczone, w taki sam sposób pokrywane być mają, jak inne wydatki na gminie ciężące. Wyłączenia od opłat na rzecz gminy, przewidziane w §. 83. ustawy gminnej, nie mają zastosowania do opłat na cele szkolne.

Art. XX.

Rada szkolna miejscowa zarządza miejscowym funduszem szkolnym, pobiera wszystkie dochody, czuwa nad ich regularnem wpływaniem, wypłaca należitości, jeżeli do tego jest upoważniona, i układa jego roczny preliminarz.

Kasowość i rachunki załatwia kasa gminna, jeżeli ją do tego wezwie Rada szkolna okręgowa.

Nadzór i kontrolę nad miejscowymi funduszami mają Rady szkolne okręgowe i Rada szkolna krajowa, która wyda potrzebne w tej mierze instrukcje i przepiśnie sposób, w jaki Rady szkolne miejscowe winny funduszami zarządzać.

Fundusz szkolny miejscowy ma charakter funduszu publicznego. Należitości tego funduszu, polegające na ustawie lub prawomocnych orzeczeniach organizacyjnych, ściągane być mogą drogą egzekucyi politycznej.

Art. XXII.

Z dochodów miejscowego funduszu szkolnego ma się przede wszystkim opłacać nauczycieli.

Na inne cele szkolne można ich użyć jedynie za przyzwoleniem Rady szkolnej okręgowej, gdy się okaże nadwyżka w dochodach, albo w razie, gdy część ich już na mocy zapisu lub ustawy była na inne cele przeznaczona.

Dochody wymienione w artykule XV. lit. c. mogą za uchwałą Rady szkolnej miejscowej być użyte także na zaopatrzenie ubogich uczniów w odzież lub najpotrzebniejsze przybory szkolne.

Art. XXIV.

Wszystkie wydatki

a) na wystawienie lub najem i wewnętrzne urządzenie budynków dla szkół w artykule XVIII wymienionych,

- b) na wystawienie lub najem pomieszczeń dla nauczycieli tych szkół, o ile im służy do tego prawo,
 - c) na zakupno lub dostarczenie gruntu pod budynki szkolne i pola na szkółkę owocową lub pasiekę, niemniej miejsca na ćwiczenia gimnastyczne,
 - d) na utrzymanie, opał, oświetlenie i obsługę budynków pod lit. a. i na utrzymanie pomieszczeń nauczycieli pod lit. b. wymienionych, tudzież na utrzymanie sprzętów szkolnych, ogrodu, pasieki i miejsca ćwiczeń w dobrym stanie,
- ponoszą właściwe gminy, o ile nie są pokryte na podstawie prawomocnych zobowiązań trzecich osób, korporacji, funduszków albo zapisów.

Dochodów miejscowego funduszu szkolnego można użyć na wymienione cele tylko pod warunkami w artykule XXII. wskazanymi. Zresztą Rady szkolne okręgowe wpływać będą na gminy, żeby się starały zebrać na wydatki tego rodzaju osobne fundusze, jako odrębny dział miejscowego funduszu szkolnego wyłącznie na nie przeznaczony.

Dodatki do podatków na te cele wymagają zatwierdzenia Wydziału powiatowego, jeżeli rocznie co do wydatków pod *a. b. c.* wyszczególnionych 50%, co do wydatków pod *d.* zaś 25% bezpośrednich podatków stałych razem z dodatkami rządowymi w gminie opłacanych przekraczają.

Obszar dworski w obrębie gminy położony przyczynia się do opędzenia tych wydatków w stosunku w artykule XVIII. za zasadę przyjętym.

Zasiłki na nie mogą w razach wyjątkowych udzielane być gminom z funduszu szkolnego okręgowego lub krajowego w formie zaliczek, które po upływie pewnego czasu naraz lub w ratach mają być zwracane.

Art. XXXI.

Funduszem szkolnym okręgowym zarządza Rada szkolna okręgowa pod nadzorem Rady szkolnej krajowej i według jej instrukcji.

Absolutorya z zamknięć rachunkowych funduszków szkolnych okręgowych, pobierających zasiłki z funduszu szkolnego krajowego, wydane być mogą tylko w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Fundusz szkolny okręgowy ma wszelkie prawa funduszu publicznego, a należności jego, wypływające z ustawy, można ścierać drogą egzekucji politycznej.

Art. XXXIII.

Do funduszu szkolnego wpływają:

- a) dochody z majątku zakładowego;
- b) dodatek do byłego funduszu szkół normalnych ze skarbu państwa wypłacany;
- c) zasiłek z funduszu krajowego, jaki na ten cel zamieszczany będzie co-rocennie w budżecie krajowym;
- d) dochody z innych źródeł na to osobnymi ustawami przeznaczonych;

- e) zapisy i darowizny osób prywatnych, korporacji lub instytucji;
 f) dodatki od gmin i obszarów dworskich w miejscowościach, w których nie ma jeszcze szkół ludowych i funduszków szkolnych miejscowych (Art. XVIII).

Art. XXXIV.

Wydział krajowy zarządza funduszem szkolnym krajowym.

Radzie szkolnej krajowej służy prawo asygnowania z niego w granicach rocznego przez Sejm uchwalonego budżetu i w granicach ustawami zakreślonych.

Wydział krajowy układa na podstawie projektu przez Radę szkolną krajową przedłożonego preliminarza funduszu szkolnego krajowego i składa z jego zarządu co roku Sejmowi rachunek.

Art. XXXV.

Dochody funduszu szkolnego krajowego w Art. XXXIII. pod f) wymienione mają być korzystnie lokowane, i obracane wyłącznie na rzecz przyszłej szkoły tej miejscowości, od której pochodzą. Skoro w niej wejdzie w życie miejscowy fundusz szkolny, możliwe zwyczajki do niego wcielone zostaną.

Z innych dochodów funduszu szkolnego krajowego mają się załatwiać takie wydatki na szkoły ludowe, do których według niniejszej ustawy nie są obowiązane ani fundusze gminne ani fundusze szkolne okręgowe.

Do tych należą:

- a) dodatki do płacy, przyznawane co lat pięć nauczycielom szkół ludowych;
 b) zasiłki udzielane funduszowi emerytalnemu, z którego wypłacać się będą emerytury i zapomogi nauczycielom, oraz pensje ich wdowom i sierotom;
 c) potrzeby szkół całego kraju ogólnej natury;
 d) zasiłki udzielane funduszom szkolnym okręgowym.

§. 2.

Mojemu Ministrowi oświecenia polecam wykonanie niniejszej ustawy.

Alegat H. do L. 52014/87.

Referat w sprawie nowej ustawy o nadzorze szkół ludowych.

Zadanie referenta jest przy tej ustawie stosunkowo małym a to z dwóch powodów.

W r. b. uchwalił Sejm na wniosek Stanisława hr. Badeniego zmianę §§. 21. 22. 31. 37. 38. ustawy o nadzorze szkolnym obecnie obowiązującej a przez to rozstrzygnął najważniejsze pytanie, które się z tą ustawą łączyło.

Wiele innych drobniejszych poprawek sformułowała zaś komisya sejmowa edukacyjna w projekcie swoim z r. 1882. i uzasadniła je w ten sposób, że Ankieta obecna wracać do nich nie potrzebuje.

Z całej sfery nadzoru szkolnego pozostają też zdaniem mojem tylko dwa pytania do możliwej dyskusyi.

Jednem z nich jest sprawa organizacyi Rad szkolnych okręgowych w miastach tworzących odrębny okrąg szkolny. Należałoby tu usunąć kolizye, jakie powstają pomiędzy Radą szkolną a sekcją szkolną rady miasta, unjknąć zbytecznej korespondencyi pomiędzy temi dwoma ciałami a ułatwić bezpośrednio zetknięcie i porozumienie, wreszcie zdjąć z inspektorów ciężar spraw administracyjno-gospodarczych.

Celowi temu stałoby się zadość przez następujące poprawki w ustawie obowiązującej.

W §. 24. dodać jako ustęp f., że w skład Rady szkolnej okręgowej miejskiej wchodzi także ten urzędnik miejski, który w magistracie jest referentem spraw szkolnych.

Ustęp ostatni tegoż §fu zmienić i postanowić, że w miastach tworzących odrębny okrąg szkolny Rada szkolna okręgowa pełni zarazem wszystkie zadania Rady szkolnej miejscowej.

W §. 35. ustępie ostatnim należałoby dodać, że w miastach rządzących się własnym statutem gminnym kancelaryą Rady szkolnej okręgowej prowadzi urzędnik magistratu powołany do Rady w myśl § 24. f. jako referent spraw szkolnych administracyjno-gospodarczych.

W § 37. do wydziału wykonawczego Rady szkolnej okręgowej miejskiej powołać:

- a) prezesa Rady lub jego zastępcę
- b) inspektora szkolnego okręgowego
- c) referenta administracyjnego.

W §. 33. dodać, że w miastach tworzących odrębny okrąg szkolny inspektor obowiązany jest bywać na posiedzeniach sekcyi szkolnej rady miasta i udzielać potrzebnych wyjaśnień.

Drugiem wielkiem pytaniem z dziedziny nadzoru szkolnego jest sprawa organizacyi Rady szkolnej krajowej. Gdy jednak Rada szkolna krajowa zarządza nietylko szkołami ludowymi, lecz także szkołami średnimi, gdy jej urządzenie nie opiera się na ustawie lecz na rozporządzeniu cesarskiem, sądzę, że reforma tego urządzenia (jakkolwiek konieczna) osobno, nie przy ustawie o nadzorze szkół ludowych, traktowaną być winna.

M. Bobrzyński w. r.

W Krakowie, d. 18. września 1887.

U s t a w a

z dnia mocą której zmieniają się niektóre postanowienia ustawy z d. 2. Maja 1873. L. 250 Dz. u. i rozp. kraj. i z d. 2. Lutego 1885. L. 29. Dz. ust. i rozp. kraj. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych i o obowiązku posyłania do nich dzieci.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

§. 1.

Postanowienia artykułów 20., 22., 31., 33., 34., 35. ustawy z dnia 2. Maja r. 1873. l. 250 Dz. ust. kraj. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych i o obowiązku posyłania do nich dzieci, tudzież artykułów 18., 19., 24., ustawy z dnia 2. Lutego r. 1885. l. 29 Dz. ust. kraj. przestają obowiązywać w dotychczasowym brzmieniu. Artykuły te mają opiewać na przyszłość jak następuje:

Art. XVIII.

Jeżeli dochody miejscowego funduszu szkolnego, wymienione w art. XV. lit. *a*, *b*, *c*, nie wystarczają na opłacanie nauczycieli szkół ludowych pospolitych i tych wydziałowych, które istniały już przed wejściem w wykonanie ustawy z d. 2. Lutego r. 1885. l. 29. Dz. u. kr., obowiązane są gminy i obszar dworski wnosić na ten cel do miejscowego funduszu szkolnego datki pieniężne; a to gminy rocznie aż do 9% całej należności wszystkich podatków stałych, razem z dotychczasowymi dodatkami rządowymi w gminie opłacanych, a obszar dworski aż do wysokości 6% całej należności wszystkich podatków stałych, razem z dotychczasowymi dodatkami rządowymi z obszaru opłacanych, każdy z nich o tyle, o ile by to, co na mocy dawniejszych zobowiązań, bądź w naturze, bądź w pieniądzu, na utrzymanie nauczyciela uiszczają, nie dorównywało oznaczonym powyżej procentom.

W każdym razie jednak przyczynia się obszar dworski do pokrycia niedoboru tylko w trzeciej części tego, do czego by w miarę całej należności swych bezpośrednich podatków stałych razem z dotychczasowymi dodatkami rządowymi był na mocy ustaw obowiązany, gdyby należał do związku gminy miejscowej.

Gdzie szkoły miejscowe jeszcze nie zostały utworzone, a przeto i funduszków szkolnych miejscowych nie ma, tam gminy rocznie 9%, a obszary dworskie, które nie utrzymują odrębnie publicznych szkół ludowych, 6% bezpośrednich podatków stałych, razem z dodatkami rządowymi przez nich opłacanych, wnieść mają do krajowego funduszu szkolnego na cele szkoły u nich w przyszłości zaprowadzić się mającej. Te datki zarachuje i administrować będzie Wydział krajowy na rzecz każdej z rzeczonych gmin z osobna.

Fundusz, złożony przez każdą gminę, stanowić będzie jej własność; z tem wszakże przeznaczeniem, iż służyć będzie w swoim czasie przedewszystkiem na wybudowanie i wewnętrzne urządzenie szkoły tej gminy, która fundusz złożyła.

Dodatki pieniężne, na cele szkolne przez gminę uiszczone, w taki sam sposób pokrywane być mają, jak inne wydatki na gminie ciężące. Wyłączenia od opłat na rzecz gminy, przewidziane §. 83. ustawy gminnej, nie mają zastosowania do opłat na cele szkolne.

Art. XIX.

Zasiłku z funduszków szkolnych okręgowych, a względnie krajowych, na pokrycie niedoboru w dochodach przeznaczonych na utrzymanie nauczycieli szkół wymienionych w art. XVIII., Rada szkolna miejscowa żądać dopiero wtenczas ma prawo, gdy wykaże, że to, co gmina na ten cel bądź to na podstawie dawniejszych zobowiązań do corocznych datków w pieniądzu lub w naturze, bądź to na mocy niniejszej ustawy już opłaca, wynosi przynajmniej 9% całej należności wszystkich podatków stałych razem z dotychczasowymi dodatkami rządowymi; a to, co obszar dworski na ten cel bądź to na mocy dawniejszych zobowiązań do corocznych datków w pieniądzu lub w naturze, bądź to na mocy niniejszej ustawy już opłaca, wynosi przynajmniej 6% całej należności podatków stałych razem z dotychczasowymi dodatkami rządowymi, z obszarów opłacanych.

Co do tych miast i miasteczek, które posiadają własny majątek zakładowy, orzeka Rada szkolna okręgowa, a względnie Rada szkolna krajowa, po wysłuchaniu zdania Wydziału powiatowego a względnie Wydziału krajowego, czy i jaki zasiłek ma im być przyznany z funduszu szkolnego okręgowego lub funduszu szkolnego krajowego.

Przy rozstrzygnięciu tej kwestyi brane będzie na uwagę obciążenie miast i miasteczek na cele szkolnictwa przemysłowego.

XX.

Rada szkolna miejscowa zarządza miejscowym funduszem szkolnym, pobiera wszystkie dochody, czuwa nad ich regularnym wpływaniem, wypłaca należności, jeżeli do tego jest upoważniona i składa jego roczny preliminarz.

Kasowość i rachunki załatwia kasa gminna, jeżeli ją do tego wezwie Rada szkolna okręgowa.

Nadzór i kontrolę nad miejscowymi funduszami mają Rady szkolne okręgowe i Rada szkolna krajowa, która wyda potrzebne w tej mierze instrukcje i przepisze sposób, w jaki Rady szkolne miejscowe winny funduszami zarządzać.

Fundusz szkolny miejscowy ma charakter funduszu publicznego. Należności tego funduszu, polegające na ustawie lub prawomocnych orzeczeniach organizacyjnych, ściągane być mogą drogą egzekucji politycznej.

Art. XXII.

Z dochodów miejscowego funduszu szkolnego ma się przede wszystkim opłacać nauczycieli.

Na inne cele szkolne można ich użyć jedynie za przyzwoleniem Rady szkolnej okręgowej, gdy się okaże nadwyżka w dochodach, albo w razie, gdy część ich już na mocy zapisu lub ustawy była na inne cele przeznaczona.

Dochody, wymienione w art. XV. lit. c, mogą za uchwałą Rady szkolnej miejscowej być użyte także na zaopatrzenie ubogich uczniów w odzież lub najpotrzebniejsze przybory szkolne.

Art. XXIV.

Wszystkie wydatki:

- a) na wystawienie lub najem i wewnętrzne urządzenie budynków dla szkół w artykule XVIII. wymienionych;
- b) na wystawienie lub najem pomieszczeń dla nauczycieli tych szkół, o ile im służy do tego prawo;
- c) na zakupno lub dostarczenie gruntu pod budynki szkolne i pola na szkółkę owocową lub pasiekę, niemniej miejsca na ćwiczenia gimnastyczne;
- d) na utrzymanie, opał, oświetlenie i obsługę budynków pod lit. a i na utrzymanie pomieszczeń nauczycieli pod lit. b wymienionych, tudzież na utrzymanie sprzętów szkolnych, ogrodu, pasieki i miejsca ćwiczeń w dobrym stanie, ponoszą właściwe gminy, o ile te wydatki nie są pokryte na podstawie prawomocnych zobowiązań trzecich osób, korporacji, funduszków albo zapisów.

Dochodów miejscowego funduszu szkolnego można użyć na pomienione cele tylko pod warunkami w art. XXII. wskazanymi. Zresztą Rady szkolne okręgowe wpływać będą na gminy, żeby się starały zebrać na wydatki tego rodzaju osobne fundusze, jako

odrębny dział miejscowego funduszu szkolnego wyłącznie na nie przeznaczony.

Dodatki do podatków na te cele wymagają zatwierdzenia Wydziału powiatowego, jeżeli rocznie, co do wydatków pod *a*, *b*, *c*, wyszczególnionych 50%, co do wydatków pod *d* zaś 25% bezpośrednich podatków stałych razem z dodatkami rządowymi w gminie opłacanych, przekraczają.

Obszar dworski, w obrębie gminy położony, przyczynia się do opędzenia tych wydatków w stosunku w art. XVIII. za zasadą przyjętym.

Zasiłki na nie mogą w razach wyjątkowych udzielane być gminom z funduszu szkolnego okręgowego lub krajowego w formie zaliczek, które po upływie pewnego czasu na raz lub w ratach mają być zwracane.

Art. XXXI.

Funduszem szkolnym okręgowym zarządza Rada szkolna okręgowa pod nadzorem Rady szkolnej krajowej i według jej instrukcyj.

Absolutorya zamknąć rachunkowych funduszy szkolnych okręgowych, pobierających zasiłki z funduszu szkolnego krajowego, wydane być mogą tylko w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Fundusz szkolny okręgowy ma wszelkie prawa funduszu publicznego, a należitości jego wypływające z ustawy można ściągnąć w drodze egzekucji politycznej.

Art. XXXIII.

Do funduszu szkolnego krajowego wpływają:

- a) dochody z majątku zakładowego;
- b) dodatek do byłego funduszu szkół normalnych ze Skarbu Państwa wypłacany;
- c) zasiłek z funduszu krajowego, jaki na ten cel zamieszczany będzie corocznie w budżecie krajowym;
- d) dochody z innych źródeł na to osobnemi ustawami przeznaczonych;
- e) zapisy i darowizny osób prywatnych, korporacyj lub instytucyj.

Art. XXXIV.

Wydział krajowy zarządza funduszem szkolnym krajowym, a Rada szkolna krajowa rozporządza jego dochodami w granicach zakreślonych rocznym budżetem przez Sejm uchwalonym.

Przekroczenie tego budżetu może nastąpić tylko w nadzwyczajnych, nieodzowną konieczność wykazujących wypadkach i tylko za zezwoleniem Wydziału krajowego. Wydział krajowy układa na podstawie projektu, przez krajową Radę szkolną sobie przesłanego, preliminarz krajowego funduszu szkolnego,

a przedkładając Sejmowi sporządzone przez krajową Radę szkolną zamknięcie rachunków, dołączy jej sprawozdanie o stanie szkół ludowych.

Art. XXXV.

Datki w art. XVIII. alin. 3. wymienione mają być korzystnie lokowane i obracane przedewszystkiem na cele, w artykule XVIII. wymienione, szkoły tej miejscowości, od której pochodzą. Skoro w niej wejdzie w życie miejscowy fundusz szkolny, możliwe zwyczki do niego wcielone zostaną.

Z innych dochodów funduszu szkolnego krajowego mają się załatwiać takie wydatki na szkoły ludowe, do których, według niniejszej ustawy, nie są obowiązane ani fundusze gminne ani fundusze szkolne okręgowe.

Do tych należą:

- a) dodatki do płacy przyznawane co lat pięć nauczycielom szkół ludowych;
- b) zasiłki, udzielane funduszowi emerytalnemu, z którego wypłacać się będą emerytury i zapomogi nauczycielom, oraz pensye ich wdowom i sierotom;
- c) potrzeby szkół całego kraju ogólnej natury;
- d) zasiłki, udzielane funduszom szkolnym okręgowym.

§. 2.

Mojemu Ministrowi oświecenia polecam wykonanie niniejszej ustawy.

Alegat J. do LW. 52.014/87.

U s t a w a

o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

TYTUŁ I.

O mianowaniu nauczycieli.

Art. 1.

Posady nauczycielskie w publicznych szkołach ludowych nadaje stale Rada szkolna krajowa, a to:

- a) na podstawie terna przedstawionego przez Radę szkolną okręgową, która je ułoży po wysłuchaniu miejscowej Rady szkolnej;
- b) na podstawie prezenty udzielonej przez uprawnione do tego gminy i osoby (art. 2);

Tymczasowe nadawanie posad nauczycielskich należy do Rad szkolnych okręgowych.

Art. 2.

Nauczycieli, utrzymywanych całkowicie z funduszu szkolnego krajowego, mianuje bezpośrednio Rada szkolna krajowa.

Jeżeli gmina, obszar dworski lub powiat, utrzymuje szkołę wyłącznie własnym nakładem, służy prawo temuż, który szkołę utrzymuje, prezentowania nauczyciela w tejże szkole.

Jeżeli gmina z obszarem dworskim, lub kilka gmin z jednym lub kilkoma obszarami dworskimi, albo powiat wspólnie z gminami lub obszarami dworskimi, utrzymują szkołę wyłącznie własnym nakładem, natenczas służy im wspólnie prawo prezentowania nauczyciela. Jeżeliby zgodna prezenta nie została przedłożoną w terminie przepisany, natenczas Rada szkolna okręgowa przedstawia wszystkie odnośne propozycje wraz z wnioskiem swoim.

Prawo prezentowania nauczyciela ma także gmina lub obszar dworski w tej szkole, w której uiszczą na płacę nauczycieli prestacje w wysokości pokrywającej przynajmniej 75% wydatku na płacę nauczyciela, a prestacja ta jest przynajmniej

dwa razy wyższą od tej prestacyi, którąby z mocy ustawy płacić miała.

Dawniejsze prawa prezentowania nauczycieli, przyznane na podstawie aktów fundacyjnych osobom, które przyczyniły się do zakładowego majątku szkoły, albo też przynajmniej w $\frac{1}{10}$ części przyczyniają się stale do ogólnych rocznych wydatków na szkołę, pozostają i nadal w swej mocy.

Art. 3.

Skoro opróżni się posada nauczycielska w jakiej publicznej szkole ludowej, winna Rada szkolna miejscowa bezzwłocznie zaawiadomić o tem Radę szkolną okręgową, która ogłosi konkurs najdalej do dni 14.

Obwieszczenie konkursowe powinno być zamieszczone w dzienniku urzędowym.

W konkursie należy:

- a) wyrazić miejsce i kategorię posady, połączone z nią korzyści, nakoniec stopień uzdolnienia wymaganego, którego dowody wraz z podaniem mają być wniesione do Rady szkolnej okręgowej;
- b) oznaczyć do wnoszenia podań termin 6-tygodniowy, licząc od pierwszego umieszczenia konkursu w dzienniku urzędowym.

Kandydaci, będący już w służbie, mają wносить podania swoje za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem. Podania spóźnione lub nieopatrzone w potrzebne dowody nie będą uwzględnione.

Art. 4.

Rada szkolna okręgowa zbiera wszystkie podania.

Jeżeli między kompetentami znajdują się tacy, przeciw którym świadczą udowodnione postęпки niemoralne lub zdrożności, narażające mianowanego nauczyciela na usunięcie z posady, to podania tych kandydatów odrzuca.

Z reszty podań układa Rada szkolna okręgowa najdalej w 3 tygodnie po upływie konkursowego terminu listę kompetentów według formularza przepisanego przez Radę szkolną krajową i przesyła ją miejscowej Radzie szkolnej do zaopiniowania, a w wypadkach art. 2. mającym prawo prezentowania do prezenty, poczem przedkłada terno, (względnie prezentę) wraz z wnioskiem swcim jakoteż z podaniami wszystkich kompetentów z dokumentami, Radzie szkolnej krajowej.

Art. 5.

Rada szkolna miejscowa przedłożyć ma opinię, a uprawnieni do prezentowania prezentę najdalej do 6 tygodni od od dnia doręczenia im listy kompetentów, okręgowej Radzie szkolnej.

W razie spóźnienia nieusprawiedliwionego ważnymi powodami, przedłoży krajowej Radzie szkolnej propozycyę terna okrę-

gowa Rada szkolna z pominięciem Rady szkolnej miejscowej, a względnie uprawnionych do prezentowania.

Art. 6.

Rada szkolna krajowa mianuje nauczyciela (art. 1. i 2.) i wydaje mu patent nominacyjny.

Równocześnie poleci, aby nowomianowany nauczyciel wykonał przysięgę przed delegatem Rady szkolnej okręgowej według przepisanej roty i zarządzi wprowadzenie go do szkoły, tudzież w używanie należącego mu się uposażenia. Jeżeli Rada szkolna krajowa uzna, że kandydat prezentowany, a w razie terna przez Radę szkolną okręgową przedstawionego, że żaden z przedstawionych w temże nie jest odpowiedni, natenczas zwróci akta okręgowej Radzie szkolnej z przytoczeniem powodów, dla których patentu nominacyjnego odmawia i wezwie ją, by zażądała innej prezenty, względnie ułożyła inne terno z pośród kandydatów ubiegających się.

Jeżeli powtórnie czy to ci sami, czy też inni na tę posadę nieodpowiedni zostaną przedstawieni, albo prezentowani, natenczas Rada szkolna krajowa zamianuje z pomiędzy kompetentów jednego podług swego wyboru.

Art. 7.

Jeżeli się na konkurs zgłosił tylko jeden kandydat, a uprawnieni do prezentowania, albo Rada szkolna okręgowa, zażądają ponownego ogłoszenia konkursu, obwieszcza go Rada szkolna okręgowa powtórnie.

Dalszych obwieszczeń konkursu się nie dopuszcza.

Jeżeli zaś dla braku odpowiedniej liczby kandydatów terno ułożone być nie mogło, w takim razie Rada szkolna okręgowa przedłoży Radzie szkolnej krajowej propozycję do nominacji względnie akt prezenty.

Art. 8.

W szkołach o dwóch lub więcej klasach postanawia Rada szkolna krajowa na wniosek Rady szkolnej okręgowej, który z mianowanych nauczycieli ma pełnić stale obowiązek kierownika szkoły.

Do atrybucyj Rady szkolnej krajowej należy także posuwanie nauczycieli na wyższe stopnie płacy w szkołach tej samej kategorii.

Kierowników prowizorycznych wyznacza Rada szkolna okręgowa.

Art. 9.

Każde mianowanie nauczyciela jakiegokolwiek kategorii, dokonane w sposób powyższy, jest stałym. Nie wyklucza ono przecie możności przenoszenia nauczycieli ze względów służbowych na inne posady i to tak mianowanych z terna jak mianowanych na podstawie prezenty, byleby przy tem, w razie, jeżeli to przeniesienie nie jest skutkiem ich winy, (art. 23.) nie

ponosili nauczyciele uszczerbku w pobieranej przez nich płacy. Nauczyciela przeniesionego z urzędu lub za karę, niemożna umieszczać na posadzie, której nadanie zależy od prezenty, chyba za zgodą tego, komu prawo prezentowania przysłuży.

Nauczycielowi przeniesionemu ze względów służbowych należy się zwrot kosztów przeniesienia, których wysokość oznaczy Rada szkolna krajowa.

Rekurs lub przedstawienie przeciw przeniesieniu ze względów służbowych nie mają mocy odraczającej.

Art. 10.

Nauczycieli przedmiotów nadobowiązkowych i nauczycielki robót ręcznych mianuje Rada szkolna okręgowa, jeżeli ci, którzy łożą fundusze na ich utrzymanie, nie zastrzegli sobie prawa prezentowania lub nominacji.

TYTUŁ II.

O płacach i innych służbowych korzyściach nauczycieli.

Art. 11.

a) Roczne płace nauczycieli publicznych szkół ludowych, dzielą się na następujące klasy:

A. W szkołach pospolitych:

I. klasa we Lwowie i w Krakowie w połowie posad 900 zł. w drugiej połowie 800 zł.

II. klasa w gminach z ludnością po nad 10.000 — 600 zł.

III. klasa z ludnością od 6000 do 10.000 — 500 zł.

IV. klasa z ludnością od 2000 do 6000:

a) w gminach miejskich 450 zł.

b) „ „ wiejskich 400 zł.

V. klasa z ludnością niżej 2000 — 300 zł.

B. W szkołach wydziałowych osobnych i wyższych trzech klasach szkół wydziałowych połączonych z pospolitemi:

I. klasa we Lwowie i w Krakowie 900 zł.

II. klasa w gminach z ludnością po nad 10.000 — 800 zł.

III. klasa w gminach z ludnością 6000 do 10.000 — 700 zł.

IV. klasa w gminach z ludnością niżej 6000 — 600 zł.

Podział ten uskutecznia Rada szkolna krajowa na podstawie urzędownie ogłoszonych rezultatów ostatniego spisu ludności i rewiduje go po każdym ponownym spisie. W każdym okręgu szkolnym połowa nauczycieli rzeczywistych w szkołach pospolitych klasy V. pobierać będzie w miarę zasług dodatek wliczalny do emerytury w rocznej kwocie 50 zł., który przyznawać będzie Rada szkolna krajowa na wniosek Rady szkolnej okręgowej. Dodatek ten przyznany będzie przede wszystkim nauczycielom, którzy przez lat 10 w jednej i tej samej szkole z dobrym skutkiem pracują.

Dodatek przyznawany będzie z urzędu bez podania nauczycieli. Jeżeli w skutek niniejszej ustawy albo w skutek rewizyi

klas po spisie ludności nauczyciel w swych poborach miał być ukrócony, zatrzymuje dotychczasowe pobory jako dodatek osobisty tak długo, póki na wyższą posadę przeniesiony nie zostanie.

b) Płaca młodszego nauczyciela bądź stałe, bądź tymczasowo ustanowionego, wynosi 60% płacy nauczyciela szkoły, przy której młodszy nauczyciel pełni służbę. W żadnym razie jednak nie może być niższą od 200 zł. rocznie.

Płacę młodszego nauczyciela zawiadującego stałe szkołą posiłkową ustanawia się na 250 zł. rocznie.

Art. 12.

Wszystkie powyższe kwoty należy uważać za minimum stałych rocznych plac nauczycielskich. W uwzględnieniu szczególnych stosunków pojedynczych miejscowości może Rada szkolna krajowa w porozumieniu z Wydziałem krajowym podnieść płace nauczycielskie dla tych miejscowości.

Zarządzenia te wchodzi w wykonanie, skoro potrzebne na to fundusze Sejm krajowy uchwali.

Art. 13.

Oprócz płacy przyznawać będzie Rada szkolna krajowa nauczycielom na przedstawienie Rady szkolnej okręgowej z funduszu szkolnego krajowego dodatek pięcioletni za każde pięć lat nienagannej i skutecznej służby, licząc od dnia stałej nominacji przy publicznych szkołach ludowych. Dodatek ten wynosi dla wszystkich stałych nauczycieli szkół wydziałowych bez różnicy, tudzież dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych objętych wyżej w klasie I. i II. 50 zł. w. a., dla nauczycieli w gminach klasy III. 40 zł. w. a., dla nauczycieli w gminach klasy IV. 30 zł. w. a., nakoniec dla nauczycieli gmin klasy V. 25 zł. w. a.

Przyznawanie dodatku pięcioletniego powtarza się tylko do lat trzydziestu służby na posadzie stałego nauczyciela a wymierza się według tej kategorii, do której nauczyciel w ostatnim roku pięciolecia, za które dodatek ma się przyznać, posadę swoją należy. Nauczyciel, który otrzymał posadę, do której przywiązana jest płaca klasy wyższej, od której dotąd pobierał, traci dodatek pięcioletni uzyskany na poprzedniej posadzie.

Nauczycielowi mianowanemu stałe przed wejściem w życie ustawy z dnia 2. Maja 1873. Dz. ust. kr. Nr. 251, którzy otrzymali następnie stałe posady z płacą wymierzoną według tylko co przytoczonej lub według niniejszej ustawy, należy się pierwszy dodatek pięcioletni dopiero z upływem piętnastego roku całej dotychczasowej służby lub z upływem piątego roku stałej służby na nowym etacie.

Art. 14.

Za kierownictwo pobiera Dyrektor szkoły wydziałowej połączonej ze szkołą pospolitą dodatek do płacy w kwocie 200 zł. Dyrektor każdej osobnej szkoły wydziałowej, jakoteż nauczyciel kierujący szkołą ludową pospolitą, należący do I. lub

II. klasy płacy takż dodatek w kwocie 100 zł., zaś nauczyciel kierujący z płacą III. lub następnej klasy 50 zł. rocznie.

Dodatek ten ma być uważany przy wymiarze emerytury tylko stałych Dyrektorów, a względnie stałych nauczycieli kierujących za część ich płacy.

Art 15.

W każdej szkole wydziałowej tudzież w każdej szkole ludowej pospolitej o IV lub więcej klasach, katecheta pobierać będzie za regularne udzielanie nauki religii stałe wynagrodzenie, jeżeli liczba uczniów jego wyznania w tej szkole lub łącznie z innymi szkołami ludowymi tej samej miejscowości, w której ma ndzielać nauki religii, przenosi 80. Wynagrodzenie to wynosić ma w szkołach wydziałowych od 200 do 350 zł., a w szkołach pospolitych od 100 do 240 zł. rocznie i będzie przyznawane, jeżeli katecheta udziela nauki religii w liczbie godzin przeznaczonych na tę naukę planem szkoły i miewa nauki niedzielne i świąteczne. Jeżeli liczba ta godzin zwiększy się przez utworzenie w tejże szkole klas równorzędnych, natenczas katecheta pobierać będzie za zwiększoną liczbę godzin nauki osobne wynagrodzenie w stosunku liczby tych godzin do przyznanego mu stałego wynagrodzenia.

Nauczycielom religii wyznania mojżeszowego może być wynagrodzenie jedynie wtedy przyznane, kiedy udowodnią, że ukończyli szkoły rabinackie i z dobrym skutkiem złożyli egzamin dla rabinów przepisany, lub że uzyskali patent kwalifikacyjny na nauczycieli szkół ludowych i zdali z dobrym skutkiem egzamin kwalifikacyjny do udzielania nauki religii.

Udzielanie nauki religii przez świeckich nauczycieli szkół ludowych wlicza się tymże do obowiązkowych godzin nauki. Wynagrodzenie za naukę religii pokrywane będzie z tych samych funduszków, z których pokrywa się płacę nauczycieli szkół ludowych. Rada szkolna krajowa po zasięgnięciu zdania władz kościelnych oznacza je w każdym poszczególnym wypadku w granicach niniejszą ustawą przepisanych na wnioszek Rad szkolnych okręgowych w miarę godzin nauki religii faktycznie udzielanych. Radzie szkolnej krajowej przysłuży prawo, w razie stwierdzonej potrzeby i na żądanie gminy, ustanowienia posady etatowej katechety dla jednej lub kilku szkół w jednej miejscowości.

Art. 16.

Każdemu dyrektorowi, kierownikowi szkoły, tudzież nauczycielowi (także młodszemu nauczycielowi), który sam jeden w szkole naucza, należy się stosowne wolne pomieszkanie, ile możliwości w budynku szkolnym. W braku pomieszkania należy im się z funduszu szkolnego miejscowego wynagrodzenie, którego wysokość oznaczy Rada szkolna okręgowa, w każdym poszczególnym wypadku porozumiewszy się ze stronami do dostarczenia pomieszkania nauczycielowi obowiązany.

W gminach wiejskich należy się nauczycielowi kierującemu lub samoistnemu jeden do dwa morgów ziemi ornej dla użytku własnego.

O ile tego gruntu gmina lub obszar dworski nie dostarczy dobrowolnie, pokryje fundusz szkolny miejscowy kosztą wydzierżawienia gruntu dla nauczyciela.

Art. 17.

W razie potrzeby tymczasowego zastępstwa nauczyciela, pobiera zastępca odpowiednią płacę młodszego nauczyciela (art. 11 b.). Zastępca będący nauczycielem tej samej szkoły, pobiera za każdą godzinę nauki udzielanej po nad obowiązkowe 30 godzin tygodniowo, $\frac{1}{2}\%$ płacy miesięcznej, połączonej z posadą na której przebywa. — Nauczyciel pobiera również $\frac{1}{2}\%$ płacy miesięcznej za każdą godzinę nauki udzielaną po nad obowiązkowych 30 godzin tygodniowo z polecenia Rady szkolnej okręgowej. Zastępcy dyrektora lub nauczyciela kierującego należy się remuneracya w wysokości dodatku za kierownictwo przywiązanego do tej posady, jeżeli zastępstwo trwa dłużej jak trzy miesiące.

Art. 18.

Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych i nauczycielki robót ręcznych pobierają wynagrodzenie, którego wysokość oznaczy Rada szkolna krajowa na wniosek Rady szkolnej okręgowej w każdym poszczególnym wypadku, jeżeli nie ma na ten cel specjalnych funduszy.

Art. 19.

Do objęcia ubocznych zatrudnień potrzeba przyzwolenia Rady szkolnej krajowej, która w każdym wypadku zbada, czyli zajęcia te nie uwłaczają stanowisku nauczyciela i nie czynią uszczerbku jego obowiązkom szkolnym.

Pisarstwo pokątne a niemniej udzielanie korepetycyi szkolnych jest nauczycielom szkół ludowych bezwarunkowo wzbronionem.

Art. 20.

Czysty dochód z pól ornych, łąk, pastwisk i innych gruntów, przydanych do użytku nauczycielowi, wykazany według zasad katastralnych, wlicza się po strąceniu podatku gruntowego wraz z dodatkami do płacy nauczyciela.

Art. 21.

Płace i dodatki dyrektorów i nauczycieli stale zamianowanych, tudzież emerytury mają być wypłacane z góry.

Art. 22.

Powyższe zasady w placach nauczycieli tyczą się także nauczycielek.

TYTUŁ III.

O karach dyscyplinarnych i wydalaniu ze służby.

Art. 23.

Nauczyciela wykraczającego w czemkolwiek przeciw swym obowiązkom skarci sam kierownik ustnie a w ważniejszych wypadkach Rada szkolna okręgowa pisemnie, przyczem należy mu wskazać następstwa, na jakieby się naraził przy powtórnym przewinieniu.

Rada zaś szkolna krajowa karze nauczycieli według okoliczności w drodze dyscyplinarnej.

Art. 24.

Kary dyscyplinarne są następujące:

- a) nagana;
- b) chwilowe lub stałe odjęcie przyznanego już dodatku pięcioletniego;
- c) odjęcie kierownictwa szkoły lub przeniesienie na inną posadę z tą samą lub niższą płacą;
- d) przymusowe przeniesienie w czasowy lub trwały stan spoczynku;
- e) utrata posady z pozostawieniem prawa do ubiegania się o inną posadę;
- f) wydalenie z publicznego zawodu nauczycielskiego.

Art. 25.

Naganę należy udzielić na piśmie z zagrożeniem użycia surowszych środków w razie ponownej przewiny.

Każda udzielona nagana odracza przyznanie pięcioletniego dodatku o 3 lata; pod innymi względami zaś po upływie 3 lat dobrego zachowania się nauczyciela traci dana mu nagana swoje znaczenie.

Art. 26.

W razie odjęcia kierownictwa lub przeniesienia za karę na inną posadę, należy oznaczyć w orzeczeniu stopień, jaki ma zająć skazany w etacie szkoły, do której go przeniesiono.

Art. 27.

Zanim zapadnie orzeczenie w sprawie dyscyplinarnej, należy zbadać dokładnie istotę czynu.

Uczyni to Rada szkolna okręgowa z własnej inicjatywy na żądanie Rady szkolnej miejscowej, lub z polecenia Rady szkolnej krajowej albo też komisya śledcza wydelegowana przez tę ostatnią. Sprawdzoną istotę czynu należy przedstawić obżałowanemu i usprawiedliwienie się jego zapisać do protokołu, lub gdyby je wniósł na piśmie załączyć do aktów. Jeżeli usprawiedliwienie to będzie uznane dostatecznym, należy uwiadomić go na piśmie, że jest niewinnym zarzuconego mu przestępstwa.

Art. 28.

W sprawach dyscyplinarnych dyrektorów stałych lub tymczasowych jakoteż stałych nauczycieli, tudzież o wydaleniu ze służby, w każdym razie orzeka ostatecznie Rada szkolna krajowa.

Sprawy dyscyplinarne nauczycieli tymczasowych lub zastępców nauczycieli należą do Rad szkolnych okręgowych, które mogą zastosowywać kary powyżej wymienione pod lit. a), c), e).

Art. 29.

Rada szkolna krajowa po przeprowadzonym śledztwie orzec może karę dyscyplinarną wyższą, choć nauczyciel pierwiej karą niższą karany nie był.

Nauczyciel, dopuszczający się czynów wywołujących publiczne zgorzenie, może być wydalony ze służby, chociaż poprzednio dyscyplinarnie nie był karany.

Na wydalenie ze służby w innych wypadkach skazać można tylko nauczyciela, który mimo poprzedniego w drodze dyscyplinarnej ukarania dopuścił się ponownie opieszałości lub innych wykroczeń w służbie.

Art. 30.

Nauczyciela, skazanego sądownie na karę połączoną z utratą prawa obieralności do reprezentacji gminnej, wydali Rada szkolna krajowa ze służby bez śledztwa dyscyplinarnego.

Ar. 31.

Jeżeli przeciw nauczycielowi wytoczone zostało śledztwo o zbrodnię lub przestępstwo hańbiące, odejmie mu Rada szkolna okręgowa na czas śledztwa urzędowanie i płacę. To samo może Rada szkolna okręgowa zarządzić w razie śledztwa dyscyplinarnego, jeśliby wymagała tego powaga stanu nauczycielskiego lub dobro szkoły.

O odjęciu nauczycielowi stałemu urzędowania i płacy zawiadomi Rada szkolna okręgowa natychmiast Radę szkolną krajową, która może odjęcie urzędowania i płacy zatwierdzić lub znieść.

Rekurs przeciw uchwale Rady szkolnej okręgowej lub krajowej, która na czas śledztwa sądowego lub dyscyplinarnego odjęła nauczycielowi urzędowanie i płacę, nie ma mocy odra-
czającej.

Art. 32.

W ciągu takiego odjęcia urzędowania wyznacza się nauczycielowi na utrzymanie $\frac{1}{3}$ do $\frac{2}{3}$ płacy przedtem pobieranej, przyczem należy uwzględnić stosunki jego rodzinne i lata służby. Uniewinnionemu należy zwrócić całą niewypłaconą należytość.

Art. 33.

O każdym wydaleniu ze służby należy donieść Ministrowi wyznań i oświecenia celem uwiadomienia o tem władz innych krajów reprezentowanych w Radzie Państwa.

TYTUŁ IV.

O przenoszeniu w stan spoczynku i zaopatrywaniu wdów i sierót po nauczycielach.

Art. 34.

Nauczyciela, który dla podeszłego wieku, ciężkich ułomności fizycznych lub umysłowych, stwierdzonej urzędownie nieudolności, albo też z innych powodów ważnych okaże się niezdolnym do dalszego pełnienia swych obowiązków, przenosi Rada szkolna krajowa w stan spoczynku, co w szczególności z urzędu nastąpi w przypadkach w art. 24. lit. *d*) przewidzianych.

Art. 35.

Po 35-letniej nienaganej służbie nie można żadnemu nauczycielowi odmówić stałego przeniesienia w stan spoczynku.

Dobrowolne zrzeczenie się posady lub samowolne jej opuszczenie, utrata posady lub wydalenie ze służby (art. 24. lit. *e*), *f*), pozbawia prawa do emerytury jakoteż do odprawy.

Dopóki trwa śledztwo dyscyplinarne przeciw nauczycielowi nie może tenże zrzekać się posady.

Art. 36.

Do zawarcia ślubów małżeńskich przez starszą nauczycielkę lub nauczycielkę w ogóle i przez nauczyciela nie mającego stałej posady, potrzeba przyzwolenia Rady szkolnej okręgowej. Śluby bez takiego pozwolenia zawarte, będą uważane za dobrowolne zrzeczenie się posady.

Art. 37.

Tylko z końcem kursu lub roku szkolnego można dobrowolnie zrzec się posady albo przejść w stan spoczynku. Rada szkolna krajowa w poszczególnych wypadkach może pozwolić na wyjątek od tego postanowienia. Równocześnie ma się odbyć oddanie budynków i gruntów, należących do uposażenia szkoły.

Co do pożytków niezebranych z pól i ogrodów, należy postąpić jak w razie śmierci nauczyciela (art. 47.).

Art. 38.

Stale umieszczeni nauczyciele i nauczycielki wszelkich kategorii mają prawo do emerytury a wdowy i sieroty po nauczycielach prawo do zaopatrzenia.

Art. 39.

Wymiar emerytury zależy od wysokości płacy i od lat służby.

Co do pierwszej będzie podstawą płaca ze wszystkimi dodatkami pięcioletnimi jakoteż dodatkami za kierownictwo (art. 14.), które nauczyciel pobiera w chwili przeniesienia w stan spoczynku. Co do drugich policzy mu się wszystkie lata spędzone przy szkołach etatowych, począwszy od pierwszego, choćby tymczasowego mianowania po uzyskaniu przepisanej kwalifikacyi nauczycielskiej.

Przerwa w służbie zaszła bez winy nauczyciela nie pozbawia go prawa policzenia wszystkich lat wysłużonych.

Art. 40.

Stały nauczyciel, który nie wysłużył jeszcze lat dziesięciu, nie ma prawa do emerytury.

Przy uwolnieniu od służby otrzyma on stosowną odprawę, którą Rada szkolna krajowa wyznaczy, a która nie może przekraczać półtora rocznej należitości, obliczonej według artykułu poprzedniego. Po wysłużonych 10 latach dostaje emeryt $\frac{1}{3}$ części a za każdy rok dalszy, jeszcze $\frac{1}{3}$ część należitości, obliczonej jak wyżej.

Nauczyciel stały, który w czasie służby stracił wzrok lub zmysły, tudzież nauczyciel, który z powodu wykonywania obowiązków nauczycielskich stał się zupełnie nieudolnym do pełnienia służby, otrzyma $\frac{1}{3}$ pobieranej płacy, jako emeryturę, chociaż 10 lat niewysłużył.

Art. 41.

Przeniesienie w stan spoczynku jest albo stałe albo czasowe. W ostatnim razie, jeżeli przyczyna, dla której przeniesienie to nastąpiło, została uchyloną, powinien ten, którego to dotyczy, na wezwanie Rady szkolnej krajowej albo wstąpić na nowo do służby szkolnej, albo też zrzec się emerytury.

Art. 42.

Nauczyciel, któryby po otrzymanej odprawie powrócił do służby przed upływem półtora roku, winien będzie zwrócić taką część odprawy, jakaby przypadałaby na resztę tego czasu.

Art. 43.

Wdowy i sieroty po stałych nauczycielach wszelkich kategorii mają tylko wtedy prawo do zaopatrzenia, jeżeli ich mężowie lub ojcowie mieli prawo do emerytury.

Wdowy po nauczycielach, którzy nie wysłużyli jeszcze lat 10, dostaną tytułem odprawy $\frac{1}{4}$ część należitości męża obliczonej podług art. 40.

Taka sama część należy się sierotom po nauczycielach, którzy nie wysłużyli lat 10.

Jeżeli prócz wdowy pozostało potomstwo niżej 20 lat życia, otrzyma wdowa dla tegoż potomstwa połowę należytości, którą otrzymała jako wdowa.

Art. 44.

Wdowie po nauczycielu, który służył lat 10 albo więcej, należy się roczne zaopatrzenie wynoszące $\frac{1}{3}$ część ostatniej jego płacy rocznej, o ile ona miała się liczyć przy wymiarze emerytury.

W tej samej wysokości otrzyma zaopatrzenie wdowa po nauczycielu zmarłym w stanie spoczynku, jeżeli jego emerytura przynajmniej tyle wynosiła. W przeciwnym zaś razie otrzyma wdowa zaopatrzenie równające się emeryturze zmarłego męża.

Jeżeli zaś małżeństwo było zawarte już po przeniesieniu w stan spoczynku nauczyciela lub jeśli z winy żony nastąpiła separacya sądowa od stołu i łoża lub rozwód, nie ma wdowa prawa do zaopatrzenia. W razie ponownego małżeństwa może sobie wdowa albo zastrzedz zaopatrzenie na wypadek powtórnego owdowienia, albo żądać tytułem odprawy wypłaty dwuletniego zaopatrzenia swego.

Art. 45.

Wdowa mająca prawo do zaopatrzenia otrzyma na każde po zmarłym mężu pozostałe dziecko dodatek na wychowanie, który tak należy wymierzyć, aby zaopatrzenie wdowy wraz z wszystkimi dodatkami nie przewyższało połowy ostatniej płacy męża.

Wysokość dodatku na wychowanie każdego dziecka oznacza Rada szkolna krajowa.

Dodatek na wychowanie ustaje, gdy dziecko skończy lat 20 lub uzyska inne utrzymanie. Zaopatrzenie wdowy wraz z dodatkiem na wychowanie nie może być w żadnym razie wyższe od kwoty emerytalnej, jaką pobierał zmarły w stanie spoczynku nauczyciel.

Jeżeli żona zmarłego nauczyciela także już nie żyje, lub nie ma prawa do zaopatrzenia, wówczas należy się dzieciom zmarłego, które nie skończyły jeszcze lat 20 i nie mają innego utrzymania, zasiłek na wychowanie obliczony według tego, czy wdowie dostałaby się tylko odprawa, czy też zaopatrzenie. W pierwszym wypadku dostają dzieci taką samą odprawę, a w drugim pobierają wszystkie razem corocznie $\frac{1}{6}$ część ostatniej płacy ojca.

Udzielanie tego zasiłku ustaje wtedy dopiero, gdy już nie ma ani jednego w inny sposób zaopatrzonego dziecka, które nie doszło lat 20.

Powyższe postanowienia stosują się i do sierót po nauczycielce, mającej prawo do emerytury.

Art. 46.

Wdowa i sieroty po nauczycielu zmarłym w czynnej służbie zatrzymują przez kwartał jeszcze pomieszkanie jego lub dostają kwartalną ratę pobieranego przezeń wynagrodzenia za pomieszkanie. Jeżeli do uposażenia szkoły należą grunta, dostają się pożytki z nich spadkobiercom zmarłego w czynnej służbie nauczyciela wtedy jedynie, gdy śmierć zaszła między 1 czerwca a 31. października. W każdym innym czasie należy mu się tylko zwrot wydatków poniesionych dla osiągnięcia owych pożytków.

Art. 47.

Jeżeli spadek nie wystarcza na opędzenie kosztów choroby i pogrzebu, należy się wdowie, a w braku tejże, dzieciom $\frac{1}{4}$ części owej płacy jako kwartał pozgonny.

Z kwartału pozgonnego Rada szkolna okręgowa zwróci jednak przedewszystkiem koszta choroby i pogrzebu, kto je poniósł.

Art. 48.

Nauczyciele, którzy z powodu przeistoczenia dawniejszych szkół w etatowe utracą swe posady a w nowym etacie stałej posady nie otrzymali, mają prawo do emerytury z funduszu szkolnego krajowego pod temi samemi warunkami jak nauczyciele na etat przeniesieni, z tą różnicą, że za podstawę wymiaru służyć ma płaca, którą pobierali w ostatnim roku jako stale umieszczeni nauczyciele.

Wdowy i sieroty pobierać będą takie jedynie zapomogi, jakie im się należą według ustaw lub przepisów dawniej obowiązujących.

Art. 49.

Nauczyciele, którzy po przeistoczeniu szkół dawniejszych w etatowe przeszli lub przejdą na nowy etat, uważani będą, pod względem prawa emerytury i zaopatrzenia ich wdów i sierot z funduszu emerytalnego tak zupełnie, jak gdyby byli odrazu na tym etacie służbę swoją rozpoczęli.

Zapłacić jednakże mają funduszowi owemu jednorazową kwotę równającą się dwom procentom od każdorocznej płacy przez wszystkie te lata poprzedniej służby nauczycielskiej, które do emerytury policzone zostały.

Splata tej kwoty uiszczoną być może ratami za przyzwoleniem Rady szkolnej krajowej.

Art. 50.

Na pokrycie wydatków wypływających z tytułu IV niniejszej ustawy, służy krajowy osobny fundusz emerytalny, do którego wpływają:

- a) dochody z majątku zakładowego,
- b) stały corocznie udzielany datek z funduszu szkolnego krajowego,

c) zapisy i darowizny na ten cel przeznaczone,

d) interkalacya od opróżnionych posad, o ile nie przypadną spadkobiercom zmarłego dyrektora, starszego nauczyciela lub nauczyciela w ogóle, albo też nie zostaną zużyte na wynagrodzenie dla zastępcy nauczyciela, jednak nie dłużej, jak przez trzy miesiące od dnia opróżnienia posady nauczyciela;

e) spłaty kwot dwuprocentowych powyżej oznaczonych w art. 49.

f) stałe wkładki samych nauczycieli, które w pierwszym roku po zamianowaniu wynoszą 10% pobieranej przez nich płacy, a przy każdym podwyższeniu teje 10% od nadwyżki, oprócz tego corocznie 2% od rocznej płacy,

g) dodatek z funduszu krajowego, o ile wpływy z powyższych źródeł nie starczą na pokrycie rocznych wydatków.

Po 35 letniej służbie ustaje obowiązek uiszczania opłat pod lit. f) wymienionych.

Art. 51.

Jeżeli nauczyciel umrze przed skończeniem 10 lat służby dającej prawo do emerytury, albo też odprawiony zostanie przed tym czasem lub otrzymał odprawę, należy jemu lub spadkobiercom jego zwrócić wkładki, jakie do funduszu emerytalnego uiszcil.

Art. 52.

Zarząd funduszu emerytalnego należy do Rady szkolnej krajowej, która wyda szczegółowe instrukcyje o wybieraniu należytości funduszowych i o ich obrocie.

Zarząd winien zbierającym się co sześć lat krajowym konferencyom nauczycielskim przedkładać wykaz stanu majątkowego i obrotu funduszu emerytalnego i ogłaszać co rok zamknięcie rachunków.

Rada szkolna krajowa prześle co roku szczegółowe zamknięcie rachunków funduszu emerytalnego wraz z objaśnieniami Wydziałowi krajowemu, który je sprawdzi i wraz z swemi uwagami Sejmowi krajowemu przedłoży.

Udzielenie absolutoryum z rachunków funduszu emerytalnego należy do Sejmu krajowego.

Art. 53.

Miasta, rządzące się własnym statutem, mogą zaprowadzić u siebie swój własny fundusz szkolny emerytalny, mają jednak przy wymierzaniu odpraw i emerytur nauczycieli, jakoteż zaopatrzeń pozostałych po nich wdów i sierót, postępować w myśl artykułów powyższych.

W takim razie wpływy w art. 50 od c) do f) wymienione mają wpływać do ich własnej kasy; zarząd należy do magistratu, a udzielenie absolutoryum do Rady miejskiej.

Art. 54.

Dochody funduszu emerytalnego należy przedewszystkiem obracać na wydatki bieżące, do których fundusz ten w myśl niniejszej ustawy jest obowiązany, resztę kapitalizować i wcielać do majątku zakładowego.

Art. 55.

Z wejściem w wykonanie niniejszej ustawy tracą moc obowiązującą wszystkie dotychczasowe ustawy i rozporządzenia odnoszące się do przedmiotów objętych tą ustawą.

Art. 56.

Przeprowadzenie tej ustawy polecam Ministrowi wyznań i oświecenia.

Art. 24

Przedmiotem niniejszego rozporządzenia jest wyznaczenie warunków i sposobu świadczenia pomocy społecznej w formie świadczenia pieniężnego w rodzinach, w których wychowują się dzieci niepełnosprawne.

Art. 25

W rodzinach, w których wychowują się dzieci niepełnosprawne, świadczenie pieniężne w formie świadczenia socjalnego jest przyznawane w wysokości określonej w załączniku do niniejszego rozporządzenia.

Art. 26

Przebieg choroby i stopień niepełnosprawności dziecka niepełnosprawnego jest ustalany przez lekarza rodzinnego z poradnią psychiatryczną.

Alegat K. do L. 52.014/87.

U s t a w a

z dnia o władzach nadzorczych miejscowych
i okręgowych dla szkół ludowych.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

TYTUŁ I.

Rada szkolna miejscowa.

Art. I.

Szkoły ludowe utrzymywane w całości lub częściowo z funduszów państwa, kraju, powiatu lub gminy, zostają pod nadzorem Rad szkolnych miejscowych.

Art. 2.

Nadzór nad szkołami jednej miejscowości wykonywa jedna Rada szkolna miejscowa. Na wniosek Rady szkolnej okręgowej może Rada szkolna krajowa dla szkół kilku gmin utworzyć jeźryć jedną Radę szkolną miejscową.

Art. 3.

Rada szkolna miejscowa składa się z reprezentantów kościoła, szkoły i gminy.

Osoba, mająca prawo prezentowania nauczyciela i każdy właściciel obszaru dworskiego, jeżeli przynajmniej w jednej dziesiątej części przyczynia się do corocznych zwyczajnych wydatków na utrzymanie szkoły i nauczyciela, mają prawo wstąpić jako członkowie do Rady szkolnej miejscowej i uczestniczyć w obradach z prawem głosowania (czy to osobiście, czy przez swych zastępców).

Art. 4.

Reprezentantami kościoła w Radzie szkolnej miejscowej są duszpasterze młodzieży szkolnej. Gdzie się znajduje dwóch

lub więcej duszpasterzy tego samego wyznania i obrządku, tam wyższa władza kościelna wyznacza tego, który ma być członkiem Rady szkolnej miejscowej.

W celu strzeżenia religijnych interesów młodzieży izraelskiej wstępuje do Rady szkolnej miejscowej reprezentant, wyznaczony przez Zwierzchność wyznaniową.

Art. 5.

Reprezentantem szkoły w Radzie szkolnej miejscowej jest jej nauczyciel kierujący.

W razie, gdy jednej Radzie szkolnej miejscowej podlega kilka szkół, wstępuje do niej jako członek nauczyciel kierujący jedną z tych szkół, którego okręgowa Rada szkolna do tego przeznaczy.

Nauczyciele kierujący innych szkół uczestniczą w obradach dotyczących się ich szkół, wszakże tylko z głosem doradczym.

Art. 6.

Rada gminna wybiera najmniej dwóch, a najwięcej pięciu reprezentantów do Rady szkolnej miejscowej, tudzież dwóch zastępców.

Ilość tych reprezentantów oznaczy Rada szkolna okręgowa.

Jeżeli do obrębu jednej szkoły wcielono w całości lub częściowo więcej gmin, albo jeżeli dla szkół kilku gmin utworzoną będzie wspólna Rada szkolna miejscowa, wówczas zasiada w Radzie szkolnej miejscowej najmniej 4, a najwięcej 7 reprezentantów gmin, tudzież 3 zastępców, wszakże tak, aby każda z tych gmin mogła mieć swego reprezentanta w Radzie szkolnej miejscowej.

Wybór reprezentantów gmin, tudzież zastępców, będzie w tym wypadku dokonany na zgromadzeniu Rad gminnych wszystkich tych gmin.

Zgromadzenie takie zwołuje Rada szkolna okręgowa. Odbywa się ono w gminie, którą Rada szkolna okręgowa oznaczy i pod przewodnictwem naczelnika tejże gminy.

Co do innych członków Rad szkolnych miejscowych, obejmujących kilka gmin, obowiązują przepisy art. 3., 4. i 5.

Art. 7.

Do ważności wyborów według art. 6. dokonanych, potrzebną jest absolutna większość głosów. Reprezentanci gmin w Radzie szkolnej miejscowej urzędują przez lat 6. Wszakże po pierwszych 3 latach występuje losowo oznaczona połowa reprezentantów gmin, następnie zaś występują co trzy lata ci, którzy przez 6 lat bez ponownego wyboru w Radzie szkolnej miejscowej zasiadali.

Jeżeli liczba członków Rady szkolnej miejscowej jest nieparzystą, liczba ustępujących za pierwszym razem zwiększa się o jednego nad połowę.

Ustępujący może być ponownie wybrany.

Art. 8.

Wybrany do Rady szkolnej miejscowej może być każdy, kto jest obieralnym do reprezentacyi jednej z gmin, które mają być wcielone do jednego obrębu szkoły w Radzie szkolnej miejscowej. Utrata prawa wyborczego pociąga za sobą ustąpienie z Rady szkolnej miejscowej.

Od przyjęcia obowiązku reprezentanta gminy w Radzie szkolnej miejscowej ten tylko uchylić się może, komu ustawa gminna toż samo prawo co do Rady gminnej przyznaje, albo kto przez przeciąg ostatnich 6 lat zasiadał w Radzie szkolnej miejscowej.

Za nieusprawiedliwione odmówienie przyjęcia dokonanego wyboru karze Rada szkolna okręgowa grzywnami od 10 do 50 zł., które mają być użyte na cele szkolne.

Art. 9.

Rada szkolna miejscowa ma czuwać nad ekonomicznym stanem szkoły, tudzież nad ściśm wykonywaniem ustaw szkolnych i rozporządzeń wyższych władz szkolnych. W szczególności zaś winna Rada szkolna miejscowa:

1. Uchwalać roczny preliminarz dochodów i wydatków funduszu miejscowego szkolnego i przedkładać go Radzie szkolnej okręgowej;

2. czuwać nad tem, aby prestacye w naturaliach na rzecz szkoły i nauczyciela regularnie były uiszczane;

3. starać się o to, aby wszelkie bieżące potrzeby szkoły w należytem czasie i w odpowiedni sposób były zaspokojone, asygnować i uskuteczniać wydatki na ten cel, na podstawie zatwierdzonego przez Radę szkolną okręgową preliminarza i z wydatków tych zdawać liczbę Radzie szkolnej okręgowej;

4. czuwać nad utrzymaniem w należytem stanie budynku szkolnego wraz z gruntami, ogrodem, pasieką i miejscem ćwiczeń gimnastycznych i utrzymywać inwentarz własności szkolnej;

5. starać się o książki szkolne i inne środki pomocnicze dla ubogich uczniów, o przybory naukowe, według instrukcyi Rady szkolnej okręgowej, o zakupno sprzętów szkolnych i o utrzymanie takowych w należytem stanie;

6. czuwać nad wykonaniem obowiązujących przepisów co do uczęszczania dzieci do szkoły;

7. czuwać nad udzielaniem nauki w przepisanych godzinach, nad prowadzeniem się nauczyciela, nad szkolną karnością,

zachowaniem się młodzieży i nad tem wszystkim, co na wychowanie młodzieży wpływ wywiera;

8. wspierać nauczycieli w ich urzędowym działaniu, godzić spory nauczycieli bądź pomiędzy nimi samymi, bądź też pomiędzy nimi a gminą lub jej członkami, o ile sprawy te wynikają ze stosunków szkolnych, popierać interesa i powagę szkoły w obec gminy i rodziców;

9. dawać wyjaśnienia i opinie swe do reprezentacyi gminnej i władz przełożonych, którym Rada szkolna miejscowa wnioski swe w sprawach szkolnych przedstawiać ma prawo;

10. uwiadamiać Radę szkolną okręgową o każdym opróżnieniu posady nauczycielskiej, tudzież o każdym opróżnieniu miejsca w Radzie szkolnej miejscowej;

11. z udzielonej sobie przez Radę szkolną okręgową listy kandydatów na opróżnioną posadę nauczyciela ukwalifikowanych, układać terno i przysyłać takowe przez pośrednictwo Rady szkolnej okręgowej Radzie szkolnej krajowej.

Art. 10.

Z pod władzy Rady szkolnej miejscowej wyjęte są szkoły wzorowe połączone z seminaryami nauczycielskimi; tam tylko, gdzie szkoły takie w całości lub częściowo utrzymywane są ze środków gminy, ma nad nimi Rada szkolna miejscowa władzę określoną w art. 9. ust. 1—5.

Art. 11.

W miejscowościach, mających etatową szkołę co najmniej czteroklasową, wybiera przewodniczącego i jego zastępcę Rada szkolna miejscowa — w innych zaś mianuje ich Rada szkolna okręgowa z pomiędzy członków Rady szkolnej miejscowej na przeciąg 3 lat. Gdyby przewodniczący lub jego zastępca z powodu jakiegokolwiek przeszkody nie mógł przewodniczyć na posiedzeniu, kieruje obradami najstarszy wiekiem z obecnych członków Rady szkolnej miejscowej.

Przewodniczącym i zastępcą nie może być żaden z nauczycieli szkoły lub szkół Radzie szkolnej miejscowej podległych.

Art. 12.

Zwyczajne posiedzenia Rady szkolnej miejscowej odbywają się przynajmniej raz na dwa miesiące. Przewodniczący może jednak zwołać nadzwyczajne posiedzenie, ilekroć to uzna za potrzebne, winien zaś to uczynić najpóźniej w przeciągu trzech dni, jeżeli tego Rada szkolna okręgowa lub dwóch z członków Rady szkolnej miejscowej zażąda.

Art. 13.

Do ważności uchwał Rady szkolnej miejscowej potrzeba obecności więcej niż połowy członków Rady szkolnej miejsco-

wej i absolutnej większości głosów. Przewodniczący ma prawo głosowania. W razie równości głosów, to zdanie staje się uchwałą, za którym przewodniczący głosował.

Przewodniczący ma prawo zawiesić wykonanie uchwał sprzeciwiających się ustawom albo interesom szkoły i winien w takich wypadkach przedstawić sprawę Radzie szkolnej okręgowej do rozstrzygnięcia.

Zażalenie przeciw uchwałom i rozporządzeniom Rady szkolnej miejscowej można wnosić do Rady szkolnej okręgowej na ręce przewodniczącego Rady szkolnej miejscowej najpóźniej do dni 14.

Zażalenia takie mają moc odraczającą, o ile wstrzymanie wykonania uchwały nie narazi szkoły na niepowetowaną szkodę.

Art. 14.

Żaden z członków Rady szkolnej miejscowej nie może brać udziałów w obradach i głosowaniu nad sprawami tyjącymi się interesu jego własnego lub jego krewnych lub powinowatych włącznie do czwartego stopnia.

Art. 15.

W sprawach tak nagłych, że wszelka zwłoka byłaby połączoną ze szkodą szkoły, może przewodniczący sam wydać rozporządzenie, jeżeli bezzwłoczne zwołanie Rady szkolnej miejscowej nie jest możliwym. Winien jednak na najbliższem posiedzeniu Rady szkolnej miejscowej podać wydane rozporządzenie do jej zatwierdzenia.

Art. 16.

Przewodniczący Rady szkolnej miejscowej ma obowiązek od czasu do czasu zwiedzać szkołę, aby się o jej stanie przekonać, w szkołach zaś mających więcej niż jednego nauczyciela, ma on prawo być obecnym na konferencyach nauczycielskich.

Co do dydaktyczno-pedagogicznego kierunku służy mu tylko prawo przedkładania swych uwag Radzie szkolnej okręgowej. Inni członkowie Rady szkolnej miejscowej mogą odwiedzać szkołę i uwagi swe czynić przewodniczącemu Rady szkolnej miejscowej lub wnieść je na posiedzeniu.

Art. 17.

Przewodniczący i członkowie Rady szkolnej nie mają prawa do wynagrodzenia za sprawowanie swoich czynności.

Połączone z niem wydatki zwrócone im będą z funduszu szkolnego miejscowego, który opędza także niezbędne koszty kancelaryjne.

Art. 18.

Nadzorowanie nauki religii w szkole udzielanej należy do duszpasterzy wchodzących w skład Rady szkolnej miejscowej,

nie uwłaczając postanowieniom §. 28. ustawy państwowej z 25. Maja 1868. Dz. u. p. N. 48.

Art. 19.

Na przewodniczącego lub członka Rady szkolnej miejscowej, który stale zaniedbuje swe obowiązki, może Rada okręgowa nakładać grzywny od 10 do 100 zł. Przewodniczącego zaś może w razie potrzeby usunąć z przewodnictwa, a innego w jego miejsce zamianować.

W razie, gdyby te środki okazały się bezskutecznymi, Rada szkolna krajowa, na wniosek okręgowej, rozwiąże Radę szkolną miejscową, a Rada szkolna okręgowa zarządzi prowizorycznie potrzebne środki na koszt winnych.

Najpóźniej jednak w trzy miesiące po rozwiązaniu rozpisze Rada szkolna okręgowa ponowny wybór członków Rady szkolnej miejscowej.

Jeżeliby w skutek zaniedbywania przez Radę szkolną miejscową obowiązków w myśl ustawy na niej ciążących wyniknąć mogła dla szkoły niepowetowana szkoda, wówczas Rada szkolna okręgowa w zastępstwie Rady szkolnej miejscowej zarządzi co potrzeba, wynikłe zaś z tego wydatki ściągnie od winnych zaniedbania.

T Y T U Ł II.

Rada szkolna okręgowa.

Art. 20.

Bezpośredni wyższy nadzór nad szkołami ludowymi sprawuje Rada szkolna okręgowa.

Art. 21.

Każdy powiat polityczny w każdoczesnych granicach swoich tworzy osobny okręg szkolny z osobną Radą szkolną okręgową, której siedzibą jest siedziba politycznej władzy powiatowej. Każde miasto, rządzące się osobnym statutem, może stanowić osobny okręg szkolny z osobną Radą szkolną okręgową.

Art. 22.

W skład Rady szkolnej okręgowej wchodzi:

a) naczelnik politycznej władzy powiatowej, jako przewodniczący;

b) jeden duchowny z każdego wyznania i obrządku, liczącego w okręgu więcej jak tysiąc dusz; mianowanie duchownego członka Rady szkolnej okręgowej należy do wyższej władzy kościelnej, reprezentanta religii izraelskiej wybierają Zwierzchności gmin wyznaniowych izraelskich w okręgu;

c) dwaj reprezentanci zawodu nauczycielskiego, z których jednego wybiera konferencya okręgowa nauczycielska ze swego

grona, drugim zaś jest dyrektor seminaryum nauczycielskiego, a gdzie taki zakład nie istnieje, dyrektor jednej ze szkół średnich w okręgu szkolnym znajdujących się, a w braku takiej szkoły, nauczyciel kierujący jedną ze szkół ludowych w okręgu przez Radę szkolną krajową wyznaczony;

d) dwaj delegaci Rady powiatowej;

e) inspektor szkolny okręgowy.

Zastępcę przewodniczącego wybiera Rada szkolna okręgowa ze swego grona bezwzględną większością głosów.

Art. 23.

Reprezentanci zawodu nauczycielskiego będą obierani na trzy lata. — Duchowni (art 22 *b*.) pozostaną na swoim urzędzie dopóty, dopóki nie zostaną odwołani przez swoich mocodawców.

Art. 24.

Dla miast, tworzących osobny okręg szkolny, obowiązująco do składu Rady szkolnej okręgowej następujące wyjątki od przepisów, objętych art. 22:

a) przewodniczącym jest prezydent miasta (burmistrz);

b) każde wyznanie lub obrządek, do którego według urzędowego spisu ludności więcej niż 500 wyznawców w mieście należy, ma mieć w Radzie szkolnej okręgowej swego reprezentanta;

c) zamiast delegatów wymienionych w art. 22 lit. *d*. wybiera Rada gminna trzech członków do Rady szkolnej okręgowej, czy to z pośród siebie, czy też z pomiędzy innych do Rady gminnej wybieralnych mieszkańców miasta. Utrata wybieralności do Rady gminnej, pociąga za sobą wystąpienie z Rady szkolnej okręgowej;

d) do składu tej Rady szkolnej okręgowej wchodzi także jako referent spraw szkolnych administracyjno-gospodarskich ten urzędnik miejski, który w magistracie jest referentem spraw szkolnych.

Urzędnik ten winien prowadzić kancelaryę Rady szkolnej okręgowej.

Rada szkolna okręgowa pełni zarazem w miastach tworzących okręg szkolny wszystkie zadania Rady szkolnej miejscowej, mianuje opiekunów miejskich szkół do spraw administracyjno-gospodarskich i oznacza ich zakres działania osobną instrukcją.

Art. 25.

Rada szkolna okręgowa zamianuje osobnych doradców do strzeżenia religijnych interesów tych mieszkańców okręgu, do których wyznania lub obrządku żaden z członków Rady szkolnej okręgowej nie należy.

Art. 26.

Wszystkie w art. 22, 24 i 25 wyszczególnione mianowania i wybory potrzebują zatwierdzenia Rady szkolnej krajowej.

Art. 27.

Zakres działania Rady szkolnej okręgowej rozciąga się na wszystkie w okręgu istniejące szkoły ludowe publiczne, z wyjątkiem szkół wzorowych i ogródków froeblovskich, połączonych z seminaryami nauczycielskimi, na zakłady naukowe prywatne, o ile wchodzą w zakres szkół ludowych, bez względu, czy są utrzymywane przez osoby prywatne czy przez korporacje, stowarzyszenia lub gminy wyznaniowe, wreszcie na specjalne szkoły początkowe, ogródki froeblovskie, ochronki dla dzieci i zakłady wychowawcze dla sierot.

Art. 28.

W szczególności winna Rada szkolna okręgowa:

1. czuwać nad ogłaszaniem i wykonywaniem ustaw szkolnych, tudzież rozporządzeń Rady szkolnej krajowej w sprawach szkolnych;

2. zastępować na zewnątrz sprawy okręgu szkolnego;

3. zawiązywać Rady szkolne miejscowe, oznaczać ich granice i siedziby, mianować ich przewodniczących, czuwać nad ich działaniem i w myśl postanowień niniejszej ustawy postępować z Radami szkolnymi miejscowymi, zaniedbującymi swe obowiązki;

4. starać się o zakładanie nowych szkół, o regulację i rozszerzanie już istniejących, oznaczać miejscowości mające należeć do obrębu każdej szkoły ludowej i w tym celu przeprowadzać pertraktacje i czynić wnioski do Rady szkolnej krajowej;

5. na podstawie przeprowadzonej konkurencyjnej rozprawy orzekać w pierwszej instancji o potrzebie wystawienia lub rozszerzenia budynków szkolnych a względnie o najęciu ubikacji dla szkół, tudzież o wysokości kosztów budowy lub najmu, nakoniec kierować wykonaniem tych orzeczeń, czuwać nad utrzymaniem budynków w należytych stanie we względzie technicznym i sanitarnym, nad zaopatrzeniem szkół w potrzebne sprzęty i przybory naukowe;

6. opiekować się funduszami szkolnymi miejscowymi, badać i zatwierdzać ich budżety, i rozkładać wydatki pieniężne na obowiązanych, przechowywać papiery wartościowe, będące własnością tych funduszów, sprawdzać rachunki Rad szkolnych miejscowych z czynionych przez nich wydatków, opiekować się i zarządzać fundacyami szkolnymi, o ile do tego inne władze według aktów fundacyjnych nie są powołane;

7. zarządzać funduszem szkolnym okręgowym, układać preliminarze jego dochodów i wydatków, przedkładać Radzie szkolnej krajowej jego zamknięcia rachunkowe i czynić wnioski co do zasiłków i zaliczek z funduszu szkolnego krajowego;

8. tymczasowo obsadzać opróżnione posady nauczycielskie, zarządzać zastępstwa, współdziałać w myśl ustawy w stałym obsadzeniu posad, mianować nauczycieli przedmiotów nadobowiązkowych i nauczycielki robót ręcznych, czynić do Rady szkolnej krajowej wnioski co do wymiaru płac, dodatków za kierownictwo, dodatków pięcioletnich remuneracyj i płac emerytalnych i czuwać nad tem, aby nauczyciele regularnie płace swe pobierali;

9. wykonywać władzę dyscyplinarną nad nauczycielami w granicach ustawy, przeprowadzać śledztwa dyscyplinarne przeciwko nauczycielom, jeżeli Rada szkolna krajowa do tego nie wydeleguje osobnej komisji, czynić wnioski do Rady szkolnej krajowej na podstawie przeprowadzonych śledztw, udzielać urlopy, o ile to nie pociąga za sobą opłacania zastępcy z funduszu szkolnego krajowego;

10. czuwać nad dalszem kształceniem nauczycieli, urządzać konferencye nauczycielskie, w których członkowie Rady szkolnej okręgowej mogą brać udział, starać się o zakładanie i należyte utrzymywanie bibliotek szkolnych i nauczycielskich, tudzież o urządzenie kursów praktycznych z dziedziny gospodarstwa wiejskiego i przemysłu;

11. czuwać nad wykonaniem przymusu szkolnego, nad regularnem udzielaniem nauki i wykonywaniem dydaktyczno-pedagogicznego nadzoru;

12. zarządzać nadzwyczajne inspekcyje szkół;

13. oznaczać w porozumieniu z Radą szkolną miejscową czas nauki szkolnej, przestrzegając przepisanej ilości godzin, oraz czas wakacyi z uwzględnieniem miejscowych stosunków;

14. udzielać Radzie szkolnej krajowej opinii we wszystkich sprawach szkolnych i w osobistych sprawach nauczycieli, czynić do Rady szkolnej krajowej wnioski i peryodyczne sprawozdania ze stanu szkół w okręgu i w tym celu utrzymywać należyty przegląd stanu szkół.

Art. 29.

Zwyczajne posiedzenia Rady szkolnej okręgowej odbywają się przynajmniej raz na miesiąc.

Przewodniczący może w razie potrzeby zwołać nadzwyczajne posiedzenie, winien zaś to uczynić najpóźniej do 8 dni na wniosek dwóch członków Rady szkolnej okręgowej, albo na wezwanie Rady szkolnej krajowej. Rada szkolna okręgowa załatwia swe czynności kolegialnie, zwłaszcza zaś takie sprawy, o których trzeba rozstrzygać, przedkładać sprawozdania lub wnioski. Bieżące zaś czynności, które należą ściśle do bezpośredniego zarządu, albo są tylko wykonaniem już powziętych uchwał, załatwia Wydział wykonawczy (art. 38). Rada szkolna okręgowa ułoży regulamin swych czynności i przedłoży go Radzie szkolnej krajowej do zatwierdzenia.

Art. 30.

Do ważności uchwał Rady szkolnej okręgowej potrzebna jest obecność więcej niż połowy członków, tudzież absolutna większość głosów obecnych. Przewodniczący nie głosuje, tylko rozstrzyga w razie równości głosów.

Ma on prawo wstrzymać wykonanie uchwały, która według jego zdania sprzeciwia się ustawom, winien jednak bezzwłocznie przedłożyć sprawę do rozstrzygnięcia Radzie szkolnej krajowej.

Żaden z członków Rady szkolnej okręgowej nie może brać udziału w obradach i głosowaniu nad sprawami tyjącymi się interesu jego własnego, lub jego krewnych, powinowatych włącznie do czwartego stopnia. Przeciw uchwałom Rady szkolnej okręgowej odwołać się można do Rady szkolnej krajowej. Zażalenia takie wnosić należy przez Radę szkolną okręgową najpóźniej w przeciągu 14 dni od ogłoszenia uchwały i mają one moc odraczającą, o ile wstrzymanie wykonania uchwały nie naraża szkoły na niepowetowaną szkodę.

Art. 31.

W sprawach wymagających pospiechu, których odroczenie byłoby ze szkodą szkoły połączone, może przewodniczący w razie, gdy nie można bezzwłocznie zwołać posiedzenia Rady szkolnej okręgowej lub Wydziału wykonawczego, wydać bezpośrednio rozporządzenie, chociażby to była sprawa wymagająca kolegialnej uchwały Rady szkolnej okręgowej. Będzie wszakże obowiązany na najbliższem posiedzeniu zasięgnąć zatwierdzenia Rady szkolnej okręgowej. Jest on także obowiązany na każdym posiedzeniu zdać sprawę z wszelkich czynności Wydziału wykonawczego.

Art. 32.

Dla każdego okręgu szkolnego mianuje Minister wyznań i oświaty na podstawie terna, przez Radę szkolną krajową przedłożonego, osobnego inspektora okręgowego.

Wyjątkowo wszakże, zanim to postanowienie będzie mogło w całym kraju wejść w życie, może być inspektorowi przydzielony jeszcze jeden sąsiedni okręg. Inspektorowie mają powołani być na ten urząd zazwyczaj z grona nauczycieli.

Art. 33.

Inspektor okręgowy jest przede wszystkim obowiązany nadzorować szkoły pod względem dydaktyczno-pedagogicznym, w tym celu peryodycznie odbywać częste wizytacje szkół i udzielać ustnie kierownikowi i nauczycielom rad i wskazówek w dydaktycznym i pedagogicznym względzie.

Podczas wizytacji winien inspektor:

1. badać, czy Rada szkolna miejscowa, a względnie jej przewodniczący, wypełnia należycie swe obowiązki;

2. sprawdzać, czy przestrzegano przepisów prawnych przy przyjmowaniu i uwalnianiu dzieci ze szkoły;

3. przekonywać się o biegłości, pilności i sposobie postępowania nauczyciela w szkole i w obec rodziców, sprawdzać, czy nie ma jakiego niedozwolonego ubocznego zajęcia i czy regularnie otrzymuje wszelkie zapewnione mu dochody;

4. przekonywać się o przestrzeganiu planu nauk, o używanej przez nauczyciela metodzie naukowej, o postępach dzieci w nauce i wychowawczym wpływie szkoły, o panującej w szkole karności, porządku i czystości;

5. sprawdzać stan przyborów naukowych, wewnętrzne urządzenie i ekonomiczne stosunki szkoły;

6. porozumiewać się z reprezentantami gmin i obszarów dworskich co do środków podniesienia oświaty ludowej (jako to: ochronek, bibliotek, nauki robót ręcznych) i co do wyszukania źródeł, potrzebnych do opędzenia kosztów ztąd wynikających. W czem szczególnie winni mu są pomoc delegaci Rad powiatowych do Rad szkolnych okręgowych.

Usterkom w każdym z tych kierunków dostrzeżonym winien inspektor o ile możliwości na miejscu zaradzić.

Przy wizytacji prywatnych zakładów szkolnych i wychowawczych winien inspektor okręgowy także uważać na to, czy zakłady te odpowiadają warunkom, pod którymi były założone i czy nie przekraczają granic swego uprawnienia.

Inspektor szkolny okręgowy ma także przewodniczyć na okręgowych konferencyach nauczycielskich.

Inspektor szkolny okręgowy winien także, skoro zostanie zaproszony, bywać na posiedzeniach Rady szkolnej okręgowej miejskiej, lub komisji szkolnej Rady miejskiej i przy traktowaniu spraw szkolnych dawać potrzebne objaśnienia.

Art. 34.

Inspektorowie szkolni okręgowi mają Radzie szkolnej okręgowej zdawać sprawę z wizytacji szkół i udzielonych na miejscu wskazówek i poleceń, z dołączeniem swych wniosków. Sprawozdania te mają być przedkładane Radzie szkolnej krajowej, wraz z uchwałami, w skutek nich przez Radę szkolną okręgową powziętymi, a ewentualnie z wnioskami do Rady szkolnej krajowej.

Art. 35.

Doradcy Rady szkolnej okręgowej (art. 25.) mają prawo zwiedzać istniejące w okręgu szkoły, do których uczęszczają dzieci ich wyznania, tudzież być obecnymi przy peryodycznych wizytacjach tych szkół przez inspektorów szkolnych okręgowych, a to w celu przekonania się o stanie nauki religii dotyczącego wyznania. O spostrzeżeniach swych będą donosić Radzie szkolnej okręgowej i czyni potrzebne wnioski.

We wszystkich sprawach, odnoszących się do nauki religii tych wyznań, ma Rada szkolna okręgowa zasięgać zdania doradców, którzy mogą z głosem stanowczym brać udział w obradach Rady szkolnej okręgowej nad temi sprawami.

Art. 36.

Przewodniczący Rady szkolnej okręgowej przydziela poszczególne sprawy jej członkom do referowania.

Polityczna władza powiatowa opędza potrzeby kancelaryjne Rady szkolnej okręgowej, dostarcza jej pomieszczenia i pomocniczych sił kancelaryjnych, tak, aby inspektor szkolny okręgowy prócz spraw specjalnie dydaktyczno-pedagogicznych nie był obciążony czynnościami biurowymi i mógł przeważnie czas swój poświęcać wizytowaniu szkół.

W miastach, stanowiących osobny okręg szkolny, opędza te potrzeby gmina.

Polityczna władza powiatowa obowiązana jest wykonywać uchwały Rady szkolnej okręgowej bez względu na to, czy Rada szkolna okręgowa znajduje się w jej siedzibie lub nie.

Art. 37.

Etat i płaca inspektorów szkolnych okręgowych ustanowione będą na właściwej drodze.

Art. 38.

W imieniu Rady szkolnej okręgowej załatwiać będzie bieżące czynności Wydział wykonawczy, do którego należą:

a) Przewodniczący Rady szkolnej okręgowej;

b) jego zastępca;

c) inspektor szkolny okręgowy, a w razie nieobecności tegoż, członek Rady szkolnej okręgowej, w siedzibie tejże Rady zamieszkały, a przez nią w miarę możliwości z pomiędzy reprezentantów zawodu nauczycielskiego (§. 22. lit. c) przeznaczony do tej funkcji;

d) w miastach rządzących się własnym statutem referent spraw szkolnych administracyjno-gospodarskich (art. 24.)

Nieobecność któregokolwiek z członków Wydziału wykonawczego, wymienionych pod b), c) i d), o ile nie była spowodowana winą przewodniczącego, nie wstrzymuje czynności tego Wydziału.

Art. 39.

Przewodniczący Rady szkolnej okręgowej ma prawo odwiedzać szkoły całego okręgu, delegaci Rad powiatowych i Rady gminnej szkoły swego powiatu, a względnie miasta, duchowni zaś członkowie Rady szkolnej okręgowej szkoły, do których uczęszczają dzieci ich wyznania lub obrządku.

Rada szkolna okręgowa ma prawo wydelegować każdego ze swoich członków do nadzwyczajnej wizytacji szkół.

Po każdej wizytacyi winni członkowie Rady szkolnej okręgowej zdać jej sprawę ze swych spostrzeżeń, nie mają atoli prawa udzielać swych uwag bezpośrednio nauczycielom.

Art. 40.

Członkowie Rady szkolnej okręgowej sprawują swoje czynności bezpłatnie i mają tylko prawo do zwrotu kosztów podróży z powodu posiedzeń tejże Rady, tudzież z powodu otrzymanego polecenia wizytacyi szkół.

O zwrocie kosztów i dyetach członków Rady szkolnej okręgowej stanowi ustawa państwowa z dnia 30. Marca 1879. Dz. p. p. Nr. 19.

Art. 41.

Wszelkie sprzeczne z tą ustawą przepisy znoszą się.

Art. 42.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi wyznań i oświecenia.

The first part of the document is a letter from the Secretary of the State to the President of the Senate, dated the 1st day of January, 1862. It contains the following text:

Dear Sir: I have the honor to acknowledge the receipt of your letter of the 29th inst. in relation to the petition of the citizens of the County of ...

The petitioners pray that the same may be referred to the proper authorities for their consideration. It is the duty of this office to forward the same to the proper authorities for their consideration.

I am, Sir, very respectfully,
Your obedient servant,
John ...

The second part of the document is a report from the ...

The ...

The ...

The ...

The ...

The ...

The ...